

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 52.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 3 marca 1929 r.

Rok XXIII.

Grzech?

Co to jest grzech? Nie mamy na myśli grzechu w pojęciu religijnym, bo o tem dowiaduje się każde dziecko katolickie podczas nauki religii. Nam chodzi o **grzech polityczny**. Ile programów politycznych i ile partyjnych dogmatów, tyle istnieje pojęć co do tego grzechu.

My przyznać się musimy otwarcie do jednego: oto staramy się być w polityce **rzeczowi** i możliwie bezstronni także wobec innych obozów i ich ludzi. Stojąc mocno na gruncie programu Chrześcijańskiej Demokracji, mającej źródło swoje we wzniosłej, codopiero u nas wydrukowanej encyklice wielkiego Papieża Leona XIII (Graves de communi), nie patrzymy na to, **kto** coś robi, lecz **co** i jak robi. Jeżeli robi coś dobrego i dla kraju, a osobliwie dla jego szero- kich mas, pożytecznego, tedy z całą otwartością dobre strony poczy- nań jego uznajemy, a jeżeli według naszego uznania działalność jego jest szkodliwa, to ją krytykujemy wzgl. potępiamy. Nie patrzymy więc na osobę, lecz na rzecz.

Wynika to zresztą z programu naszego stronnictwa, którego nacelną zasadą jest **sprawiedliwość** i umiar- kowanie. Staramy się więc być wo- bec każdego sprawiedliwymi, czego kardynalnym warunkiem jest objek- tywność czyli rzeczowe ustosunko- wanie do wszelakich zjawisk. Tem się tłumaczy fakt, że umiemy zachować bezstronność wobec rozmaitych zagadnień chwili bieżącej. Tak jak umieliśmy stanowczo wystąpić przeciw sejmowładztwu, choć posłowie Ch. D. należeli do większości sejmowej, tak też obecnie nie ulegamy par- cii z rozmaitych stron, lecz uprawiamy politykę **samodzielną**, ważą- cą na szali zdrowego rozsądku i troski o dobro kraju wszelkie poczyna- nia czy to rządu, czy też poszczegól- nych ugrupowań politycznych i go- spodarczych.

Stanowisko takie jest niewątpli- wie trudne i niejednemu w głowie pomieścić się nie może. Zwłaszcza **ludziom o ciasnym horyzoncie**, któ- rzy wszelkie zjawiska oceniają ze stanowiska partyjnego, zamroczone- go partyjnym dogmatem. Nie zdają sobie oni sprawy z tego, że **nawet najsłabiej ostatecznie dobro partii musi ustąpić przed interesem całego kraju**. I właśnie to zaślepienie partyjne sprawia często **wrażenie złej woli**, choć czasem wcale jej niema. Z tego zaślepienia wynikają częste ataki pod naszym adresem zwłaszcza ze strony skrajnej prawicy, która nie- stety w Polsce niczego się nie nau- czyła. Mamy jednak wrażenie, że opinia publiczna ocenia je jak na to zasługują, a świadczy o tem ten nie- zbity fakt, że **pismo nasze jest naj- poczytniejszym dziennikiem w b. dzielnicy pruskiej**, a nakład jego z roku na rok wzrasta. Słuszny chyba stąd wynika wniosek, że **jesteśmy najwierniejszym wyrazem opinii publicznej**, bo byłoby inaczej, gdybyś- my nie byli w zgodzie z tą opinią.

Polska w przededniu nowych wydarzeń.

(Głosy prasy niemieckiej o ostatniej mowie Piłsudskiego).

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 3. Omawiając mowę mar- szałka Piłsudskiego w komisji wojsko- wej Senatu, stwierdza cała prasa nie- miecka, że **Polska stoi w przededniu nowych wydarzeń**.

Ostra opozycja socjalistów, którzy nawołują do ruchu masowego przeciw dyktaturze, spotkała się z **mianowaniem pułkownika Wieniawy - Długoszewskie-**

go na stanowisko komendanta Warsza- wy, co ze względu na jego rolę w wal- kach ulicznych w maju 1926, oznacza odpowiedź na wyzwanie.

Niektóre pisma sądzą, że Polsce za- graża **wojna domowa (?)**, o ile marszałek Piłsudski wbrew większości sejmowej będzie chciał przeprowadzić zmia- ny Konstytucji.

Walka o władzę w Niemczech nie jest wcale groźna.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 3. Długotrwałe, przewlekłe rokowania kanclerza Muellera z przy- wódcami centrum i niemieckiej partii ludowej ostatecznie się rozbiły. Tem sa- mem udaremniiony został rząd wielkiej koalicji, obejmujący socjalistów, demo- kratów, centrum, niemiecką partję lu- dową i bawarską partję ludową.

W ostatniej chwili okazali przywódcy centrum pewną **pojednawczość**, ale par- tjia ludowa nie chciała zgodzić się na budżet i sprawę podatków, o ile w za- mian nie uzyska żądanych gwarancyj.

W dniu dzisiejszym udaje się kanc- lers Muller do prezydenta Hindenburga,

aby mu zreferować sytuację rządu- wą.

Jak się Wasz korespondent dowiada- je z miarodajnych kół politycznych, nie zamierza rząd ustąpić. Kanclerz Muel- ler nie chce pertraktacji w czasie, kie- dy w Paryżu toczą się rokowania repa- racyjne o zasadniczym znaczeniu. Rząd Rzeszy ustąpiłby wtedy dopiero, jeżeli znajdzie się większość parlamentarna przeciw budżetowi.

Tak więc losy budżetu niemieckiego na rok 1929-30 zależne są od zmiennej gry partyjnej. **B.**

Niemcy nudzą w Paryżu.

Gadają wciąż w kółko, że są bankrutami.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 2. 3. Opinia francuska zarzu- ca delegatowi niemieckiemu do konfe- rencji reparacyjnej dr. Schachtowi **roz- mysłne przewleknięcie rokowań**.

Dowody i statystyki dr. Schachta ni- kogo nie przekonywują. W zeszłym ty- godniu zawołał jeden z delegatów do dr. Schachta:

„Jeżeli pan będzie ciągle to samo mó- wił, będziemy jeszcze siedzieć tu przez 40 lat i urosnie panu długa biała bro- da...“

Schacht odpowiedział: „Nie, co dzień rano się golę!“ **W.**

Francja ratyfikowała pakt Kelloga.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 2. 3. W dniu wczorajszym **ra- tyfikowała izba deputowanych pakt Kelloga większością 570 głosów** przeciw 12 (8 komunistów i 4 skrajnych nacjo- nalistów).

Nie zmieni tego faktu nic, nawet twierdzenie gazet endeckich, że „Dziennik Bydgoski“ „traci na wpły- wach“ (dawniej twierdziły, że traci- my Czytelników, ale tego twierdze- nia już nie powtarzają wobec oczy- wistego nonsensu).

Grzechu głównego dopuszczamy się według pism endeckich przez to, że gdy zachodzi potrzeba, idziemy na współpracę nawet z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z rządem (B.B.), oczywiście tylko tak daleko, jak pro- gram nasz na to pozwala. Aleć nie my sami tego grzechu się dopuszczamy. W Poznaniu istnieje Komitet Porozumiewawczy stronnictw, do

W związku z ratyfikacją paktu **prze- mawiał minister spraw zagranicznych Briand**. Ostabiony po przewlekłej choro- bie, mówił on znacznie krócej i słabiej niż zwykle. **W.**

którego prócz ugrupowań B. B. wcho- dzą przedstawiciele Ch. D., N. P. R. (prawicy) i „Piasta“. Nadto zasia- dają tam przedstawiciele ugrupowań gospodarczych, często wręcz człon- kowie Stronnictwa Narodowego (en- decji). Na ostatnim posiedzeniu o- becny był nawet pewien wybitny po- seł endecki i przewodny Obozu Wiel- kiej Polski. Komitet Porozumiewaw- czy ma na celu łagodzenie walk par- tyjnych i konsolidację społeczeń- stwa, rzecz ze wszech miar pożąda- nia godną. Ludzie o szerszym hory- zonie ocenili należycie inicjatywę wojewody poznańskiego i wspólnie radzą nad aktualnymi sprawami, ale przez to żaden z nich nie przestał być

członkiem własnego stronnictwa i nie zatracił swej indywidualności. Ani żaden chadek, ani enperowiec, ani piastowiec, ani też endeck nie stał się bebistą, bo tam radzą wspólnie, rozumni obywatele, a nie wyłącznie partyjnicy.

Jakże śmiesznie wobec tego wy- gląda apel bydgoskiego pisemka en- deckiego, w braku abonentów rozda- wanego często darmo, abysmy lojal- nie oświadczyli, że jesteśmy organa- mi „sanacji“. Wezwanie to jest tak naiwne, że nie potrzebowałibyśmy na nie wcale reagować, a jeżeli to jednak czynimy, to powoduje namł wzgląd na dobro sprawy, której słu- żymy. Nie możemy dopuścić, aby po- wstał choć cień wątpliwości co do intencji naszych. **Jesteśmy i pzo- staniemy pismem chrześcijańsko- demokratycznym**, służącym wiernie wzniosłym zasadom programu tego stronnictwa, a że się od innych mu- rem chińskim nie odgradzamy, lecz dobrych stron doszukujemy się tak- że u innych, tego sobie za grzech nie poczytujemy. Dla tego nie możemy spełnić życzenia naszych przeciwni- ków politycznych, ażebyśmy się przyznali do „sanacji“. Błędy są wszędzie i widzimy je także w obo- zie rządowym, ale nie zamykamy oczu na jego dobre strony. Gotowi- my je zresztą uznać wszędzie, także w obozie endeckim, gdyby chciał zro- zumieć, że wolno innym ludziom mieć własne przekonania. Tego on nie uznaje, co prowadzi do takich fa- talnych zjawisk, że w Sejmie Stron- nictwo Narodowe zbyt często glosuje ostatnio z mniejszościami — z oczy- wistą szkodą dla kraju.

Tyle na razie w odpowiedzi na za- czepki.

Do Genewy

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 3. Wczoraj o godz. 8,20 wie- czorem wyjechała delegacja niemiecka pod przewodnictwem ministra Strese- manna na marcową sesję rady Ligi do Genewy.

Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ dowiaduje, weźmie udział w delegacji polskiej do Genewy w cha- rakterze członka również poseł Rzeczy- pospolitej w Berlinie minister Roman Knoll. **B.**

Berlin, 2. 3. (tel. wł.) Biuro Wolffa, ko- munikując o wyjeździe do Genewy mini- stra Stresemanna, zapewnia, że delega- cja niemiecka dąży do ulepszenia i **roz- szerzenia postanowień o mniejszościach narodowych, obowiązujących Polskę, Rumunję i Jugosławję**.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) Wczoraj po- ciągiem paryskim odjechał do Genewy minister Zaleski na marcową sesję Ra- dy Ligi Narodów. Ministrowi towarzy- szy małżonka. Poza tem wyjechali pp.: Tarnowski, Szumlakowski i Litauer. Przed wyjazdem min. Zaleski złożył wi- zytę marszałkowi Piłsudskiemu i od- był z nim dłuższą konferencję.

Zadrzała ziemia.

Nowy Jork, 2. 3. (tel. wł.) Stacja sejs- mograficzna w Cincinnati (Ohio) zano- towała gwałtowne trzęsienie ziemi, któ- rego ognisko leży o 3 i pół tysiąca km. na południe od stacji.

Odpowiedź marsz. Piłsudskiego.

Wystąpienie marszałka Piłsudskiego w Senacie przeciw Izbie poselskiej nastąpiło niewątpliwie pod wpływem wzburzenia z powodu ataków Sejmu na ministra Czechowicza i pośrednio na rząd. Świadczy o tem ta okoliczność, że Piłsudski mówił o tem, co — było dawniej. Widocznie chciał powiedzieć, że dawniej gorzej — nawet pod względem formalnym bywało — a Sejm nie ciągnął ministrów przed Trybunał Stanu. Toć jednego z największych szkodziaków, ministra skarbu Wł. Kucharskiego, endecja zasłoniła przed pociągnięciem do odpowiedzialności, bo — to był jej człowiek.

Jak wszystkie prawie wystąpienia marsz. Piłsudskiego tak i ostatnie wywołało w kraju silny oddźwięk i — sprzeciw, zależnie od nastawienia partyjnego. Ze względu na ich ważność podajemy dwa najważniejsze ustępy przemówienia w dosłownym brzmieniu:

Nie mogę nie stwierdzić — mówił Piłsudski — że występując starannie i stale przeciwko mnóstwu przeżytków z życia parlamentarnego, a jest ich wielka ilość, widzę, że ciągle stają one w sprzeczności czy to z życiem, czy to z pracą, czy to z czasem, czy to wreszcie z prawem. Nie mogę nie podkreślić jak najstarannie, że uczyniłem brak mojej pracy w Sejmie jedynie z tego powodu. Powód był i drugi, chociaż mniej ważny, lecz nadzwyczajnie dotkliwy dla wszystkich tych, którzy noszą mundur wojskowy. Powód ten jest związany z honorem.

Honor jest jednym z silnych ogniw wiążących każdą grupę wojskową. Jest to konieczne dla wojska, gdyż będąc w otoczeniu rozchętanej prawdy życia, rozchętanej i rozwydrzonej, trudno jest mieć wojsko nie mieszające się do polityki i w razie, jeżeli się nie wynajdzie ogniw, które ludzi od tego powstrzymują. Jednym z tych ogniw, wspólnym dla ludzi w mundurze w porównaniu do ludzi bez mundurów, jest poczucie honoru. Dlatego też prawda honoru jest nadzwyczaj silnie zaopatrzona prawem i regulaminem właśnie w wojsku. Nie wolno oficerowie przestąpić prawa zwykłego, przeciętnego honoru pod groźbą wykluczenia go z armii za czyn niehonorowy. I dlatego określenia muszą być bardziej rozważne i bardziej powściągliwe. Honor ten nie pozwala na słuchanie słów w stosunku do siebie obraźliwych i oficer musi wystąpić czynnie i to natychmiast w razie jeżeli nie ma być zdyskwalifikowany.

Wobec rozchętanej prawdy pp. posłów, którzy o to nie dbają, jest tak trudna dla oficerów praca jakakolwiek w Sejmie. Obciąża się ta sytuacja jeszcze bardziej, gdy wezmę pod uwagę to, co jest **honorem służby**. Honor służby w wojsku tak ostro dowodzonem i indywidualnie dowodzonem prowadzi nieraz do konfliktów, kończących się śmiercią. Być może, że jest to złe, ale tak jest. **Honor służby bowiem nakazuje obronę przełożonego i dlatego jest tak ciężką prawdą służby wojskowej.** I wobec tego, że przełożonym jestem ja, nie mogę się zdobyć nigdy łatwo na wysyłanie kogokolwiek do Sejmu **oprócz mnie samego.** Zawsze się obawiam tych konfliktów wewnętrznych u moich podwładnych, którzyby byli postawieni w sytuacji możliwej dyskwalifikacji dla siebie, jako oficerów. Nadto ciężka jest ta męka służby w tych warunkach, które dają niepowsściągliwe języki i łatwość niepowsściągliwych określeń u pp. posłów.

Dlatego też nie mówiłem w Sejmie, dlatego też, moi Panowie, nie jestem w stanie i tutaj mówić tak, jakbym mówił o całości budżetu wojskowego, gdyż wtedy musiałbym pominąć główne moje zadania, zadanie związane z odparciem tych poprawek, które zostały zrobione przez Sejm na moim budżecie.

O wesołych budżetach mówił marsz. Piłsudski następująco:

Budżety dawniejsze przy ich rozpatrzeniu i przy ich stwierdzeniu istotnej wartości noszą u mnie zawsze miano „wesołych budżetów”, albowiem smutna historia naszych budżetów

polega nie na czem innym, jak na kradzieży wyraźnej budżetów wojskowych i na defraudacji możliwie daleko posuniętej. Są to „wesołe budżety”, gdyż znam wypadki wydawania z budżetów wojskowych na sute libacje z dziewczynami z publicznych domów, robionymi dla pp. posłów przez pp. ministrów. Wesołe budżety były złotymi czasami dla pp. posłów Sejmu. Z budżetu utrzymywano nietylko ich kochanki, ale i utrzymywano również i partje, z budżetu kradziono najbezpieczniej w świecie. I dlatego ja zawsze nazywam te budżety „wesołymi budżetami”.

Echo mowy marsz. Piłsudskiego w Sejmie.

Deklaracje i interpe'acje klubów poselskich: Kto był złodziejem? — Trzymać gol — Pakt Litwinowa przed Sejmem. — Ustawa o tanich mieszkaniach a drogiem komornem. — Chrześcijańska Demokracja w obronie lokatorów. — Narreszcie projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych. — Rzeczowa krytyka posła Puchalki. — Przeciw projektowi B. B.

Warszawa, 2. 3. (telefonem). Wczorajszy dzień upłynął w Sejmie pod wrażeniem przemówienia marszałka Piłsudskiego. Przedpołudniem odbyły się obrady poszczególnych klubów. Pierwotnie istniał zamiar zgłoszenia interpelacji przez wszystkie kluby; jednak lewica sprzeciwiła się temu.

Na wstępie poseł Żuławski (P.P.S.) zgłosił deklarację P.P.S., „Wyzwolenia” i Stron. Chłopskiego, w której prosi p. marszałka Sejmu o zwrócenie się do prezesa Najwyższej Izby Kontroli oraz do ministra spraw wojskowych, celem zażądania wyjaśnień, jakie defraudacje i w jakich rozmiarach popełniono, ażeby winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

Marszałek Sejmu Daszyński odpowiedział na to co następuje: „Prezes Najwyższej Izby Kontroli jest organem Sejmu i obowiązkiem Komisji Budżetowej jest, przyjąć na Sejm, z tem wezwaniem jakiego wystosował dziś poseł Żuławski. Możemy być spokojni o to, że jeżeli chodzi o Izbę Kontroli Państwa to wszystko ona uczyni, co jest możliwe w granicach prawa. Stojąc również na stanowisku, co poseł Żuławski, mam nadzieję, że p. minister spraw wojskowych pociągnie do odpowiedzialności sądowej złodziei, którymi mieli być ministrowie spraw wojskowych w latach poprzednich. Ministrami tymi nie były osoby cywilne, lecz wojskowe, wobec osób wojskowych zaś p. minister spraw wojskowych ma prawo zaarrestowania ich bez pozwolenia nawet sądu wojskowego. Mamy nadzieję, że to uczyni i że sprawcy zbrodni wskazani wczoraj przez niego nie uciekną od zasłużonej kary”.

Ponadto Klub Narodowy przedstawił wniosek, zrywający rząd, ażeby udzielił wyjaśnień w sprawie stawianych zarzutów. Poza tem wnieśli obszerną interpelację w tej sprawie P.P.S., „Wyzwolenie” i Stron. Chłopskie.

W komisji skarbowo-budżetowej Senatu, senator Głabiński (Klub Narod.), który nie mógł być obecny na sesji Senatu z powodu przeszkód komunikacyjnych oświadczył, że **interes państwa wymaga, ażeby zarzuty były wyjaśnione** i zażądał też od przewodniczącego komisji, ażeby zechciał za pośrednictwem marszałka Senatu zwrócić się do rządu o bliższe wyjaśnienia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

Na porządku dziennym wczorajsze go posiedzenia Sejmu był cały szereg ważnych spraw. Nasamprzód ratyfikacja protokołu moskiewskiego (t. zw. paktu Litwinowa). Przy pierwszym czytaniu tej ustawy wystąpił komunistą Syputa, stawiając wniosek o przejście do porządku dziennego nad tą sprawą, co wywołało ogólne poruszenie. Wniosek ten bez dyskusji odrzucono i ustawę odesłano do komisji spraw zagranicznych.

Jeśli pójdę dalej w analizie, to wykaże, że system tej pracy wesołego użytkowania budżetu nie mógł się zacząć właśnie tych części, które teraz są zaczepione przez pp. posłów z Sejmu. Z tych właśnie części, jako najbardziej możliwych zużytkowano pieniądze nie na wojsko, lecz na wesołe spędzanie czasu budżetowo - sejmowo, no i ministrowo.

W dalszym ciągu p. marszałek wskazał na to, że Sejm w budżecie wojskowym dokonał skreśleń bez znajomości rzeczy i — bez sensu. W tem zdrowa opinja będzie z nim zgodna. Jednak atak na posłów i byłych ministrów w tak ostrej formie, bez wymienienia nazwisk, mniej znajdzie aplauzu.

Następnie przystąpiono do czytania ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań (zwaną popularnie „ustawą o tanich mieszkaniach a drogiem komornem”). W dyskusji zabrał głos przedstawiciel Chrześcijańskiej Demokracji poseł Kuśnierz i stwierdził, że projekt ten dotyka najważniejszej kwestji socjalnej, domagającej się szybkiego rozwiązania; niemniej jednak sposób realizacji prowadzi na podstawy finansowe projektu i wywołał w szerokich kołach, zwłaszcza lokatorskich, wielkie poruszenie. Projekt ten opiera się na nowem obciążeniu podatkowem, z czego 90 procent przyniesie ma komorne, zaś 10 procent parcele niezabudowane. Podwyżka komornego miała w najbliższych latach przynieść 150 milionów złotych. Podatek ten byłby pewnego rodzaju socjalną formą podatku majątkowego, któryby dotknął przeważnie sfery najuboższe a w obecnej chwili wyczerpania i nędzy powszechnej musiałby spowodować ruinę wielu egzystencji. Chrześcijańska Demokracja przywiązuje wielką wagę do szybkiego i praktycznego rozwiązania tego problemu, dlatego też głosować będzie za odesłaniem projektu ustawy do komisji, a tam postawi konkretne wnioski. Wkońcu zapowiedział poseł Kuśnierz, że Chrześcijańska Demokracja na Komisji zwalczać będzie planowaną przez rząd podstawę finansową, którą ma być podwyżką komornego.

Przeciw projektowi oświadczyli się również Klub Narodowy, P.P.S. i Koło Żydowskie.

Omawiano potem projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Nasamprzód p. minister pracy Jurkiewicz wskazał, że przeszło 4 milionom robotników i ich rodzinom ustawa ta zabezpiecza opiekę na wypadek starości, inwalidztwa i zaopatrzenia w razie śmierci żywiciela. Obciążenie produkcji zwiększa się tylko tam, gdzie ubezpieczenia



wcale nie było, zmniejszając natomiast tam, gdzie ono istniało. W stosunku do wsi ubezpieczenie przewiduje ryczałtowe określenie zarobków i opłat.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos poseł Żuławski (P.P.S.), który witając projekt z uznaniem i radością zarzucił mu, że dopłata Skarbu Państwa do ubezpieczeń, wynosząca tylko 12 milionów, jest zbyt mała, a emerytury zbyt niskie; mówca domagał się autonomji zakładów ubezpieczeń.

Poseł Puchalka (Ch. Dem.) zanaczył, że dzień ten jest historyczny w życiu robotnika polskiego, tem radośniejszy zaś dla Chrześcijańskiej Demokracji, gdyż od szeregu lat stronnictwo to dąży do zaspokojenia najważniejszych postulatów robotniczych. „Nie zgodzimy się na zasady terytorjalności i powszechności, na których opiera się projekt — mówił poseł Puchalka — mimo to uznamy, iż projekt ten pragnie to, co słuszenie należy się robotnikowi. Podstawą projektu są Kasy Chorych, których braki nie zupełnie ustawą są usunięte. Godzimy się na przepisy, które starają się zastrzyć nadzór rządu, ale co innego jest nadzór rządu, a co innego obsadzenie stanowisk z ludźmi z góry. Pragniemy, ażeby administracja była najtańsza. Ubolewać zaś należy nad tem, że gdy wszystkie instytucje ubezpieczeniowe dążą do podniesienia zasiłku, tutaj obniża się go do 50 procent, co zwłaszcza w czasie choroby jest fatalne. Naogół witam z zadowoleniem sam fakt przedłożenia projektu ustawy, nie sam tekst. Istnieje jednakowoż zrozumienie w najwyższych sferach rządowych, że trzeba spełnić ten obowiązek wobec robotnika”.

Następnie odpowiedział minister pracy Jurkiewicz, że dopłata do każdej renty ma wynosić 100 złotych rocznie (w Niemczech 72 marki). Projekt odesłano do komisji ochrony pracy.

W głosowaniu nad projektem nowelizacji dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądownictwa, przyjęto z licznymi poprawkami rządowymi tylko dwie redakcyjne, inne odrzucono i uchwalono nowelę w brzmieniu rządowym. Późnym wieczorem podjęto dalszą dyskusję nad projektem zmiany konstytucji. Przemawiał poseł Kiernik (Piast), zapowiadając, że klub jego nie będzie głosował, bo nie chce powiększać legendy, jakoby Sejm stawał w obronie przywilejów. Zmiana według projektu B. B. doprowadziłaby państwo do katastrofy, gdyż stworzyłaby jednowładztwo jednostki. Przeciw projektowi oświadczyli się również posłowie: Karau (Zj. Niem.) i Kronig (Socjaliści Niemieccy), Mileczyński (N. P. R. prawica) i Chmielewski (N. P. R. lewica). Następne posiedzenie w poniedziałek, 4 bm. o godz. 4, poczem obrady ulegną przerwie tygodniowej z powodu zapowiedzianego całonocnego posiedzenia Senatu.

Tajny układ belgijsko-francuski spędza sen z powiek niemieckiego Michalka.

Bruksela, 2. 3. (AW.). Dyplomatyczny przedstawiciel niemiecki podjął wczoraj z polecenia swego rządu kroki w belgijskim ministerstwie spraw zagranicznych w związku z rzekomym tajnym u-

kładem belgijsko-francuskim. Belgijski minister spraw zagranicznych Hymans w odpowiedzi swej ograniczył się do wskazania na oficjalne zaprzeczenie rządu belgijskiego i francuskiego.

Następca Aman-Ullaha przepędził bolszewików.

Według doniesień z Kabulu, emir Habibullah zw.łnił wszystkich techników sowieckich, obsługujących radiostację w Kabulu. Zwolnieni technicy o-

puszczenia granic Afganistanu. Równocześnie wyjechali z Kabulu ostatni urzędnicy przedstawicielstwa sowieckiego.

Przegląd religijny i społeczny.

Druga konferencja wielkopostna w Notre-Dame.

Kazania pasyjne w Notre-Dame stanowią dla Francji katolickiej, a pośrednio dla społeczeństw opierających się na kulturze łacińskiej to, co Francuzi określają wyrazem „evenement”. Jak na Wielki Tydzień do Rzymu, tak na kazania wielkopostne do Paryża zjeżdża elita umysłowa różnych krajów.

Podaliśmy już treść pierwszej tegorocznej konferencji o wątpliwościach filozofów co do osoby Chrystusa. W kazaniu drugim sięgnął ks. Pinarde de la Boulaye do pierwszego i połowy drugiego wieku po Chrystusie. Z mistrzowską znajomością historii i krytyki źródeł przedstawia mówca, co o Chrystusie głosi elita umysłowa świata grecko-rzymskiego. Audytorjum jest tego rodzaju, że kaznodzieja nie musi podkreślać genialności i bystrości mężów nauki Grecji i Rzymu. Ludzie, wobec których stanęli Apostołowie z nową nauką, nie byli podobni do małpoludów darwinowskich, o niedorozwiniętym jeszcze mózgu, ale umieli wnikać w zagadnienia filozoficzne, umieli obserwować lepiej i bystrzej niż niejeden dzisiejszy uczony. Przypomina więc ks. P. owego Woltera starożytnego, Celzusa (178) który zastawia rzekome sprzeczności w Ewangeliach, który cuda Chrystusa przypisuje magji, który powiada, że i w innych religjach bywają rzeczy „dziwne”. Przypomina Greka Lucyna, uczonego syryjczyka Mara (160) Tacyta, który w roku 117 pisze w swych „Annales” o „Chrystusie umęczonym za czasów prokuratora Pilata”, o Plinjuszu Młodszym i jego liście do Trjana (ok. r. 111) itd. i pyta: „Czy można wobec tych świadectw nieprzyjaciół i pogan zaprzeczać faktu, że Chrystus żył, działał i założył nową religję? Wszak nawet Celzus nie podaje w wątpliwość historyczności Jezusa”.

„Ale czy jest Bogiem?”

Najmłodniejszym prądem filozoficznym w świecie grecko-rzymskim zwłaszcza na Wschodzie był wówczas t. zw. gnostycyzm. Pytano się, jak i dzisiaj, „dla czego tyle zła na świecie”, „jak można przejść od nieskończoności do skończoności”, „czy można przyjąć „ogniwa pośrednie”, duchy hierarchicznie ułożone (eony), które jak drabina

prowadzą materję na szczyt boskości? Na pytania te ani Platon, ani Arystoteles, ani inne szkoły filozoficzne nie dawały odpowiedzi.

Kiedy pojawiła się nauka Chrystusa, gnostycy zaczynają po swojemu interpretować tę naukę, widząc w Chrystusie „Trzydziestego pierwszego eona”, ducha hierarchicznego, który łączy skończoność z nieskończonością. Ale oto chrześcijanie, wczorajsi jeszcze poganie, albo przynajmniej znający gnozę, mówią, że nie. Chrystus to nie duch hierarchiczny, ale Syn Boży!...

— Ale dowód! Sam to o sobie twierdzi.

— Spełnia cuda. Zmartwychwstaje!

— To magja.

— Nie! odpowiada kaznodzieja z Notre-Dame. Byli za czasów Chrystusa i magicy. Świeckie źródła historyczne mówią m. in. o Dozyteuszu i Szymonie Magu z Samarji. Ale ten ostatni jednak sam odczuwa swoją niższość wobec znaków, jakie czynili Apostołowie, choć był wyższym od Dozyteusza. Wszak chce od uczniów Chrystusowych kupić taką władzę, jak oni mają, za pieniądze!...

W każdym razie nawet nieprzyjaciele przyznają, że Chrystus czynił „znaki dziwne” i jego uczniowie także. Z żelazną logiką udowadnia wreszcie kaznodzieja Bóstwo Chr. na podstawie cudów.

Oczywiście, nie można streścić w kilku zdaniach mowy, która trwała godzinę i 20 minut... Trzebaby ją raczej całą przetłumaczyć i ogłosić.

W obronie kultury amerykańskiej.

Niemiecki profesor Karol Stumpf ogłosił niedawno artykuł o filozofii pragmatycznej Amerykanina Wiljama Jamesa. Myśl główna w tym artykule, jakoby Amerykanie dbali jedynie o kulturę materialną, wywołała protest ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie.

Na świeżo odbytym bankiecie powiedział on, że Europejczycy nie zawsze rozumieją amerykańizm. Uważa się, że w Ameryce o nic więcej ludzie się nie troszczą jak o dolary. Tymczasem troska o dobrobyt materialny jest taka sama i u innych narodów (Michel). Ameryka zaś jest przez samą naturę wyposażona w różne bogactwa, których w innych krajach niema. Łatwiej tam więc o dobrobyt. Ale już Arystoteles powiedział, że ludzi trzeba sądzić wadliwie,



Jak jedwab

błyszczą włosy pielęgnowane Shampoo'nem Elida i jak jedwab są miękkie i puszyste.

Shampoo Elida daje obfitą i czystą pianę, przywraca włosom ich naturalny połysk i kolor — nie zawiera szkodliwej dla włosów sody.

Shampoo Elida w opakowaniu niebieskim — dla wszystkich.
Shampoo Elida à la camomille w opakowaniu złotem — dla blondynek.

SHAMPOO ELIDA

co czynią z majątkiem, który im się zwiększa. Użytek, jaki robią z zasobów niepotrzebnych im bezpośrednio do życia, świadczy o stopniu ich kultury.

Otóż Ameryka — mówi ambasador dalej — może śmiało stanąć pod tym względem przy boku Europy. Wydaje bowiem rok rocznie setki milionów dolarów na akcję dobroczynną, ruch naukowy, na szkoły, muzea, sztuby i t. d. buduje gmachy uniwersyteckie, biblioteki,

organizuje wyprawy naukowe, wspomaga nawet Europę dość wydatnie, żeby choć wspomnieć o fundacji Rockefellera.

Z lotu ptaka.

Nie bez słuszności podkreślano od wieków, że zjawiska społeczne zależą w wysokim stopniu od klimatu. Kiedy u nas mrozy dochodziły do 40 stopni, i musieliśmy organizować akcję węglowo-

Marek Romański.

12)

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— Banzaj! — powtórzyli oficerowie podnosząc ręce do czapek.

— Banzaj! — Banzaj! — zagrzmiało chórem na linjowcu.

— Banzaj! — rozległo się równocześnie na innych okrętach eskadry, gdzie dowódcy odczytywali równocześnie rozkaz admirała.

— Banzaj! Banzaj! Banzaj!

Zanim przebrzmiały te okrzyki, na mostku admirałskim wystrzelił na flaglinkach sygnał i dźwięki trąbki rozsywały się po okręcie.

Okręty eskadry powtórzyły oba sygnały natychmiast.

Głosy one:

Alarm! Przygotowanie do boju! Wszyscy na stanowiska!

Słońce chyląc się już ku zachodowi, przeglądało się uporeczywie w potwornych lufach dział okrętowych.

Wyspy hawajskie układały się spokojnie do snu. Ani na wyspie Hawaj, ani na Oahu ani też na Molokai, ni innych wyspach archipelagu Sandwich, nikt nie przeczuwał jakiegoś niebezpieczeństwa. Mieszkańcy wysp Sandwich są pogodni ludźmi. Hawajczycy wiedzieli oczywiście o konflikcie amerykańsko-japońskim.

Wiedzieli, iż Japonja w ostrej nocy żądała od rządu Stanów Zjednoczonych zmiany postępowania wobec „żółtych” i zniesienia dla Japończyków szczególnie ostrych przepisów imigracyjnych. Nikt jednak ani na Oahu, ani na Molokai ani w Honolulu, ani w Kawaihoe nie przypuszczał nigdy, by zatarg miał skończyć się wypowiedzeniem wojny, by nie zdołano spraw spornych załatwić w sposób pokojowy. Nie brakło wprawdzie i na Hawaj podobnie jak i w Stanach głosów stuprocentowych Yankeeów, iż wartoby tę „żółtą psiarnię” nauczyć moresu, ale wszyscy rozumieci doskonale, że to poprostu, ot tak, na wjatr rzucane słowa i że rząd prezydenta Smitha bynajmniej do wojny nie dąży.

Jeżeli istniały na wyspach Sandwich jakiejkolwiek obawy, co do zaatakowania wysp w razie rozpoczęcia działań wojennych, to w doskonały humor wprawiła ich wiadomość codziennych pism, wiadomość donosząca, iż admirał Butler z dwoma eskadrami floty Stanów Zjednoczonych opuścił San Francisco i zdążyła pełną parą ku wyspom Hawajskim, by w razie potrzeby wysp bronić.

— No, ten im da bobu! — mówiono dnia tego w kawiarniach. — Oczywiście, jeżeliby do „czegoś” doszło.

Nikt w to dojsię do „czegoś” nie wierzył.

Noc ciemna i głucha, jak nocie poprzednie. Morze huczy, przelewa się i szumi. Wiatr gra w wantach okrętów japońskich. Cyt. Jak zamaskowany bandyta nocną porą do śpiącego domu chyłkiem się skrada, tak chyłkiem pod

maską amerykańskich bander, z pogaszonemi światłami podchodzi do brzołowy wysp Hawajskich nieprzyjacielska flota.

W blokhauzach pancernych krążowników strażują rozdzielone na stanowiskach osady. W obserwatorjach czuwają oficerowie artylerzyści i obserwatorzy, podoficerowie dalekomierzowi u telemetrów pełnią czujną straż. Inni pochyleni są nad indykatorami odchylenia, które w momencie boju mogą być natychmiast potrzebne. Celowniki otoczone czułą opieką. Działonowi, przy działach okrętowych, cichą zabawiają się rozmową.

Na torpedowcach, u podwójnych wyrzutni torped czekają na sygnał mali, żołci, milczący torpedyści.

Nikt nie śpi z całej eskadry, jeden tylko admirał Osaka odpoczywa. Kazał się zbudzić o godz. 11.30 w nocy, wcześniej tylko w razie nieprzewidzianego niebezpieczeństwa.

Eskadra japońska omija cicho i niepostrzeżenie wyspy Niihau i Kauaj oraz rafę Tahura. Z rozkazu admirała flota japońska ma rzucić postrach na swego wroga zbombardowaniem stolicy wysp Hawajskich, miasta Honolulu, na wyspie Oahu. W Honolulu mieści się silna stacja radjonadawcza, należy więc i ją zniszczyć i zerwać sposoby komunikacji z Stanami, odciąć Oahu od świata.

O godz. 12 w nocy sępy japońskie są o 6000 metrów od wyspy Oahu. Torpedowiec japoński „M 17” zatapia napotkany okręt handlowy, idący pod flagą Stanów Zjednoczonych.

Admirał Osaka obejmuje z powrotem dowództwo eskadry. Kilka cichych

zdań wymienia ze swemi podkomendnymi. Kontradmirał Tanaka wydaje jakieś rozkazy.

Godzina 12 w nocy minut 10.

Przed eskadrą japońską, daleko, widac przez silne szkła, światelka rąglawe, światła portu w Honolulu. Latarnia morska rzuca błyski światel, które zeszliżują się z rozigranych fal. Honolulu śpi.

Naraz z okrętów japońskich wytryskują snopy światła jasnego, oślepiąco białego światła. Światła te wędrują zaczynają po czarnem niebie, wrzynają się w mrok. Reflektory japońskie, o niezwykłej sile światła, rozpoczynają swą działalność. Dzwonki telegrafów okrętowych. Rozkazy do maszyn z kapitańskich mostków.

Dzwonki ogniowe w blokhauzach.

Banzaj! Banzaj!

Działła okrętów japońskich zaczynają wyć w mrok, w ciemność, w wicher — wyć ku owym migotliwym, dalekim światłom Honolulu. Wyją, jak szakale do księżycy w osypiskach pustynnych piasków. Na obracalnych wieżach pancernych kołyszają się potwornie ich lufy, jak głowy jadowitych węży, szukających kogoby ugryzły.

— Pal! Pal! Pal!

— Banzaj! Banzaj!

Admirał Osaka wie, że nie mu nie grozi, wie, że w porcie są trzy torpedowce amerykańskie i jeden łobki krążownik. Ale coż one są w mocy zrobić? Parę pod okrętami amerykańskimi nie jest podniesiona. Oficerowie bawią na lądzie. Admirał Osaka wie, że nie mu nie grozi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

herbaciana" dla biednych, w Argentynie było 38 stopni ciepła, a dziennie konsumowano 981 milionów litrów wody, piwa etc. Fabryki lodu zrobiły złoty interes.

„Włoska „Gazzeta ufficiale“ ogłasza nowe rozporządzenie do ustawy o zabezpieczeniu spokoju publicznego, zabraniające jakichkolwiek przedstawień, propagujących: zgorzenie, zbrodnię, niezgodę klas społecznych, obrazę króla, Papie-

ża, albo jakiegos państwa, urzędników, i t. d. Zabronione też jest jakiegokolwiek przedstawienie, które w szczególnych danych warunkach może wywołać zaburzenie spokoju publicznego.

...Przemysłowiec angielski H. Clark dał świeżo 10.000 funtów szterlingów (ok. 400.000 zł.) na badania z zakresu psychodiagnosticsy i psycho-techniki stosowanej.

Ks. Dr. M.

Listy od wielkich tego świata.

(Od Miss Polonji).

Mój Stasicki! Okropny z ciebie głup-tasek; a czemu, zaraz cię objaśnię. O jeden bodaj calus od najpiękniejszej — jak piszesz — Polki zabiegasz, prosisz, żebrzesz, a zamiast czemkolwiek swoją osobę zarekomendować, śpiewasz niebacznie pochwały Marszałkowi, jego mienisz synem Fortuny, o nim głosisz, że mu cała Polska w pas się kłania.

Zaiste, nie jestem najwną gąską, by mając do wyboru Marszałka i jakiegos tam ubożego gryziopórka, pominąć pierwszego w państwie, a zaszczyć nieznanego czyścibuta Apollinowego.

Dlatego wybij sobie z głowy mrzonki o pocałunku od Miss Polonji; nie dla psa kiełbasa.

Naturalnie — odpisując ci bez ogródek i stanowczo: „nie“, narażam się na szykanę z twojej strony; przewiduję twój bat satyryczny wobec mej klapy w konkursie paneuropejskim, lada dzień spodziewam się przeczytać twą odę na cześć Elżuni Simon, lecz mnie to zupełnie nie wzrusza.

Może ci się zdaje, że wybór na Miss Polonję przewrócił mi klepki w głowie, że się stała pyszną, nadętą, że się zgłupiała? — Zgoła nie. Pozostałam nadal sobą, a niespodziewane zaliczenie mnie do najurodzawszych Polek raczej mnie trwoży, niż cieszy.

Wszak obecnie jakobym była u szczytu szczęścia i wielkości, że zaś nie jestem Loginką nieśmiertelną, przeto musi nadejść przykry moment zstępowania z owego szczytu. Aby tę powrotną drogę uczynić znośniejszą, szukam przykładów, na których zdołam się oprzeć i w dalszym żywocie zaznać ukojenia, zamiast Golgoty; albowiem wiadomo, jak na to, co dobre i piękne, piekło i zły ludzie zęby szczerzą. ha — sama natura, zła mać, to co precudnie zbudowała, to samo po barbarzyńsku niweczy, ażeby z trupów, błota, okrucichów, zgnilizny, znów cudowne stwarzać zabaweczki. Dziś, szasta rozrzutnie bielutkami kryształkami śniegu, by pojutrze ziemie błotem smarować, a wkrótce z tego błota obrzydłego, wyciągnie tysiące kropel, i w tęczowych perełkach na kwiatach osadzi.

Naprzekór tej naturze szukam czegoś, co jest wyższe ponad tę niszcycielkę, co jej nie ulega, i... znalazłam:

Cnota przez świat pogardzana większą jest królową niż natura, a druga rzecz — to ojczyzna moja; jej najsrozsze szaleństwa przyrody nie zgnębia.

Byleś zapewne, mój Stasicki, nieraz „pod Orłem“. I tam zachodzą piękności kobiecie; wprawdzie znaczna ich część zębem czasu i przesytu nadryziona, ale sztuka, puderek i karmin robią swoje

Jakżeż mi jednak żal tych hrabianek de Bialo Orlo, które udają, że w ich herbie jeszcze kwitnie lilija skromności, a które tylko wieczorami na sali się jawią, by się nie zdradzić przed oczyma pożądanymi rozpustników, że w zawiedłej rucie tyle woni, ile z flaszeczki od Bogacza na się wyleją, tyle urody, ile pocziwa Elida i najzdadniejszy z balwierzów Formanowski wykrzesać zdołają, tyle wdzięku, ile moda i Cyrus przyczepią.

Zdaje mi się, Stasicki, że, prosząc mnie o calus, za jedną z takich mnie miłoś. Pomyliłeś się grubo.

Miss Polonja nie żyje tak, iżby cały świat na mnie palcami pokazywał: „Ta ci jest kochanką tego lub owego!“ Miss Polonia nie zapomni się, ażeby ją kiedyś wwrzucono z porządneho towarzystwa jak ladacznice. Miss Polonię jedynie

wielka, prawdziwa i wzajemna miłość do pocałunku skłoni, a jeśli przez ciebie żebrany pocałunek miałby być platonicznym, to wolę go zwrócić właśnie w tę stronę, gdzie się wszystko zwraca, wolę ucałować Dziadka, który zresztą w moich oczach uchodzi za najpiękniejszego mężczyznę.

Niech się jeno otworzy konkurs męskiej urody; pierwsza za Marszałkiem dam kreskę i mam nadzieję, że 10 milionów Polek mój wybór swojemi głosami poprze.

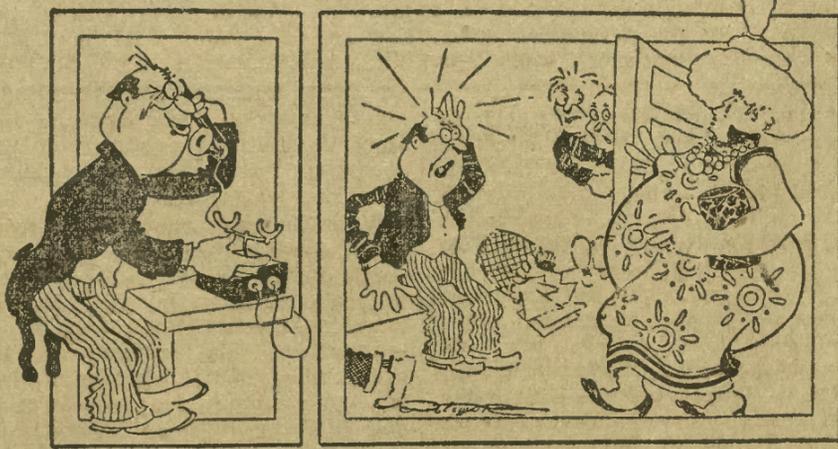
Niewesoła moja odpowiedź, Mości Stasicki, lecz dam ci słówek dwa na osłode: całuję cię, ale na papierze.

Miss Polonia.

Fatalne zdarzenie w komitecie konkursu piękności



— Panowie, to jest rasowa kobieta! Trzeba po nią zaraz



zatelefonować! Tam do diabła! My oglądali jej fotografię do góry nogami

Gdzie kobiety łatwiej mogą znaleźć mężów?

Oczywiście tam, gdzie liczba kobiet jest stosunkowo mniejsza, niż liczba mężczyzn, co odpowiada znanej zasadzie ekonomicznej, że im większa podaż, tem mniejszy popyt i odwrotnie. Otóż nie we wszystkich państwach istnieje jednakowy stosunek liczby kobiet i mężczyzn, gdyż w jednych jest więcej kobiet, w drugich znowu więcej mężczyzn. Największe szanse zamążpójścia posiadają Koreanki, gdyż na tysiąc kobiet przypada tam aż 1.420 mężczyzn, czyli że na tysiąc mężczyzn żonatyh przypada 420 zgóry skazanych na starokawalerstwo.

W Chinach na 1000 kobiet wypada 1250 mężczyzn, w innych krajach azjatyckich również istnieje znaczna przewaga liczby mężczyzn nad liczbą kobiet. Słowem nie tak znowu łatwo znaleźć sobie żonę w Azji. Zupełnie odwrotny stosunek panuje w Europie — tu jest więcej kobiet niż mężczyzn i dlatego szanse zamążpójścia dla kobiet są bez porównania mniejsze.

Najgorzej sprawa przedstawia się w Anglii, gdzie na 1000 kobiet jest 925 mężczyzn, we Francji, we Włoszech i w Niemczech.

Uczenica-mężatka na ławie szkolnej.

(z) 17-letnia uczenica jednego z prywatnych gimnazjów żeńskich w Wiedniu zakomunikowała niedawno dyrekcji, że zamierza wziąć ślub w najbliższym czasie. Wobec tego prosi o zwolnienie na pewien czas z zajęć szkolnych. Po ślubie jednakże chciałaby wrócić na ławę szkolną; takie też było życzenie rodziców panny młodej i jej szanownego małżonka.

Grono profesorów po dłuższej konferencji doszło do przekonania, że niema powodu, by zakazać świeżo upieczonej „pani“ dalszej nauki w gimnazjum.

Istotnie uczenica teraz już mężatka, wróciła po spędzeniu młodowych miesięcy na

ławę szkolną, ku wielkiemu zainteresowaniu gimnazjastek.

Ale obecnie szanowna „pani“ cieszy się wielkim respektem wśród koleżanek, nie świadomych jeszcze małżeńskiego pojęcia...

A co najciekawsze, uczenica przez związek małżeński stała się pełnoletnią i nie podlega już opiece rodzicielskiej. Nie mogą więc rodzice kontrolować jej postępów w nauce, ani podpisywać świadectw.

Jest też kwestją prawną, czy w tym wypadku surowy małżonek ma prawo badać świadectwa żony. Czy może ona sama podpisywać będzie swoje świadectwa?...

A może...

Obrazki z Katowic.

Już około 4-tej rano Katowice budzą się do życia codziennego. Gdy ostatnie „émy noce“ po hulance i obfitych libacjach w dancinгах i kabaretach dość niepewnym krokiem zdążają do pieleszy domowych, spotykają po drodze tu i ówdzie ludzi niby z drugiego świata, których konieczność życiowa i obowiązek codopiero wygnal z ciepłego łózka na mróz zimowy. Są to robotnicy, którzy, pracując daleko poza Katowicami, o tak wczesnej porze zmuszeni są przerywać słodki sen i podążać do odległego miejsca pracy w kopalniach i hutach pod Katowicami. Powoli zapelnia się olbrzymi dworzec kolejowy. Pociągi, syzcząc i sapiąc w obłokach wilgnej, mroźnej pary, całe szronem okryte, zajeżdżają na perony, żeby natychmiast zajęte przez tłumy robotników, po chwili ruszyć w różne strony świata i zrobić miejsce innym pociągom, niecierpliwie już czekającym na pobliskich bocznicach.

O godz. 6-tej odzrywają się syreny parowe, to tu, to stamtąd, — ze wszystkich stron, z bliska i dalsza. To sygnały pracy! Wielkie kola wind kopalnianych poczynają się obracać, wysokie kominy buchają skłębionym dymem, jaskrawe skry ogniste unoszą się z czeluści wysokich pieców hutniczych. Nietylko na ziemi, ale i pod ziemią w głębokości 300 czy 500 lub 600 metrów praca wre żywym tętnem.

O godz. 7 stacja, która po przepuszczeniu falangi robotniczej na kilka chwil ode-

chnęła pustką, na nowo się ożywia. Zajeżdżają znowu niezliczone pociągi, przywożąc lub odwożąc tysiączne rzesze pracowników biurowych i młodzieży szkolnej, bo wszak o 8-mej rozpoczyna się praca w biurach i nauka w szkołach. 20.000 ludzi, słabo licząc, w tym czasie przewija się przez dworzec katowicki, i tłok panuje wielki, zwłaszcza w dniach targowych (trzy razy tygodniowo). A jednak wszystko odbywa się w jak najlepszym porządku, — idzie, „jak po sznurku“, powiedziałby Niemiec; tu i ówdzie tylko jakieś męskie a krewkie prawdziwie śląskie „pieron!“ czy miększe a kobiece „piernika kandego!“ — wyrazy tyle wyrażać mogące, zarówno złość jak i radość, zachwyt lub pogardę i wściekłość.

Z wybieciem godziny 8-mej zapelnione są szkoły, biura, kantory. Rozpoczyna się codzienna udręka pracowników umysłowych. „Wielmożni Panowie Iks i Spółka“ — dyktuje szef czy kierownik oddziału stenotypistce, siedzącej już przy maszenie. Targowica ożywia się dopiero około 9-tej. Rzekłbyś, gosposie z całego nietylko miasta, ale i wielkiego świata dały to sobie „rendawozu“. Ach, tak miło przecież kupować, gdy się ma pieniądze, lub chociaż potargować, gdy się ich niema! A miasto tymczasem, zwłaszcza centrum około rynku i pobliskiego dworca, jak i łącznikowych ulic przybiera wygląd jakiegos niby mrowiska czy rojowiska termitów, poruszającego się w przedziwnym porządku i zgodzie według zgóry ustalonych praw. Dużo zimnej krwi i przytomności umysłu mieć musi ów tam na podeście stojący strażnik porządku publicznego, kierujący ruchem ulicznym, choć to samo powiedzieć można o owych tysiącach szoferów, dorózkarzy, kierowników pojazdów ciężarowych, tramwajów i autobusów, a choćby i tłumów publiczności pieszej, — żeby się zorientować w tym labiryncie.

Czas między 4 a 6 to pora uciech kawiarnianych, zakupów w eleganckich sklepach, no i pokazu tualet dla światka damskiego. Błyszcą żarem wspaniałe okna wystaw sklepowych, przed którymi przesuwa się różnobarwna wstęga pochód młodych i uroczych, starszych i najstarszych, choć mniej już uroczych ale mimoto pięknych (bo któraż może być „brzydka“?) i eleganckich pań, w sklepach żywo ruszają się białe lub czarno ubrani subjecci, w przepelnionych kawiarniach i cukierniach uwijają się kelnerzy, dźwigający tace pełne różnorakich słodczych kawiarnianych i niemniej słodkich likierów.

Rozpoczyna się czas zabawy, która dla jednych jest tylko „zabiciem czasu“, dla drugich nalogiem, lecz dla większości jest istotną potrzebą wytchnienia po trudach w pracę owocnego dnia. Zapelniają się cukiernie, kawiarnie, piwiarnie, kusząco mamią zmysły dźwięki jazzbandu. Teatr, wariete, dancin... I wre życie wesołe, choć życie ulicy zwolna cichnie. Bo po 2-giej w nocy spotkać można życie tylko w kabaretach i im podobnych instytucjach, w jakie obfitują Katowice, a niejednokrotnie także w prywatnych apartamentach ludzi mniej lub więcej bogatych, gdzie odbywa się jakaś uroczystość „rodzinna“ albo też — co często się zdarza — uroczystość całkiem nierodzinna — za zielonym stolikiem przy kartach. Trwa biesiada, i gdy ostatni jej uczestnicy tocząc się zwolna i nonszalanieko wymachując laseczkami, wracają „po chlubnie spędzonej nocy“ do domu, niejeeden ze spieszących do pracy robotników odzyna się do towarzyszącego mu kolegi: „Widzisz, pieronie, jak się znów ozarił (upił) nasz dyrektor? Ale cóż, taki basok (brzuchaty, opasły) ma czas i pieniądze“.

Aleksy Pająk.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Proroce słowa Bismarcka o socjalistach niemieckich. Nadzieje Berlina w opozycji sejmowej polskiego. Minorescu w Warszawie.

Partja pozbawiona w swej działalności oparcia o jakiś system teologiczny czy filozoficzny musi w końcu doznać się wytworzenia chaosu. Bismarck był wielkim talentem, doskonałym taktikiem, ale po dymisji w swych pamiętnikach przewidywał najczarniejszą przyszłość dla Niemiec. Ten sam chaos dostrzegł on w działaniu socjal-demokracji i przepowiedział, że gdyby kiedykolwiek na jakim skrawku Niemiec przyszło im rzucić nad Polakami, stosowałyby gorsze metody niż on sam Bismarck. Socjaliści rządzą dziś w Niemczech, ale rząd ten pozbawiony jest wewnętrznej prawdy, stąd grozi mu ciągły kryzys. Wszedłszy w 1914 r. na drogę obłudy i fałszu, brną socjaliści dalej. Największe kacyki socjalizmu niemieckiego Müller, Loebe, Breitscheid razem z pacyfistami tak długo zmywali plamy z przeszłości Niemiec cesarskich, że nie tylko Hindenburg został wybrany, ale cały naród został przekonany, iż jako niewinny nie powinien płacić odszkodowań państwu koalicyj. Hugenberg, hakatysta wyhodowany w gmachu komisji kolonizacyjnej w Poznaniu, później dyrektor Kruppa, był i jest w zgodzie z swą przeszłością i swym światopoglądem, jeśli nawołuje w tym tygodniu w Szczecinie, że Niemcy nie powinny płacić długów. Takie skutki już w 1923 r. przepowiedział prof. Foerster Szykujmy w Tucholi w dawnym obozie internowanych kwatery dla przywódców socjalizmu niemieckiego, którzy może w najbliższym czasie w Polsce zaczną szukać schronienia przed słuszną zemstą Hugenberg. Narobili bachandryj przywódcy polityczni republiki niemieckiej, a czując, że grunt chwieje się pod nogami, próbują jeszcze utrzymać się na powierzchni, podniecając nienawiść przeciw Polsce. Dyskusja w Sejmie polskim nad

wzmocnieniem władzy wywołuje w Niemczech większe nadzieje, niż to przebiega z głosów prasy niemieckiej. Warcholstwo narodowej demokracji, zespolonej z grupą nielojalnych posłów żydowskich Grünbauma, z Niemcami b. lantratem Naumannem, cesarskim ppulk. Graebem i wszelkiem warcholstwem na lewicy, usprawiedliwiałoby te nadzieje, gdyby Niemcy sobie nie zdawały jasno sprawy, iż siła jest w rękach rządu i że rząd władzy z rąk nie wypuści oraz że zwarta opinia jest za silną władzą. Ale zawsze warcholstwo opozycji sejmowej ułatwi Niemcom propagandę w kierunku obniżenia powagi Polski za granicą. Mamy jednak przeświadczenie, że przypomną sobie opozycjonści rolę posłów b. parlamentów egipskiego, awentyńskiego i jeszcze innych na sesji Unji Międzyparlamentarnej w Berlinie, i że w końcu przemówi do nich, jeśli nie troska o państwo, to troska o własną przyszłość. Rząd chce zostawić Sejm jako instytucję z prawami, jakie przydzielone są parlamentowi w Stanach Zjedn. lub w Szwajcarii. Nie przypuszczamy, aby Sejm miał zginać samobójstwem.

Jakich korzyści spodziewają się

Niemcy po sztucznym alarmie w postaci nadawania rozgłosu układowi francusko - belgijskiemu przeciw napaadowi ze strony Niemiec? Czy liczą na to, że we Francji i Anglii powrócą do steru smętne rządy Herriota i Mac Donalda, którym można było głowy zawrócić deklamacjami o pacyfizmie? Te czasy zdaje się bezpowrotnie minęły, a raczej zdaje się świtać dzień, w którym i dla Niemiec zjawi się jakaś władza o wyraźnym światopoglądzie i niezalanej linii. Westarpy płaciły dług i nawet Hugenberg zgodziłby się płacić, gdyby wykonawcy Traktatu Wersalskiego pozwolili rządzić. A wówczas sytuacja byłaby jasna.

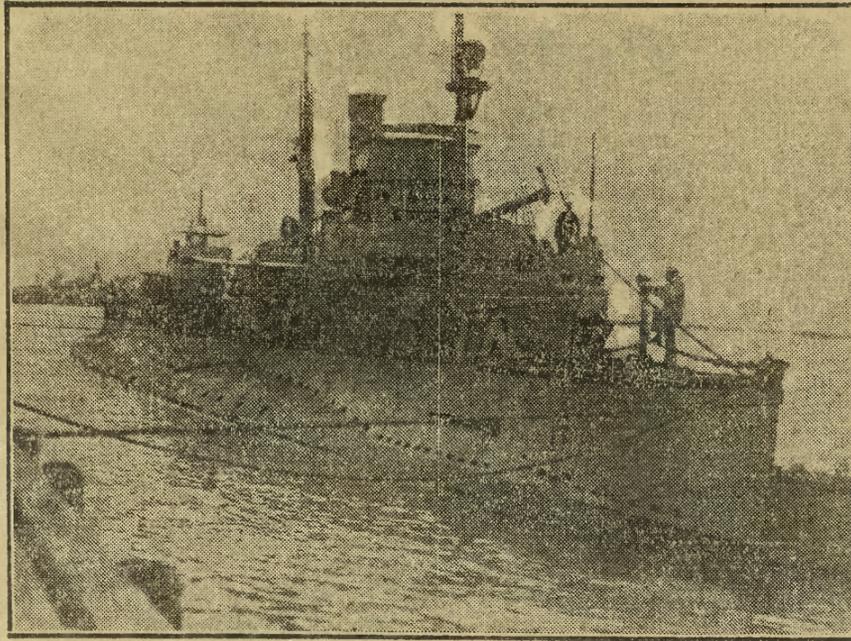
Minorescu, rumuński minister spraw zagranicznych odwiedził w tym tygodniu Warszawę, odwiedzając się rządowi polskiemu za przyciągnięcie Rumunii do protokołu z Sowietami w Moskwie. Jeśli zważymy, że w 1920 r. Rumunia razem z Ententą Małą ogłosiła neutralność w chwili, gdy fala armii czerwonych, waliła na Warszawę, to mamy w tym kontraście dowód wielko-duszności naszej dyplomacji. Rumunia potrzebuje życzliwej opieki Polski. Wie-

dzą o tem wszyscy. Skutki wielowiekowej niewoli tureckiej Rumunii odczuwają wciąż jeszcze. Pomoc narodów bogatszych np. Ameryki jest tam konieczna.

W maju min. Zaleski odwiedził Bukareszt. Jak widzimy zacieśnieniu węzłów z Rumunją nie przeszkadza wcale okoliczność nawiązanie bliższej współpracy z Węgrami, które dotąd były odosobnione w Europie Środkowej i stanowiły wydatne pole dla bezkonkurencyjnych wpływów Berlina.

A. P. B.

Naprawiony okręt wojenny.



Amerkański krążownik S. 4, który zatonął, został wydobyty i naprawiony. Dla lepszej ochrony przed torpedami otrzymał po bokach drugą ścianę w formie błony rybiej.

**FARBUEIE OBUWIE
I INNE WYROBY SKORZANE
KRAJOWEMI BARWNIKAMI
KOLORYT**

Liebermann w obronie cesarza japońskiego.

Obrońca Ulitza walczy o swobodę dla szpiegów, a kaganiec dla prezydenta i rządu polskiego.

Adwokat z Przemysła i poseł z PPS. Dr. Liebermann był filarem tej grupy w socjalizmie przedwojennym, który najwięcej utrudniał Piłsudskiemu walkę o niepodległość i tworzenie szkół wojskowych — jak o tem świadczy Studnicki w swych pamiętnikach niedawno ogłoszonych. Wobec takiej przeszłości, całkiem jest zrozumiałe, że poseł Liebermann występuje w obronie Ulitza, który działa na szkodę państwa polskiego. Poseł Liebermann demokrację w Polsce pojmuje jako nieograniczoną swobodę dla wrogów Polski. Natomiast zdaniem Liebermanna, hamulec należy założyć Polakom, którzyby dobro Polski chcieli mnożyć. Szpieg i wróg Polski ma adwokatów nie tylko w sowietach, w prasie berlińskiej, w różnych radykalnych organizacjach międzynarodowych, ale nawet w pośle adwokacie w samej Polsce. Pomnożył chwały i dobra narodu polskiego, a takich w zasadzie ma się powoływać do rządu, nie znajduje obrońcy w Liebermannie, boć on i za czasów niewoli przeciwny był niepodległości Polski. Jak zręczny kuglarz powołuje się na naukowe prawa, aby odwrócić uwagę widzów od ruchów rąk, tak Liebermann udaje znawcę prawa konstytucyjnego, wywołując egzotycznego cesarza Japonii. Nazywa go „Królem nieba” podczas gdy średnio pilny abonent „Lektora”, czy innej wypożyczalni książek wie z egzotycznej literatury bardzo mo-

dnej obecnie (np. Stefana Lubińskiego książka o Japonii, Między Wschodem a Zachodem), że „Ten-nin-Sama”, lub „Ten-no-Hejka” oznacza syna nieba. I jak nad niedolą Ulitza, tak teraz ubolewa nad „synem nieba”, cesarzem japońskim, że ten „biedak” ma mniejszą władzę niż się projektuje dla prezydenta Polski. Liebermann, zajęty interesami adwokackimi, widocznie niema czasu na uzupełnienie swego ogólnego wykształcenia. Bo dziś wiedzą ludzie o tem, że sprytny Liebermann japońskie na to ogłosił cesarzy synami niebios, aby odsunąć ich od polityki. Wytlumaczyli, że cesarz bóg nie może zajmować się rzeczami ziemskimi, a najmniej „brudną polityką”. Za parawanem „bóstwa” cesarskiego dokonywały Liebermann japońskie przeróżnych praktyk politycznych. W Japonii panuje wrzenie. Raz po raz słyszmy o zabójstwach polityków. Liebermanny i cała opozycja lewicowa aż do wyborów w 1928 r. z Piłsudskiego robiła taki użytek, jak politykerzy japońscy z legendą o bóstwie cesarza. Piłsudski był legendarnym bohaterem lewicy. Obraz jego zawieszali wszędzie. Na obrazie wywierali wpływ magiczny. Kiedy jednak Piłsudski wyszedł żywy z ram i zaczął działać, to przestało się to podobać teoretykom demokracji. Wolność jest dla Ulitza, dla Drobnerów, dla potomków duchowych Zebrzydowskiego, Radziejow-

skiego. Ale niema wolności, niema swobody dla roboty na korzyść Polski — oto cały Liebermann.

Gdyby Ulitz miał widoki zostania prezydentem, to w imię demokracji Liebermann, zażądałby dla niego nieograniczonej wolności i swobody. Ale prezydent Polski ma być tak ograniczony, aby żaden energiczny polityk nim nie został. Kuglarskim sposobem usiłuje zamydląć Liebermann oczy opinii, wywołując duchy Napoleona, Cromwella, Cezara. Nie każdy fizyk jest genjuszem jak Curie-Skłodowska; ale jej doświadczenia może użytkować każdy pracownik naukowy, jeśli będzie miał odpowiednie środki i laboratorium. Ścieśniać uczelnie i pole doświadczeń naukowych, dlatego że nie wyrzucają one genjuszy co rok, to byłby pomysł głuptaka. Urząd prezydenta powinien dawać takie warunki pracy twórczej, aby najlepsi ubiegali się o stanowisko naczelnika narodu. Malowanych naczelników naród ma wbród. Chcemy żywego naczelnika. Ale p. Liebermann, obrońca Ulitza, przeciwnik ruchu niepodległościowego w czasie niewoli narodu, nie rozumie tego odruchu.

Liebermann ambasadorem Liberji.

W swej mowie sejmowej, Liebermann, popisując się swą erudycją, twierdził, że murzyni w republice afrykańskiej Liberji mają większe prawa, niż projekt konstytucji przyznaje chłopom, robotnikom, ludowi i inteligencji polskiej. Czyżby p. Liebermann ubiegał się o stanowisko „ambasadora” Liberji w Europie po zmarłym niedawno „baronie” Lehmannie? Bo inaczej nie można sobie wytłumaczyć tego zachwala-

Pociąg osobowy pod lawiną śnieżną.

Katastrofa kolejowa niedaleko Czortkowa.

W dyrekcji P. K. P. Stanisławów zdarzyła się osobliwa katastrofa kolejowa. Otóż gdy między stacją Iwanie Puste a Czortkowem przez wąwóz śnieżny przejeżdżał pociąg osobowy, zawałiła się ściana śniegu i pociąg został zawałony na przestrzeni kilku wagonów. Jednocześnie wagony te wykołysły się.

Pasażerowie podnieśli straszliwy krzyk przerażenia. Zapłonowały egipskie ciemności. Sytuacja stała się groźną.

W kilka godzin potem jednak przyjechał pociąg specjalny z brygadą robotników. Niezwłocznie wzięto się do pracy i wszyscy pasażerowie zostali ocaleni. Wielu z nich ze strachu zemdlalo.

nia Liberji. Na jeden do półtora miliona mieszkańców tego państwa jest 15 tysięcy murzynów z Ameryki, 50.000 półcywilizowanych chrześcijan, a reszta to poganie ciemni. Almanach gotajski podaje, że Liberja jest pod kontrolą Stanów Zjednoczonych, gdy przed wojną kontrolę wykonywała Rada 3 mocarstw (Anglii, Ameryki i Niemiec). Prawa polityczne mają tylko cywilizowani murzyni, reemigranci z Ameryki. Senat składa się z 8 członków, a sejm z 12. Konstytucja tak pięknie brzmi, bo jest kopją amerykańskiej, ale prawa polityczne mają też murzyni wychodzący z Ameryki. Liberja jest faktycznie kolonią Ameryki.

Zakończył swą mowę Liebermann apelem do ulicy, żeby nie pozwoliła na wzmocnienie władzy w Polsce. Gdyby zas ktoś apelował do ulicy, aby adwokat w Galicji nadal nie została wyłączną domeną żydów, to p. Liebermann alarmowałby Ligę Narodów. Niech p. Liebermann nie grozi ulicy. Bo jest wiele argumentów, dla których ta ulica obróciłaby się lačno przeciw niemu. Gdy się broni Ulitza i różnych mniejszości narodowych, nie należy zapomnieć, że w Polsce idea mocnej władzy, jako gwarancji niepodległości ma cały naród za sobą.

Niech więc p. Liebermann przestaje wygrażać władzy polskiej, niech nie wojuje Japonją i Liberją, natomiast ograniczy się do rzeczowych argumentów, których mu nie powinno zabraknąć jako długoletniemu posłowi w Wiedniu i Warszawie. Opozycja na sposób awentyński, czy zagrzebski, nie zbawi demokracji. Żądamy rzeczowych argumentów.

A. P. B.

Atleta nad atletami. (Zamiast kroniki niedzielnej).

Bydgoszcz, 1 marca.

Posłuchajcie:

W Warszawie odbywały się zapasy atletów, a po zapasach wspólna kolacja w Krystalu.

Atletom nie wolno używać spirytualji. Piją zatem limoniadę, którą każdy sam sobie według gustu i potrzebnych mu witamin doprawia.

Słynny zapaśnik Stekker, pogromca wielu zawodowych Herkulesów, kazał też podać sobie wody, cukru i cytrynę. Tę ostatnią długo i z widocznym nacięciem potężnego bicepsa wyciskał do szklanki. A gdy cytryna zdawała się być w jego mocarnej dłoni do cna już wyciśniętym i wyschniętym źródłem do broczynnej wilgoci, Stekker rzucił ją na stół i zawołał:

— Sto złotych temu, kto z niej choć jedną kroplę jeszcze wycisnie.

Na to wezwanie nie ruszył się żaden z atletów. Znano przecież straszną siłę tego Anteusza. Tylko z pośród publiczności podniósł się jakiś pan, wcale na mocarza nie wyglądający, podszedł do Stekkera, z grzecznością: pan pozwoli! podjął cytrynę i bez widocznego nasilenia zaczął ją wyciskać. I — o чудо — z cytryny poczęła kapać kropla za kroplą...

Szmer podziwienia rozległ się na sali. — Kto to? kto to? — pytano się nawzajem.

— Jakto, nie poznaliście go? — objaśnił ciekawych jeden z gości — toż to minister Czechowicz!

Nie mamy o naszym ministrze skarbu tak kapitalnego wyobrażenia, jakby je na podstawie powyższej historii mieć należało. Przeciwnie. Pan Czechowicz podczas debaty budżetowej stwierdził, że z ludnością żadne podatki więcej nie dadzą się już wycisnąć, że nawet przy tych, jakie są, należałoby pofolgować.

Co jednak robi pan Czechowicz, jeżeli Sejm uchwali projekt podatkowy Moraczewskiego, który to projekt ma na celu zdobycie miliardowych kapitałów na budowę mieszkań w Polsce? Wtedy pan Czechowicz rad nie rad będzie musiał ująć w swe krzepkie palce ową cytrynę, aby zawstydzić i w kozł róg zapędzić mistrza Stekkera.

Projekt Moraczewskiego, o którym mowa, podnosi komorne od 40 do 100 procent, przyczem pan Moraczewski okazuje się mężem legendarnie chytłym, bo w komentarzach do tego wniosku powiada, że „to nowe obciążenie dotyczy tylko lokatorów”. Co za finezja, co za wyczuwanie nastrojów społecznych u pana ministra robót publicznych! Ciekawie widzieć obywatela, który nie jest lokatorem w swoim albo w obcym domu, który mieszka np. w powietrzu, albo wcale nie mieszka. Ostatecznie tych ostatnich możeby się spora paczka znalazła. Ale pan Moraczewski musiałby ich dopiero szukać pod mostami, w stogach słomy na polu, a w najlepszym razie wylapywać w poczekalniach kolejowych. Coś takiego uznał atoli pan minister za zbyt ambarasujące i woli dobierać się do mieszkań tych, którzy zwykli na policji zostawiać swe adresy.

„Drożyzna mieszkań dla cięzko pracującego robotnika jak i inteligenta...” — biadał niedawno temu pan Moraczewski na łamach socjalistycznego „Naprzodu”, z którego pogatunkowania wynikałoby, że robotnik nie może mieć prawa do inteligencji, ani że praca umysłowa nie może być ciężką. No, takie zamroczenia intelektu nie są rzadkością u naszych czerwonych towarzyszy. A także pisał to pan Jędrzej wtedy, gdy mu się nie śniło nawet, że na jego bufiastych kolanach spocznie teka ministerjalna, a z tej jego teki wyskoczy projekt, który do reszty zdławi biednych, pod opieką pana ministra stojących lokatorów!

Ano pan Moraczewski jest mistrzem na organach. Wyciąga z nich cienkie fiśki i grube basy. Umie orać bów et asino — osłem i wołem — wszystko zależnie od konjunktury. Jest to z jego

strony ustawiczna gigantomachja, wieczna walka z krańcowej potęgami, którą on tak dowcipnie prowadzić umie, że jedna drugiej nie zniszczy, że obie wiecznie żyć będą, a pan Moraczewski z niemi.

W gorszym położeniu znajduje się pan Czechowicz, który z racji swego stanowiska nie próbował nawet o popularność zabiegać, i może właśnie dlatego cieszy się nią w wysokiej mierze. Co będzie jednak, gdy przyjdzie mu wypić to piwo, którego Moraczewski chce nawarzyć?

Niechże wtedy pan Czechowicz wspomni sobie i pocieszy się tem, co powiedział znakomity profesor Suess:

Popularność jest to kapitał, który przez długie lata po groszu się zbiera, aby go pewnego dnia w interesie dobra publicznego przez okno wyrzucić.

St. B.

Jak rektor przekonał ojców miasta

(z) W jednej ze szkół powszechnych w Paryżu, w czasie wielkiej pauzy, zbyt krewcy i bojowniczy malcy zabrali się do zawziętej bójkii, w wyniku której 9-letni chłopczyk wpadł do głębokiego basenu z wodą. Zawezwany natychmiast dyrektor stwierdził, że malca uratować mogą tylko fachowcy. Przywołani robotnicy po dwugodzinnej pracy wydobyli ucznia z pod ziemi. Musiano ich oczywiście za to wynagrodzić. Rektor szkolny posłał więc robotników do odpowiednich panów w magistracie z kartką o następującej treści: „Tym oto ludziom należy wypłacić 12 franków, ponieważ wyratowali pewnego ucznia z wodnego basenu”.

Po dwu dniach — dyrektor zapomniał

500-lecie bohaterstwa „Dziewicy Orleańskiej”

obchodzi Francja z wielką uroczystością.

(z) Rok bieżący, rocznica bohaterstwa Joanny d' Arc, „Dziewicy Orleańskiej”, jest ciągiem wielkich uroczystości, ku czci mężnej dziewczyny-rycerza przygotowywanych we Francji.

Któżby nie słyszał imienia bohaterkiej dziewczicy? Któżby nie czytał choć jednej z licznych o niej opowieści? — Nawet już film sporządzono, uważany we Francji za film narodowy.

Przypomnijmy sobie pokrótce życie i czyny „Dziewicy Orleańskiej”. Urodziła się ona w wiosce Dom-Rémy w 1412 r. Wychowana przez ubogich, bogobojnych rodziców, odznaczała się przed innymi dziewczętami prostotą, czystością obyczajów, pracowitością i skromnością. Jako 13-letnia dziewczyna usłyszała nadziemskie, świetlane głosy, zachęcające ją do obyczajności i pilnego nawiedzania

kościół. Ślubowała wtedy dożgonne dziewictwo.

Francja znajdował się wtedy w opłakanym stanie (początek 15-go wieku); większą część kraju zajęli Anglicy i sprzymierzeni z nimi Burgundowie. W społeczeństwie srożyły się walki wewnętrzne; chłopcy walczyli między sobą. Joanna patrzyła na to wszystko własnymi oczyma. A tymczasem owe głosy kazały egzaltowanej dziewczicy stanąć do boju w obronie delfina (następcy tronu) Karola. Kazały one jej oswojzić obleżony przez Anglików Orlean, i ukoronować delfina w Rheims. Przebrana w męskie szaty, udała się do Chinon, gdzie przebywał Karol; ten nie chciał początkowo wierzyć w jej posłannictwo, wreszcie jednak przystał na jej dowództwo. 17-letnia Joanna w męskim ubiorze, z poświęconym mieczem w ręku, i białym sztandarem, ozdobionym liljami i wizerunkiem Boga uderzyła na czele szków na Orlean, i oswojowała miasto (8 maja). Na wieść o cudownym zjawieniu się dziewczicy, rozbudził się prędko wśród narodu i wojska zapal patriotyczny. Pod wodzą bohaterkiej dziewczyny szły teraz szuki francuskie od zwycięstwa do zwycięstwa, a delfin koronował się w Rheims 17 lipca 1429 r. Od tej chwili uważała Joanna posłannictwo swe za skończone, nie usunęła się jednak z dworu. W grudniu 1929 król wyniósł ją wraz z rodziną do stanu szlacheckiego. Zniechęcona wreszcie intrygami dworskimi udała się w maju 1430 z małym oddziałem wojska na pomoc zagrożonemu miastu Compiègne. Schwytali ją tu Anglicy i przywieźli do Rouen. Stawiono ją jako czarownicę i kacerkę przed sąd. Długi, haniebny proces skończył się po 4 miesiącach wyrokiem śmierci. Joannę spalono 31. maja. Według podania ludowego, wznosił się z płomieni biały gołąb ku niebu. Za staraniem rodziny Joanny przeprowadzono na nowo proces 1450 r., a 1456 uznano ją uroczysto za niewinną. W Orleanie i Rouen wzniesiono jej pomniki.

ZE ŚWIATA.

Cudzoziemcy mają utrzymywać bezrobotnych w Anglii.

Liczba bezrobotnych w Anglii wzrosła w ostatnim tygodniu do 1½ miliona osób. Istnieje projekt wniesienia w parlamencie wniosku o wprowadzenie podatku pogłównego dla cudzoziemców. Dochody będą przeznaczone dla bezrobotnych.

Bezrobotni na Litwie uwielili burmistrza.

Tłum bezrobotnych w Poniewieżu włamał się do zarządu miejskiego żądając od burmistrza Chodakowskiego pracy. Gdy bezrobotni nie otrzymali przyrzeczenia otrzymania pracy, zamknęli burmistrza w jego gabinecie, skąd zwolniła go dopiero zawezwana w tym celu policja. Kilku bezrobotnych pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Trąba powietrzna.

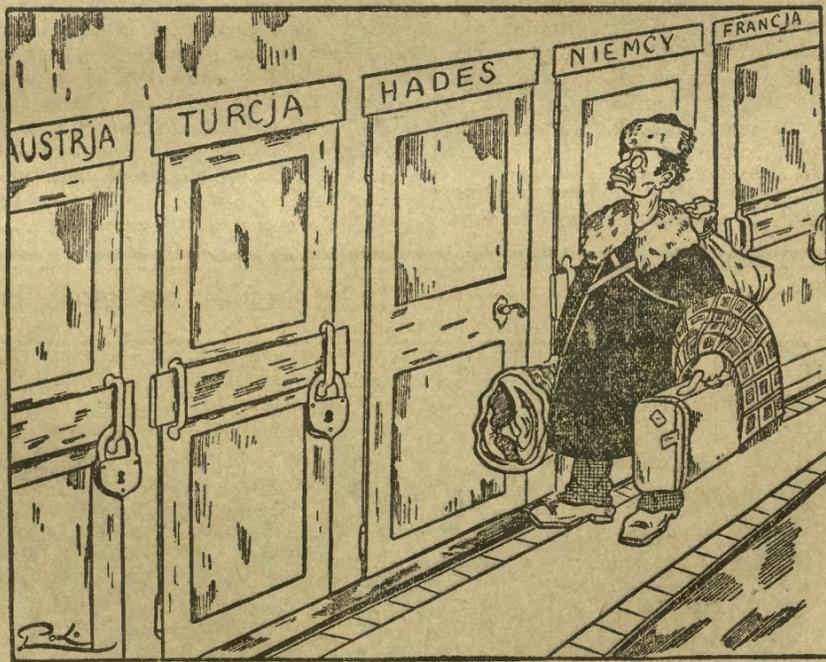
W południowych prowincjach Stanów Zjednoczonych podczas szalejącego ostatnio tornada zginęło 38 osób. Straty wynoszą około miliona dolarów. Cały szereg wsi zrównanych jest z ziemią. Akcja ratunkowa utrudniona jest z powodu gwałtownej odwilży oraz powodzi, które nawiedziły cały kraj.

Sprawcy porwania Daladiera już się znaleźli.

Paryż, 1.3. (tel. wł.) Faszyci, którzy w samochodzie uprowadzili z dworca w Zabern przewodniczącego francuskiej partii radykalnej Daladiera, zgłosili się w Strassburgu w agencurze gazet Four-niera. Policja prowadzi już dochodzenie śledcze. Chodzi o 2 studentów, 23-letniego Jakóba Bemharda i 20-letniego René Wetzla. Oświadczyli oni, że są członkami alzackiej grupy francuskiej

federacji faszystowskiej. Tłumaczą się oni w ten sposób: Z zasady są przeciw wszystkim politykom, szczególnie jednak przeciw radykałom. Jako faszyci alzacjacy mają oni program regionalny, a trzeba strzec samodzielności Alzacji. Dlatego postanowili przeszkodzić wizycie kierownika partii radykalnej w Strassburgu.

Trocki przed drzwiami Hadesu.



— Zdaje się, że to jest jedyne państwo, do którego dostanę Einreisebewilligung.

Członkowie białoruskiej Hromady stanęli przed sądem apelacyjnym.

W tych dniach rozpoczął się w sądzie apelacyjnym w Wilnie proces przeciwko 96 członkom Hromady z posłami Taraszkiewiczem, Rak-Michajłowskim, Wołoszynem i Miotła. Sprawa ta toczyła się już przed sądem okręgowym w ciągu 57 dni. W rezultacie prawie wszyscy zostali skazani od 3 do 12 lat więzienia. Od wyroku tego apelowali oskarżeni, oraz prokurator przeciwko uniewinnieniu Radosława Ostrowskiego, Antoniego Luckiewicza, duchownego Kow-sza i Sokołowskiego. Sprawa ta budzi ogólne zaciekawienie.

Jakkolwiek sąd apelacyjny uznał, że obecność oskarżonych na rozprawie jest zbyt liczna i nie wydał zarządzenia sprostowania ich na rozprawę, jednak sala zapełniła się po brzegi. Obronę podjęli

ci sami adwokaci, co w pierwszej instancji, z wyjątkiem kilku mianowanych z urzędu. Na rozprawę powołano 27 świadków. Rozprawa potrwa prawdopodobnie 7 do 8 dni.

Rządowy projekt akcji budowlanej w świetle krytyki.

Należy uwzględnić stosunki na ziemiach zachodnich. — Projekt bolączki mieszkaniowej nie leczy. — Potrzeba 800 milionów rocznie. — Projekty Chadecji.

Zaprojektowana przez rząd podwyżka komornego od 30% do 100% jest bez wątpienia wielkim ciężarem dla społeczeństwa, którego największą bolączką jest niepomiernie niski poziom płac zarobkowych. Trzeba przyznać, że projekt najmniej da się we znaki ludności niezamożnej, zamieszkałej w jedno i dwupokojowych mieszkaniach i że jest bez wątpienia jego zaletą. Ale nawet i ta dobra strona przestaje nią być po bliższym rozważeniu sprawy. Ilość zajmowanych pokoiów oddawna przestała być ceną majątkową. Cała masa ludzi zubożałych po wojnie, zajmuje duże mieszkania tylko dlatego, że nie może przenieść się do mniejszych.

Również wadliwym jest potraktowanie schematycznie dla całej Polski. O ile na ziemiach b. zaborów rosyjskiego i austriackiego jedna izba bywa najczęściej mieszkaniem robotniczym, to na ziemiach zachodnich mieszkanie robotnicze jest najczęściej dwupokojowe. Ponieważ deficyt mieszkań w naszej dzielnicy jest najmniejszy, jednakowe obciążenie podatkowe na rzecz funduszu budowlanego doprowadzi w skutkach do tego, że kosztem płatników ziem zachodnich i to kosztem bardzo ubogich warstw robotniczych, będą budowane mieszkania w reszcie Polski.

Ponieważ utrzymanie wysokiego poziomu kulturalnego i gospodarczego naszej dzielnicy leży w interesie całego państwa, do projektu rządowego należałoby wprowadzić dwie poprawki: albo przesunąć skalę podwyżki o jedną izbę t. j. uznać dwupokojowe mieszkanie na naszych kresach za jednopokojowe i t. d., albo wyłączyć wpływy i przeznaczyć je na wyłączną rozbudowę miast b. dzielnicy pruskiej. Postulujemy w ten moment zwrócić uwagę i przy rozpatrywaniu projektu postarać się o zabezpieczenie interesów wyborców.

Największą wadą projektu rządowego jest to, że nie można się po nim spodziewać wielkich rezultatów. Według wyliczeń, zamieszczonych w oficjalnym tyg. „Przemysł i Handel“ nr. 48 z dnia 24. listopada ub. r. przy 2%-wej skali podatku od komornego ogólnie wpływy wynosiły rocznie 8 milj. zł. Ponieważ z podwyżki od 30% do 100% tylko 75% tej podwyżki zostanie zużyte na cele budowlane należy przypuszczać, że wobec wielkiej ilości mieszkań jedno i dwupokojowych wydajność nowego podatku nie będzie przewyższała ryczałtem 40-50 procent ogólnej wartości komornego, płaconego w całej Polsce. Jeżeli zatem 2%-wy podatek dawał przybywu 8 milj. zł., to licząc optymistycznie, 50% da maksymalnie 200 milj. zł. rocznie.

Wpływy z podatku od lokali są w części przeznaczane na zmniejszenie oprocentowania kredytów, udzielanych z funduszu gospodarczego, utworzonego z pożyczki Dillona (zaciągnięta przez min. Grabskiego) i pożyczek, udzielanych z innych źródeł, jak przedewszystkiem rezerw skarbowych. Z tych samych wpływów pokrywa się również różnice kursowe przy konwersji tych pożyczek. Na cele powyższe w 1929 r. trzeba będzie dopłacić 28 milj. zł., przyczem co roku suma ta będzie się zwiększać o dalsze 3.200.000 zł. i w roku 1932 osiągnie blisko 38 milj. zł. Obliczenie to zostało wykonane przy założeniu, że na cele budowlane będzie się przeznaczać rocznie sumę 100 milj. zł., z pożyczek zagranicznych i wewnętrznych, a więc kwotę całkiem mizerną w stosunku do naszych potrzeb.

Jak z powyższego wynika, na cele nowych budowli z podatku od lokali będzie można przeznaczać maksimum 150 milj. zł. i to dopiero od 1932 r. począwszy. Ponieważ z drugiej strony pojemność wewnętrznego rynku pieniężnego pozwala na lokatę najwyżej 100 milj. zł., w obligacjach długoterminowych, wzgl. pożyczkach rządowych, w najlepszym ra-

zie będziemy mogli przeznaczać rocznie na budownictwo 250 milj. zł. rocznie.

Tymczasem uzasadnienie, jakie rząd rozesał przez agencję swoją, mówi:

„Dotychczasowa akcja budowlana dosięgła swego zenitu w roku 1928. Bank Gospodarstwa Krajowego finansował budowę mieszkań w znacznej części z Państwowego Funduszu Budowlanego i w pewnej części z funduszy własnych. Przy maksymalnym możliwym napięciu tej akcji, dała ona w ciągu roku niecałe 25 tysięcy izb mieszkalnych. Potrzeby zaś budownictwa wynoszą w zaległościach: 500 000 izb mieszkalnych, w niezbędnym rocznym przyroście zapotrzebowania 60-70 tysięcy izb mieszkalnych rocznie. Gdybyśmy chcieli dojść do zażegnania głodu mieszkaniowego w ciągu lat 20, to musielibyśmy rocznie budować od 90-100 tysięcy izb mieszkalnych rocznie. Na to potrzeba nam było 700-800 milionów złotych rocznie.

Widzimy więc, że projekt rządowy w najlepszym razie to jest przy 250 milj. zł. rocznie nie pozwoli nawet na zaspokojenie rocznego przyrostu zapotrzebowania i w rzeczywistości klęski mieszkaniowej nie zażegna. Błąd ten wypływa z zasady niezmiernie fałszywej, że na budownictwo mieszkaniowe mają się składać wyłącznie miasta. Wobec przeludnienia naszej wsi jasnym jest, że nowozwzniesione budowle zostaną zamieszkałe przez emigrantów z roli. Dlatego więc i wieś powinna być pociągnięta do świadczeń na rzecz funduszu budowlanego.

Czy to się odbędzie drogą pośrednią czy bezpośrednią, jest rzeczą mniejszego znaczenia. Dlatego do funduszu budowlanego powinny być dołączone wszelkie rezerwy skarbowe i rezerwy ubezpieczeń społecznych. Przedewszystkiem jednak trzeba połączyć zagadnienie funduszu budowlanego z kwestją uzdrowienia systemu podatkowego. Jeśli na miasto ledwie dyszące pod brzemieniem nielitościwie określonych i wymierzanych podatków ma się zwałić jeszcze nowy i bardzo wysoki podatek od lokali, to wieś musi choć część tego brzemienia wziąć na swoje barki.

Pomimo, że projekt rządowy jest bardzo wąski, nie można go zgóry odrzucać,

a przeciwnie należy go wziąć pod dyskusję, aby na nim, jako na podstawie oprzeć naprawdę szeroko postawiony plan budownictwa mieszkaniowego. Należy w tem miejscu nadmienić, że klub parlamentarny Chrześc. Dem. powierzył

swym członkom pp. Czyszewskiemu i prof. Bryle opracowanie nowej ustawy budowlanej.

Bliższe szczegóły tych projektów podamy w najbliższym czasie.

S. Otto.

Zdemaskowanie plagjatora czyli Aleksander Błażejowski jest nie tylko „doktorem“, lecz i „powieściopisarzem“.

Krakowski „Naprzód“ w jednym z ostatnich numerów w artykule „Plagiat czy kradzież literacka“ demaskuje Aleksandra Błażejowskiego, b. redaktora „Gazety Bydgoskiej“ jako pana umiającego się stroić w cudze piórka literackie.

Błażejowski wedle „Naprzodu“, przetłumaczył na język polski powieść kryminalną p. t. „Der grosse Narr“ i wydał ją jako swoją oryginalną powieść p. t. „Czerwony Błazen“.

Jest to częściowo dosłowne przetłumaczenie, a częściowo przeróbka niemieckiej powieści, polegająca na tem, że akcja powieści przeniesiona została z Berlina do Warszawy, bohaterowie otrzymali inne nazwiska, pruski oficer przemianowany został na polskiego urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych, a ojciec narzeczonej na męża kochanki. Poza tem cała fabuła powieści jest wiernie spolszczona.

We wstępie do tej powieści, która wyszła w „Bibliotece Dzieł Wyborowych“ w Warszawie, zaznaczono, że jest to pierwsza próba stworzenia polskiej powieści kryminalnej, stojącej na wyżynie literackiej.

„Naprzód“ twierdzi obecnie, że „Czerwony Błazen“ jest plagiatem powieści Hohennoffena, wydanej w Lipsku przed wojną, przez firmę wydawniczą „Vogel“. Błażejowski nawet nie zmienił tytułu, tylko żywcem przełożył go na język polski. Powieść ta była drukowana w krakowskim „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“.

Błażejowski robił też z powieści tej scenariusz filmowy pod tytułem „Czerwony Błazen“. Miał to znowu być „pierwszy polski film kryminalny“.

Dla Bydgoszczy wiadomość ta nie powinna być chyba niespodzianką. Człowiek to cierpiący na megalomanję, który zawsze starał się uchodzić za coś więcej, niż mizerną osobistością swoją był w stanie reprezentować. Jako redaktor „Gazety Bydgoskiej“ używał tytułu doktora, którym nigdy nie był, nie jest, no i chyba nie będzie. A o kwalifikacjach moralnych tego pana świadczy najlepiej skandaliczny atak Błażejowskiego na red. St. Brandowskiego, któ-

ry skończył się bardzo smutnym dla tego kalumniatora epilogiem sądowym.

Błażejowski pracuje w „Il. Kurj. Codz.“, którego łamów niechętnie nadużywa dla swojej autoreklamy. Rewelacje „Naprzodu“ nazwał oszczerstwem i zapowiedział zwróceniem się na drogę sądową. Ale widocznie po drodze namyślił się, bo zażądał... sądu honorowego! Najprawdopodobniej „Naprzód“ na tak marną komedję się nie zgodzi, i Błażejowski będzie mógł swoim sądem honorowym urządzić t. zw. Spiegelfechterei.

Jest to naturalnie absurd. Okraść kogoś z pieniędzy, z zegarka czy z jego pomysłu literackiego, to jest zupełnie jedno i to samo. Ładnie byśmy wyglądali, gdyby kieszonkowcy, przyłapani na gorącym uczynku, sprawę między sobą a policją oddawali pod orzeczenie sądów honorowych!

Nagroda za wiersz „Ku czci matki“.

W wyniku ogłoszonego przez Krakowskie Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych konkursu na wiersz ku czci matki, pierwszą nagrodę w sumie 250 zł otrzymał p. Józef Birkenmajer z Warszawy, drugą Marja Federowiczowa z Krakowa (250 zł), trzecią Jan Gałuszka z Krakowa (150 zł). Wierszy przysłano na konkurs 269.

„Wszczęświat“.

(z) Przyrodniczo jest dziedziną u nas zupełnie jeszcze zaniedbaną i upośledzoną. Mało kto interesuje się fizyką, chemią, botaniką i t. d., mało kto zdaje sobie sprawę z tego, co w danej dziedzinie zrobiono i co zrobić jeszcze trzeba. A trzeba bardzo dużo.

Wychodzi w Warszawie dwutygodnik „Wszczęświat“, pismo przyrodnicze, redagowane w duchu zaznajamiania czytelników z zasadniczymi wytycznymi w tych dziedzinach, z wynikami długoletnich badań, eksperymentów, z nowymi hipotezami, teorjami, pojęciami. Pismo redagowane jest starannie, sumiennie. Powinno znaleźć się w domu każdego inteligenta.

Siedem córek na wydaniu.



Na powyższej fotografii widzimy rodzinę pp. Stefana i Bronisławy Dobrowlańskich w Irvington, N. J. w Ameryce. Za rodzicami stoją ich córki (od lewej ku prawej): Józefa lat 23, Anna 22, Stanisława 20, Virla 19, Florencia 18, Mildred 16, i Irena 11.

Walka o zawód dziennikarski.

Coraz dziksze pomysły i kombinacje. — Wydawcy pism mają składać kaucje. — Jak skończyła pocziwa warszawska Dwugroszówka. — Rzecz poważną kopie się jak piłkę nożną.

Warszawa, 28 lutego.

Piszą nam z Warszawy:

W uzupełnieniu wiadomości już podanych podnieść należy, że wydawcy gazet (przynajmniej niektórzy), zamierzają pchać wnioski, aby przyszli założyciele dzienników składali odpowiednią kaucję. Myśl popiera głównie p. Antoni Lewandowski, jeden z głównych właścicieli tzw. „prasy czerwonej”. W ten sposób odzywają w Polsce wolnej pobożne życzenia, ongi za czasów zaborczych zwalczono i wytopione hamulce. Forma była inna. ów słynny „Zeitungsstempel”, haracz płacony od każdego numeru z osobna. Zrozumiała jest rzeczą, że szczęśliwcy, siedzący w siedzibie, radziby w przyszłości mieć najmniej współzawodników i utrzymać rynek, zdobyty. Nadto, niewątpliwie powstaje dużo nadużyć. Ludzie zupełnie lub mało odpowiedzialni, często dobrze wykończeni, szukają powodzenia na jezdni politycznej, wierząc w możliwość wyciągnięcia wielkiego losu z urny redakcyjnej. Nieraz byle jakiemu pędziwiatrowi zachciało się laurów i wpływów kierownika i właściciela pisma i stąd powstaje przedziwna i cudaczna mozaika w atmosferze bibuły, ocieranie się ludzi wartościowych i ideowców o rozmaitego gatunku geszefciarzy, często trucielei dusz. Ofiarą lekkomyślności padają także w pierwszym rzędzie współpracownicy.

Niedawno zwinęto skutkiem braku czytelników „Gazetę Poranną, dawniej dwa grosze”, założoną bezpośrednio przed ostatnimi wyborami przez p. Antoniego Sadzewicza, który wpadł na pomysł stworzenia odtamu endeckiego opod. sztandarem rządowym. Po kilku miesiącach dychawicznego istnienia i zastrzyków z dobrych ampułek przedsięwzięcie i członkowie redakcji wyszli na goła, pokazano im, mówiąc trywialnie, pajaka na nosie... Oczwiciście, mogli wstąpić na drogę cywilną, wygraliby niewątpliwie, ale nie odzyskaliby ani grosza. Jest to sprawą wysoce zasmucającą i wstydliwą, że znajdują się osobniki, nie mające wstrząsu sumienia. Pracownik dziennikarski ciężką toczy taczka i osadzenie go na

łodzie, wykwitowanie, jest naprawdę etycznym przestępstwem. Czyż jednak kaucje są jedynym sposobem do zabezpieczenia wszystkich zobowiązań, płynących z powstania pisma? Pomysłowość ludzka znajdzie niewątpliwie środki obejścia podobnej barykady za pomocą poręczeń itd. Zamiast zatem cofać się do okresu, w którym prasę kneblowano i starano się je rzucić kłody pod nogi, zamiast głowić się nad możliwościami zarezerwowania dla siebie najkorzystniejszej pozycji, czyż nie właściwiej byłoby poddać rewizji istniejące przepisy o wydawaniu pism w sensie obostrzenia postanowień, ale nie w sensie urzędzenia barykad ze złotego cielca...

Przedewszystkiem nie byle kto powinien dostawać pozwolenie i najwyższy nacisk należałoby kłaść na moralną wartość i pozycję społeczną przyszłego wydawcy. Sama rejestracja — obowiązująca obecnie — otwiera wszystkim naścieżaj wrota do chwytania za ster tej i owej łodzi i bawienia się w Rabacasa! Wiele złego płynie z podobnego liberalizmu... Gdyby chciano zbadać kwalifikacje niejednego z istniejących już wydawców, anusiłaby żalosne wydać wyroki...

Poza wszystkim projekty ustawy o zawodzie dziennikarskim, walujące się od lat dziesięciu, są jaskrawym dowodem naszego chaosu i nieszczerości. Każdy chce wetknąć swoje trzy grosze, każdy ma coś do powiedzenia, zaczęto spieszyć ugarniować ozdobił już tort swoim kwiatuskami. Wiadomo przecież, że główny zrab rozważanego w podkomisji prawniczej projektu, wyszedł z umysłu człowieka, który nie jest żadnym przodującym publicystą i nawet na pikiecie dziennikarskiej zajmuje mało szerokie stanowisko. Stąd pewne ciasno-komórkowe określenia i całość nie dość precyzyjna. Sama dobra wola i chęć służenia sprawie nie zastąpią jeszcze kodyfikatorskich uzdolnień i ujęcia tematu trudnego.

Biorąc wszystko pod uwagę ma się wrażenie, że wylaniają się ciągle nowe przeszkody, mające widocznie na celu spychanie zamierzenia... Wydawcy dawniej przeciwnicy Izby Dziennikarskiej, jakoś teraz do nich się przekonali. Izby te mają być antytezą związków zawodowych (syndykatów), może więc dlatęgo... Nie urażając i nie obrażając nikogo trzeba by jednak zaapelować do rozumu i sprawę, wiszącą ciągle w powietrzu, ściągnąć na ziemię, na-

stępnie potraktować ją lojalnie. Do tej chwili góry rodzą myszy i zachodzi obawa, że w razie zbyt długiego rozplenienia się zjedzą nagromadzone już stopy bibuły... Rzecz jest jednak zbyt ważną i poważną, aby mogła się stać pastwą gryzoniów i nie uwewnętrznić się w tej lub owej formie. (a. s.)

Z KRAJU.

Powódź grozi głównie Małopolsce.

Z przeznaczonego przez premiera Bartla 1 miliona złotych na walkę z klęską zbliżającej się powodzi wyasygnowana będzie na akcję ratunkową w trzech województwach małopolskich, gdzie niebezpieczeństwo powodzi jest największe, połowa tej sumy.

Rada miasta Lublina została rozwiązana.

Rada miejska i magistrat m. Lublina zostały rozwiązane. Na komisarza rządowego został mianowany inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych Seweryn Czerwiński.

Wyrok w procesie o nadużycia celne w Sosnowcu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu zakończył rozprawę o nadużycia w tamtejszym urzędzie celnym, skazując rewidenta Hamczyka na 1 rok więzienia. Urząd prokuratorski, ze względu na niski wymiar kady, założył w tej sprawie apelację.

Państwo potrzebuje tylko urzędników z dobrym wzrokiem.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zmieniło normę siły wzroku przy ocenie kandydatów do służby państwowej. Najwyższe dopuszczalne upośledzenie siły wzroku nie może być od 0,2 dioptrji bez szkieł i 0,5 ze szkiełami.

We Lwowie nadal kruchno z węglem.

W składach opałowyc w dalszym ciągu brak węgla. Największa ilość, jaką wydają detaliści, jest ćwierć centnara na osobę. Z powodu silnych opadów śnieżnych i zawiei komunikacja kolejowa w obrębie dyrekcji lwowskiej doznała nowych przeszkód. Pociągi nadchodzą z bardzo znacznymi opóźnieniami, szczególnie w obrębie wschodnim koło Tarnopola, gdzie grzęzną w zaspach śnieżnych i muszą wracać do Lwowa.

Niemiec nie chce płacić.



ale Francuz mu się i tak do worka dobierze.

Listy z Brazylii.

Na wyspach kanaryjskich. — Emigranci. — Na równiku.

W niedzielę 25. XI rzucały o święcie kotwicę w Las Palmas, porcie położonym na „Gran Canaria”, jednej z wysp kanaryjskich. Momentalnie otaczają nas łodzie przekupniów, którzy i na molo swe towary rozłożyli. Niektórzy wchodzą nawet na pokład, a z koszów ich wydobywają panie śliczne szale, cuda tutejszego przemysłu domowego. W jednej chwili pokład zasłania jest różnobarwnym kobiercem lekkich, powiewnych tkanin. Tu na czarnym tle złocą się hafty, tam znów żywo dobrane kolory tworzą pstre plamy na ręcznie tkanych obrusach, ozdobionych koronkami. Rozpalają się oczy Argentynek, słysząc okrzyki podziwu, a tymczasem mężowie, przeczuwając niechybny atak na portfel, znikają po angielsku. Nic im ten strategiczny odwrót nie pomaga. Czułe małżonki odszukują ich, i gdy „Florida” daje sygnał odjazdu, widać z zadowolonej miny kupców, że powiódł im się niedzielny interesik. Rozradowane panie zachwycają się zdobytymi fatalaszkami a „biedni” mężowie z osowiałą miną ściągają powoli do baru i — pocieszają się tam. Wkrótce widać zadowolenie i na ich twarzach. Z drugiej strony zbliża się do statku barka, a w niej dwóch nagich wyrostków, powtarza wciąż „Una franca, senhor!” Rzucają im z pokładu monety. W chwili gdy pieniąż uderza o powierzchnię wody, brązowe ciało zsuwa się z ręcznym

ruchem do wody i nim frankówka dno osiągnie, już ją podrywa ich ręka. Nagły zwrot ciała ku górze i nagusy prezentują w zębach swą zdobycz. Zabawka ta trwa aż do naszego odjazdu. Opuściliśmy port w towarzystwie mew. Całe stado tych białych ptaków otacza nas, bujając dokola masztów. Najczęściej jednak zbierają się tuż nad statkiem, by nagle uderzyć o wodę i ze zdobyczą wzbicie się w powietrze. Kochane mewki, póty one są dokola nas, czujemy się my — ludzie lądu — jakoby pewniejsi, jakby bliżej domu. Lecz szeregi ich rzędą i pod wieczór już żadnej nie widać. Teraz otacza nas tylko dalekie, bezkresne morze, a nad nami szeroko rozpięty namiot niebieski. Przed nami dziesięć dni nudnej jazdy poprzez Ocean do Rio de Janeiro.

Wtorek 27. XI. Robiąc na dobę 360 mil morskich, mijamy dziś wieczór wyspy „Kap Verdyjskie”, zostawiając po lewej Dakbar. Opuściliśmy na dobre ląd afrykański. Z pokładu spuszczamy pierwszą latającą rybę. Po boku statku wynurzają się z wody stworzonka długości 15—25 cm. podobne do dużej szarańchy, a może i świtezianek, unoszących się w cieple dni lata u nas w Polsce ponad stawami jezior i stawów. Mokre pletwy-skrzydła świecą w słońcu znacząc ich lot. Chwila, a ryba ka zapada w swój wodny żywioł i skrzydełko znów staje się pletwą. Wieczór przynosi nam miły wietrzyk i z nim trochę chłodu. Nasi „lulusie” argentyńscy tańczą na pokładzie. Wynieśli wiecznie krzyżującą skrzynkę, zwiąca się gramofonem bo im w salonie za duszno. Jakiż to kontrast: Tu modne pudło gra

jakiś szlagier sezonowy, a na czubie statku zgromadzeni Arabowie emigranci monotonnym głosem powtarzają jakieś pienia, klaskając w ręce do taktu. Dwa światy tak różne w poglądach i zwyczajach — tutaj się zbliżyły.

Środa, 28. XI. Złoty promień wschodzącego słońca zabił przez otwarte okno kabiny i laskocząc po oczach, zbudził śpiącego. Spojrzałem na zegarek. Godzina 6.15! Za chwilę cała kajuta pełna była słońca. Nie było można już myśleć o dalszym spaniu. Tyle życia i radości wpłynęło z słońcem do mej kabiny, że zgnębić było trzeba niechcieja w sobie i — jazda pod prysznic. Przed 7-mą stanąłem na czubie statku. „Florida” pruła lekko falując powierzchnię morza. Zapantryłem się w wodę i otóż cztery lśniące delfiny, podobne do torped, atakowały nasz okręt. Już miały uderzyć o żelazny przód, gdy zmieniły kierunek i rzucając się w bok, rozbiegły się gdzieś po morzu. Niebawem cała ich gromada — może 15 bawiło się w pobliżu nas jak swawolne chłopczyska. Olbrzymie kilkumetrowe cielska polyskiwały chwilę w powietrzu podrzucane siłą ku górze, by niedługo zapaść w sine fale.

Zeszedłszy do emigrantów naszych, usłyszałem pytanie: „Kiedy to zobaczymy równik?” Tłómaczenie moje, że nie na równiku nie zobaczą, nie wzbudza wiary. Jeden z emigrantów tak się odzywa: „Pan tylko tak mówi, a ja wiem przecież, że równik to wielka obręcz, i gdy woda opadnie, przejdziemy pod nią”. Dociekam więc, skąd te wiadomości pochodzą i okazuje się, że to majtkowie podobne duby smalane roz-

powiadają emigrantom. Dopiero następnego dnia po przejściu na południową półkulę przyznali wszyscy, że naprawdę równika nie widzieli i odtąd darzyli mnie większym zaufaniem. Wspomniawszy o emigrantach, chciałbym im słów kilka poświęcić. Jest ich na statku 818. Spotykam tutaj najróżnorodniejsze narodowości, a więc: Polaków, Rusinów, Żydów, Bułgarów, Serbów, Czechów, Hiszpanów, Włochów, Armeńczyków i Arabów. Naszych wychodźców jedzie górą 300. Między nimi jest zaledwie 80 Polaków resztę stanowią Rusini i Żydzi. Prawie wszyscy zdążają do Argentyny. „Florida” przewozi dużo emigrantów i dlatego napisy i objaśnienia wywiesza się w kilku językach, między innymi i w polskim. Przechodząc pewnego dnia dolnym korytarzem w towarzystwie tłumacza, wyraziłem zdziwienie, że napisy polskie brzmią tak ostro: n. p. „Zabrania się stać na korytarzu”. Tłumacz podał mi powód mówiąc: „W poprzedniej podróży napis ten brzmiał „Proszę nie stać na korytarzu”. Przechodząc tedy zwróciłem grupie stojących emigrantów uwagę na napis. Na to odparł jeden z nich: „Prosie pana, co znaczy prosić?” Pan mnie może prosić o 1.000 dolarów, nu, a czy je panu dam?”. Widzi pan — ciągnął dalej tłumacz — przy takim sposobie rozumowania trzeba było napisy zmienić. Innym razem znów było takie zajście. Wieczorem późnym zabroniony był pobyt na pokładzie, by pasażerowie uniknęli choroby, tak częstej w strefie gorącej przy wilgocią przesyconym powietrzu. Duszno tam było w sypialniach, więc cichaczem któryś z „na-

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Z Inowrocławia.

SICIENKO. Tow. Powst. i Woj. z Sicienka urządziło w dniu 27 ub. m. zimową zabawę, połączoną z przedstawieniem amatorskim. Znakomicie odegrano sztukę p. t. „Pan Chciwski” oraz komedię w 1 akcie „Chwała Bęgu, stół nakryty”. Wszyscy amatorzy wywiązali się ze swojego zadania bardzo dobrze. Nadmienić wypada, że Pan Jacek Furdyga raczył przybyć we własnej osobie i uweselił gości swym dowcipnym komunikatem o „poborze dziewcząt do wojska”. Następnie odbyła się harmonijna zabawa taneczna.

Nowy zarząd Tow. Pow. i Woj. W dniu 3 lutego odbyło się roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj., które zajął prezes p. Józef Buda. Do prezydium powołano nast. pp.: Niedzielskiego marszałkiem, Burcharda i Należytego jako ławników. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu; pp.: Buda — prezes (ponownie), Ackermann sekretarz i skarbnik (ponownie), Wronecki komend., Niedbalski ref. ośw. (4 raz z rzędu), Serówka bibliotekarz, Buda Jabłoński, Serówka — komisja rewizyjna; pp. Łassa, Sarnecki, Zalewski wybrani zostali jako poczet sztandarowy, zaś p. Oszubiński jako zast. prezesa, p. Mróz M. jako zast. komendanta (ponownie). Po wyborze nowego zarządu postawiono wniosek o mianowanie członkami honorowymi pp.: Józefa Budę, Jana Chelminiaka (Trzciniac) i Kazimierza Grochowskiego (Goncarzewy). Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Jabłona, p. Nowy Tomyśl.

Ogień wybuchł w chlewie mistrza krawieckiego Rzepeckiego z przyczyn dotąd nie ustalonych. Pożar stłumiono przy pomocy przybyłych sikawek okolicznych i miejscowej straży ogniowej — Przy pracach ratunkowych zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wskutek spadającej palącej się belki, rolnik Herbert Joksch został tak silnie okaleczony i poparzony, że musiano go przewieźć samochodem do szpitala powiatowego w Wolsztynie. Okaleczony Joksch jest jedynym synem matki swej, wdowy, zamieszkałej w Jabloni. Ogień powstał przypuszczalnie w warsztacie krawieckim, znajdującym się obok budynku.

Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Związek ten o ideologii grupy Bloku Bezpartyjnego urządził posiedzenie swych członków. Przewodniczący Związkowi p. mecenasowa Rożalska. Na porządku dziennym był odczyt p. J. Strzeleckiej na temat: „Obowiązki kobiet w dobie obecnej”. W dyskusji późniejszej utyskiwano na zbyt małą liczbę posłanek w naszych izbach prawodawczych.

Z Solanek. Długotrwałe silne mrozy wstrzymały wszelką akcję przy zakładzie leczniczym Solanek. Rozpoczęta w grudniu dopiero budowa nowego pawilonu leczniczego, w jakim ma się mieścić hydroterapia, elektryzacja oraz inhalatorjony została przerwana, a zdolano postawić jedynie fundamenty i część ścian parteru. Przy kopaniu fundamentów natrafiono podobno na ciekawe naczynia z dawnych epok archeologicznych, przedhistorycznych: wyjęto tam urnę większą, ławnicę małą i części szkieletów ludzkich. Szkoda tylko, że dotąd nie oglądał tego nikt ze znawców, a niewątpliwie zjechałby z Poznania ktoś z asystentów uniwersytetu celem obejrzenia i bliższego określenia epoki tych zabytków. Trudno zdobyć bliższe szczegóły, dotyczące tych wykopalisk, bowiem dyrektor zakładu leczniczego Solanek p. Kortus wyjechał na walny zjazd związku uzdrowisk polskich do Warszawy, powrót zaś jego spodziewany jest dopiero około połowy marca. Również od kilku tygodni wyjechał dr. Zakopane lekarz zakładu Solanek dr. Wiernicki, tak więc Solanki zostały bez kompetentnej jednostki, która mogła udzielić wywiadu dziennikarzom. Staw w parku solankowym późną jesienią zaczęło wreszcie oczyszczać, dużo wydobyto stamtąd ilu i żyznego mułu, który oddano rolnikom, lecz i tu mrozy tegie nie daly wykończyć dość późno rozpoczętej pracy oczyszczania. Słowem, zima surowa powstrzymała rozpoczęte prace w Solankach i na czas dłuższy przeszkodziła w przygotowaniach do sezonu leczniczego.

Cech fryzjerów. Cech fryzjersko-perukarski odbył swe walne roczne zebranie przy udziale czterech delegatów z Bydgoszczy oraz pewnej liczby delegatów z pomniejszych miasteczek okolicznych. Cech liczył w roku ub. 33 człon-

ków zapisanych i 21 uczniów, istnieje on u nas od lat dziesięciu. Starszy cechu p. Jan Nowak z zadowoleniem stwierdził rozwój stopniowy cechu, dał wyraz ubolewaniu z powodu zakazu pracy fryzjerskiej w niedziele i święta, co pracownicy w tym fachu dotkliwie odczuwają przez uszczerpnięcie dochodów. Postanowiono naieżeć do projektowanego „Zw. polskich cechów fryzjerskich i perukarskich na województwo poznańskie” i skasować okręg nadnotecki w Bydgoszczy.

Poszukiwanie górników. Dnia 6. bm. w środę o godz. 8 rano ma przybyć tu delegacja misji francuskiej, celem werbowania sobie górników i robotników górniczych do kopalni węgla na wyjazd do Francji. Górnicy, którzy mają rok praktyki pod ziemią, mają prawo, zabierając ze sobą rodziny swe. Przyjmowani będą tylko zdrowi górnicy do lat 35, robotnicy zaś do lat 45, a kandydaci mogą się zgłosić w dowolnej liczbie obowiązkowo z wykazem osobistym z fotografią i książeczką wojskową we wskazanym czasie do urzędu pośredni. pracy przy ulicy św. Ducha 9.

Związek Towarzystw. Miejsc. Zw. Towarzystw odbył swe walne roczne zebranie we wtorek, dnia 26. ub. m. w obecności 70 osób. Przewodniczył p. Wojkowski, sekretarzem p. Leon Urbanski. Ze sprawozdań wynika, że Związek jednoczy 50 różnych towarzystw, a z poczyną kulturalno-oświatowych zbiera skład-

ki na pomnik Kasprowicza, na który to cel zebrano już powyżej 17 tys. zł, oraz z inicjatywy prezesa Związku adw. Mielcarka powstać ma w r. b. czytelnia i biblioteka społeczna. Dokonano również pewnych poprawek w statucie Związku. Omawiano wniosek p. Foltę o zawiązanie spółki mieszkaniowej, aby co rychlej zażegnać choć w części głód mieszkaniowy i pobudować domki robotnicze na własność. Sprawę tę mają zrzeszone towarzystwa omówić jeszcze szczegółowo. Przez aklamację dokonano wyborów zarządu, którego skład w bież. roku podwyższono z 9 na 12 osób. Prezesem został ponownie obrany adw. Mielcerek, sekretarzem dyr. Ziętowski, skarbnikiem radny Smoczkiewicz. Poza to do zarządu wchodzi pp.: Benedykciński, Dziach, Folta, Gierczyński, ks. prob. Jaśkowski, Lenartowski, Lewandowski, prof. Pawłowski i Wojkowski. Do komisji rewizyjnej należą pp.: Kozłowski, Pawlak i Leon Urbanski.

Widowiska. „Apollo” wyświetla ładny film pt „Dla ciebie ukochana”. „Pałac” daje wspaniałe dramaty w 12 aktach pt. „Szpieg”. „Salon” ma na ekranie sensacyjny dramat pt. „Stać, tu Eddie Polo”. „Stylowy” wyświetla piękny film pt. „Miłość i lzy Szopena”. — Od piątku kino „Apollo” gości znanego telepatę Zwirlicza, który urozmaicać będzie seansami swemi przedstawienia filmowe. — Z dniem 1 marca, jak to już zapowiedzieliśmy, dwa kina dawniejsze, a mianowicie „Pałac” i „Salon” przeszły od p. St. Górczycy na własność p. Fr. Massa z Poznania.

Strzelno.

Z Koła Podolic. rez. Odbyło się tu miesięczne zebranie Koła Podolicerów Rezerwy. Zebranie zajął prezes p. Stanisław Skowron, protokół odczytał sekretarz p. Szwarc Wacław, b. komendant p. Fr. Skotarczak zdał sprawozdanie z rocznej działalności. Koło obchodzi wkrótce swe 5-lecie. Uchwalono z tego powodu urządzić uroczyste zebranie. Przed południem w kościele farnym odprawiona będzie msza św. Referat na powyższym zebraniu wygłosił p. Strzelecki.

Z Tow. Kupców. Dn. 22 ub. m. wiecz. w lokalu p. Piątkowskiego odbyło się roczne walne zebranie Tow. Kupców w Strzelnie. Zajął zebranie prezes p. Albin Radomski, wobec licznie zebranych członków. W skład prezydium walnego zebrania weszli jako przewodniczący p. Szczepański Ign., sekretarz p. George Kazimierz, jako ławnicy pp. Budzyński Edward i Grabias Józef. Na zebraniu zдали sprawozdania: sekretarz p. Czesław Baliński, skarbnik oraz komisja rewizyjna. Wybrano nast. zarząd: prezes p. Albin Radomski (ponownie), zast. prezesa p. Wojciech Ruciński, sekretarz p. Czesław Baliński (ponownie), zast. sekr. p. Kazimierz George, skarbnik p. Stanisław Muszyński (ponownie), ławnicy p. Edward Budzyński i p. Grabias Józef. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Radomski A., Piątkowski W i Jezierski St. Towarzystwo w bież. roku obchodzi 25-lecie swego istnienia. Towarzystwo pod sprężystym kierownictwem prezesa p. A. Radomskiego i przy współpracy pozostałych członków zarządu rozwija się bardzo dobrze.

Mrozy. Ostatnio przy ul. Cestryjewskiej, naprzeciw domu p. Nowakowskiej, wskutek mrozów pękła główna rura wodociągowa. Woda wtargnęła do suterenu domu p. Nowakowskiej

oraz do piwnic sąsiednich domów. Po mozolnych wysiłkach zdołała tu gazownia rurę wnet naprawić. W niektórych domach pozamarzały rury wodociągowe i mieszkańcy muszą brać wodę z domów, w których woda nie zamrzła. Łście samarytańską przysługę biednym oddaje tu kuchnia ubogich, prowadzona przez panie z Tow. Pań Św. Wincentego. Kuchnia ta wydaje codziennie ciepłe obiady. O kuchni tej winno społeczeństwo nasze stale pamiętać i zasilac ją bądź to gotówką lub naturaljami. Również magistrat wydał bezrobotnym oraz ubogim węgiel. Z powodu ostatnich opadów śnieżnych bezrobotni znajdują pracę przy usuwaniu śniegu z szos powiatowych.

Zgony. Zmarli: ś. p. dekarz Walenty Kędziński, członek Tow. Powst. i Woj. w Strzelnie w wieku lat 70; ś. p. Wojciech Szczodry, hardlowiec, w wielu lat 38; ś. p. Żakowska Józefa z domu Lebińska, w wieku lat 92.

Tow. Czeladzi. Roczne walne zebranie tu, Towarzystwa Czeladzi Katolickiej odbędzie się dnia 3 bm (w niedzielę) o godz. 5, w salce parafjalnej. Porządek obrad przewiduje sprawozdanie zarządu, wybór nowego zarządu i szereg innych spraw.

ZMARLI:

Ś. p. Wawrzyniec Pruszek, lat 83, w Ostrowitem.

Ś. p. Klementyna z Dobruckich Schlinglerowa w Wągrówcu.

Ś. p. Piotr Gawroński, lat 71, w Poznaniu.

Ś. p. Antonina z Danilewiczów Kuprychtowa w Sęszewie.

Ś. p. Antoni Kaźmierczak, lat 80, w Rycerzewie.

Wiadomości z Gniezna.

Srebrne gody małżeńskie obchodził zamieszkały przy Zielonym Rynku znany obywatel p. Andrzej Bogacki ze swą małżonką Ludwiką z domu Stefańska. Na intencję jubilatów odbyła się o godz. 9 msza św. w kościele farnym.

szczyh“ emigrantów wypełznął na pokład i ułożył się do snu na ławce. Zauważył go tłumacz i spędził do sypialni. Za chwilę znowu znalazł go w innym miejscu pokładu. Wywiązała się taka rozmowa: „Czyż nie mówiłem panu, że tu pozostać nie wolno?” „Nu, pan mnie spędził z tamtej ławki, ale o tej to pan nic nie mówił, to ja myślałem że tu można”. Takich kwiatków mógłbym wylizyć wiele. Po kilku dniach tłumacz biedny aż ochrypl, uganijając się w kilku językach z różnobarwnym pułkiem emigrantów.

30. XI. Dziś minęliśmy równik. Z rana o 9-tej godzinie przy dźwiękach muzyki wstąpił na pokład bóg mórz, Neptun, otoczony dziko przystrojoną świtą. Olbrzymiem trójzębnem berłem uderzył trzykrotnie w okręt na znak, że go wziął w posiadanie. W złotej koronie i długich z pod niej wypływających włosach, w szerokim białym odzieniu, wyglądał naprawdę jak ów bożek zamierzających czasów.

Z poszanowaniem, należnym bożkowi, usadzono go na tronie tuż przy basenie wodnym. Świta jego obstała nieofitów, mających przyjaciel chrzest równikowy. Na dany znak orkiestra zagrała fanfarę a Neptun, zapominając o swej godności dał najwyczajniejszego kopniaka do wody. Za nim podążyła jego gwardja, wciągając „noworodków równikowych” do basenu. Wśród śmiechu i hałasu zdemaskowano Neptuna i niebawem wodą oczekając, wyskoczyło wszystko na pokład. Ot — i już było po chrzcie. Wieczorem odbył się bal; mimo temperatury równika tańczono ochoczo do późnej godziny. **Zef.**

W czasie godów zebrano z inicjatywy p. Sypniewskiego na ochronkę św. Wojciecha 33 zł.

W Strzelnicy rozpoczęły się od dnia 1 marca występy artystyczne p. Marczewskiego oraz partnerki jego Hialiny Żórawskiej i Leona Barskiego. Początek występu codziennie od godz. 8.30; bilety wstępu 1 zł.

Rezultat kwesty „Tygodnia Wstrzemięźliwości”, odbytego u nas od 1—8 lutego, wyniósł na czysto 310,13 zł. Całkowity dochód przedstawiał się w sumie 452,59 zł, rozchód zaś 142,46 zł.

„Kordjan”, dramat Juliusza Słowackiego, wystawia w niedzielę, dnia 3. bm. Gimnazjalne Kółko Dramatyczne na scenie hotelu Europejskiego.

Gospoda uczniowska przy tut. szkole dokształcającej urządziła dnia 3. bm. w auli szkoły handlowej wieczornicę uczniowską; początek o godz. 5 po poł.

Aresztowanie. Aresztowano na ul. Trzeciego Maja niej. Jana Chudego, 25-letniego rolnika z Brzeszkowa. Osobnik ten zgodził w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy niejaka Kazimierę Janasównę jako służącą, przedstawiwszy się jako gospodarz z Myszek pod Sławnem. Tegoż dnia wieczorem udał się Chudy wraz z nową służącą autobusem do Sławna skąd dalszą drogę mieli odbyć pieszo. Gdy przechodzili przez las, Chudy pod groźbą śmierci dopuścił się na Janasównie gwałtu poczem zbiegł.

Nowy żydofil. Niej. Władysław Żabierek, właściciel domu przy ulicy Warszawskiej 26, wydzierzał żydowi, Pendzłowi pralnie w swoim domu, która zamienił dla niego na mieszkanie. Ponadto Żabierek zamysła wydzierzać mu również strych.

Autobusy do Żnina i Witkowa poczęły po usunięciu zasp śnieżnych na szosach, kursować na nowo począwszy od ub. środy.

Jarmark na bydło i konie (z wyjątkiem świń) odbędzie się w Witkowie w środę, dnia 6. bm.

Repertuar kin. „Apollo” „Tajemnica starego rodu” z Jadwigą Smosarską. „Luna”: „Robert i Bertram” z Harry Liedtkem.

Zebranie Kółka Rolniczego w Gnieźnie odbędzie się w niedzielę, dnia 3. bm. o godz. 12.30 w lokalu p. Anderscha.

Zebranie leśników Koła wrzesińskiego - gnieźnieńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 3. bm. o godz. 12 w hotelu Europejskim.

Czy Dziadek puści bezkarnie



to wybijanie szyb w nowym gmachu konstytucyjnyu?

Komitet obchodu 600-lecia zwycięstwa pod Płowcami

zamierza wybudować pomniki w Płowcach i Brześciu Kujawskim oraz odnowić kościół w Radziejowie.

27 września 1831 r. mija 600 lat, kiedy to na bezkresnych równinach kujawskich pod Płowcami rozstrzygnięto los Państwa Polskiego. Jego przyszłej potęgi — zwycięską bitwą pod Płowcami. Niektórzy historycy wartość tej chwili ujmują w ten sposób: **gdyby nie było Płowiec, nie byłoby Grunwaldu.** Rzeczywiście, Polska osłabiona przez podział wewnętrzny, nie mogła się pokusić, by stawić czoło potężnemu, dobrze zorganizowanemu zakonowi krzyżackiemu, przynajmniej się coraz głębiej w ziemię wrył.

Dopiero **Władysław Łokietek** odważył się stawić zbrojny opór nawale krzyżackiej. Jego talentowi wojskowemu, Jego gorącemu umiłowaniu ojczyzny, Jego ufności w pomoc Bożą należy przypisać powodzenie tak trudnego i niebezpiecznego kroku, uwieńczonego zwycięstwem nad krzyżakami na polach Płowieckich.

Urok, niezwykłych dotychczas wojsk krzyżackich przysnął. Dalsze dzieje Polski kształtują się jako następstwa i rezultat zwycięstwa Płowieckiego.

Powstanie swego oręża, Łokietek rozumiał, jako jawną pomoc Bożą i jako votum dziękczynne wznosił w **Radziejowie**, odległym o 6 km od Płowiec kościół i klasztor dla zakonu Franciszkanów.

Ku upamiętnieniu i uczczeniu po wsze czasy tej historycznej chwili, zawiązał się Komitet Obchodu 600-lecia zwycięstwa pod Płowcami. Członkowie Komitetu zabiegają o objęcie protektoratu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nad Komitetem.

Komitet zamierza uczcić 600-letnią rocznicę zwycięstwa pod Płowcami w ten sposób: Na miejscu bitwy w **Płowcach**, gdzie dzisiaj istnieje stare cmentarzysko, Komitet postanowił wzniesić pomnik, któryby każdemu przechodniowi przypominał świetną przeszłość i zarazem dodawał otuchy, że i dzisiejsze niebezpieczeństwo, grożące nam ze strony pra-prawników zakonu krzyżackiego wspólnym wysiłkiem Polski zostanie usunięte. Ponieważ kościół poklasztorny w Radziejowie jest pomnikiem zwycięstwa pod Płowcami, ufundowanym przez samego

twórcę zwycięstwa, Komitet postanowił go odnowić.

Nadto, ponieważ dzielny król Łokietek nie ma nigdzie pomnika, jeszcze przed wojną wszechświatową powstał projekt wzniesienia pomnika Łokietkowi w **Brześciu Kujawskim**. Tam bowiem ten król się urodził. Tam długie lata spędził na utarczках z krzyżakami, tam była główna podstawa operacji przeciw germańskiemu zakonowi. Projektu tego przed wojną nie można było zrealizować ze względów politycznych. Toż przed kilkunastu miesiącami zorganizował się Komitet wzniesienia pomnika w **Brześciu Wł. Łokietkowi**, księdzu brzesko-kujawskiemu. Komitet brzeski porozumiał się z Komitetem Obchodu 600-lecia i postanowił wspólnie działać.

W zamiarach Komitetu leży: **wybudować pomnik w Płowcach i Brześciu, oraz odnowić kościół klasztorny w Radziejowie.** Komitet posiada już projekt pomnika w Płowcach w formie dużego obelisku. Są jednak głosy, wypowiadające się za usypaniem **kopca**, na wzór kościuszkowskiego. Ostatnie słowo, co do wyboru formy pomnika będą mieli znawcy i T-wo Opieki nad Zabytkami. Brześć dla siebie posiada projekt, który również oddany zostanie ocenie artystów. Kościół poklasztorny należy zasklepić i poprawić więzania dachowe.

Komitet ufa, że w ciągu dzielących nas jeszcze 3 lat przy pomocy społeczeństwa, samorządów i Rządu dojdzie do przeprowadzenia. Ponieważ już na wiosnę roku 1929 Komitet zamierza przystąpić do pracy, zwraca się przeto niniejszem do społeczeństwa z prośbą, aby na tak wielki i historyczny cel nie odmówiło swojej ofiary. (Nr. konta w P. K. O. 66090).

Komitet wykonawczy: Kazimierz Gruetzmacher, Marja Biesiekińska, Ks. prałat St. Kuliński, Ign. Misiąg ppulownik, Ks. dziekan Ign. Majewski, Antoni Byszewski, Aleksander Płachciński, Włodzim. Chrzyszczewski, Ks. Jan Wierozek, Wojciech Kocent.

Z obrad nauczycieli rzemieślników w Poznaniu.

Ub. niedzieli odbył się w Poznaniu w lokalu Izby Rzemieślniczej zjazd nauczycieli rzemieślników, wykładających w dookształcających szkołach przemysłowych zwołany przez Zjednoczenie Zw. Cechów Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców. Obrady zajął dyrektor Zjednoczenia p. K. Zakowski, witając naczelnika Dybczyńskiego i oddając przewodnictwo prezesowi p. Trawińskiemu. Referat zasadniczy wygłosił naczeln. Dybczyński, omawiając kwestię pedagogiki w zastosowaniu do nauczania młodzieży rzemieślniczej oraz sprawy koordynacji nauczania między nauczycielami-rzemieślnikami, a nauczycielami teoretykami. W dyskusji nad referatem przemawiali pp.: Jan Miklaszewski, inż. Beser, Libera, Szurkowski, Woschke, Wrembel, Kopydlowski, Wesolowski, Grabowski, Lange, Pokrywka, Koźmicki, Wojciechowski, Orchowicki, Janiszewski, Dworzeński, Kapela i Wróbel.

W wyniku dyskusji uznano za konieczne ustalenie polskich nazw dla narzędzi używanych w rzemiośle, powołanie do życia specjalnych kursów dookształcających dla mistrzów i nauczycieli zawodowych oraz powołanie co pe-

wien czas konferencji majsterskich i rodzicielskich, celem nawiązania ściślejszego kontaktu między szkołami dookształcającymi a mistrzami i rodzicami uczniów.

W zjeździe wzięło udział 62 nauczycieli zawodowców z poznańskiego Kuratorium Szkolnego. W liczbie tej było 30 nauczycieli z prowincji. Niezwykle ożywiona i rzeczowa dyskusja, jaka wywiązała się po referacie nacz. Dybczyńskiego, poruszająca najżywniejsze zagadnienia z zakresu szkolnictwa dookształcającego była najlepszym dowodem jak celowe i na czasie było zwołanie podobnej konferencji przez Zjednoczenie Zw. Cechów.

Zjazd Cechmistrzów Okręgu Poznańskiego Izby Rzemieślniczej.

Jak nas informuje Zjednoczenie Zw. Cechów Samodzielnych Rzemieślników w dniu 10 marca odbędzie się w Poznaniu zjazd Cechmistrzów okręgu Poznańskiego Izby Rzemieślniczej w sprawie wyborów do Izby. Zjazd zwołuje Zjednoczenie Cechów. Bliższe szczegóły zjazdu podamy w dniach najbliższych.

Tuchola.

Trzydniowy pokaz drobiu, gołębi i królików. Wielkie zainteresowanie w mieście i powiecie budzi odbyć się mający w dniach 8, 9 i 10 marca br., w sali p. Marjanowskiego, pokaz drobiu, t. j. kur, kaczek, gęsi, indyków, perlic i gołębi, który urządza Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych i Drobiu w Tucholi. Uroczyste otwarcie pokazu nastąpi w piątek dnia 8 marca o godz. 10 przed południem. Pokaz będzie można zwiedzać w czasie od 9-tej przed poł. do 7-ej wiecz. Od zwiedzających pobierac się będzie wstępne w wysokości: 50 gr. od dorosłych, połowę od dzieci, od szkół zbiorowo 10 gr. od dziecka. Pokaz powyższy ma charakter propagandowy i ma się przyczynić do podniesienia hodowli drobiu. Hodowcy, którzy chcieliby jeszcze swe okazy wystawić, zechcą się jak najrychlej zgłosić do prezesa towarzystwa p. Gołębiewskiego.

WĄBRZEŃNO. Osobiste. Tytuł mistrza kowalskiego uzyskał w dniach ostatnich p. Janowski Franciszek z Nowejwsi Królewskiej, pow. wąbrzeski.

PRUSZCZ. Kurs hodowli trzody chlewnej. Pomorska Izba Rolnicza wraz z Pom. Tow. Rolniczem urządziła jednodniowy kurs hodowli trzody chlewnej. Kurs odbył się w sali p. Seidla, a wzięło w nim udział przeszło 200 osób. Otwarcia kursu dokonał powiatowy wiceprezes Pom. Tow. Rolniczego p. Szulc x Strązek, który witał wszystkich przybyłych, m. hm. referentów Pom. Izby Rola i Pom. Tow. Roln. pp. inż. Skrzypka, Jelowieckiego, Świerzyńskiego i lek. wet. Pałaka. Następnie zabrał głos dyrektor szkoły rolniczej w Świeciu, p. Jagła, który w charakterze inspektora hodowlanego witał uczestników. Wygłoszono nast. referaty: „Najważniejsze choroby trzody chlewnej i ich zwalczanie”, „Organizacja hodowli oraz zbytu trzody chlewnej”, „Znaczenie stacji knurów i racjonalny wychow materiału hodowlanego”, „Znaczenie i organizacja konkursów wychowu i tuczu trzody chlewnej”, „Metody żywienia trzody chlewnej w kierunku mięsnym i słoninowym oraz praktyczne i hygieniczne urządzenie chlewni w gospodarstwach włościańskich”. Po referatach wyłonila się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Wojtałowicz ze Świekatowa, Gołk ze Serocka, Oczachowski z Goluszyca, Flis, Kawalec i Domin z Łowinia itd. W kursie powyższym wzięli udział członkowie Kółek rolniczych z Pruszcza, Łowinka, Serocka, Świekatowa, Różanny i Gruczna.

Świekatowo.

Srebrne gody małżeńskie. Małżonkowie Stefanostwo Nowiccy, wielce szanowana rodzina w naszej wsi, obchodzili swe srebrne gody 25-lecia pożycia małżeńskiego. Mszą św. na intencję jubilatów odprawił w miejsc. kościele parafialnym czcigodny proboszcz ks. Hermann.

Z Tow. Powst. i Wojaków. Na tegorocznym walnym zebraniu Tow. Powst. i Wojaków wybrano nowy zarząd. Na prezesa powołano kierownika szkoły p. Cichowskiego, na zastępcę p. Andrzeja Włocha, na sekretarza drogimistrza p. Składanowskiego, skarbnikiem został ponownie wybrany funkcj. pocztowy p. Nowakowski, komendantem p. Sylwestra Ginter, referentem oświatowym p. Cichocki.

Założenie Kółka Hodowlanego. Przy miejsc. Kółku Rolniczym założono Kółko Hodowlane, połączone z kontrolą mleczności krów. Do Kółka przystąpiło narazie 6 hodowców - rolników, zapisując kilkanaście sztuk bydła.

Nagły zgon. Zamieszkały na wybudowaniu p. Ignacy Nitka zagrodnik, udał się pewnego dnia za sprawunkiem do swego sąsiada p. Sylwestra ciechanowskiego. Chcąc wracać do swego domu, wyszedł z domu sąsiada na drogę i nagle padł martwy. Zmarł nagle w 65 roku życia, pomimo że poprzednio nie chorował.

Z Kółka Rolniczego. Działalność miejsc. Kółka Rolniczego w ciągu ub. roku była bardzo ożywiona. Kółko prowadzi kilkanaście plotek doświadczalnych, sprowadzono dużo nawozów sztucznych, drzewek owocowych a nawet 1000 sztuk roślin morwy, celem zapoczątkowania akcji hodowli jedwabnika, utworzono przy Kółku Sekcję Przysposobienia Rolniczego dla młodzieży rolniczej. W skład zarządu na rok bież. weszli pp.: wójt Wojtałowicz prezes, Buczkowski zastępca, Sykstus Siuda sekretarz, Antoni Siuda skarbnik, Peliński bibliotekarz, Putynkowski chorąży.

Nocny dyżur ma do dnia 8. bm. włącznie apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 2. bm. o godz. 8 wiecz. uroczysta premiera wspaniałego dramatu religijnego Jamesa Barret'a pt. „Ligja”, osnuty na tle męczeństwa pierwszych chrześcijan — który zostanie wystawiony ku uczczeniu Wskrze-

Chelmno.

Z życia towarzysztw. Odbyło się tu w auli szkoły chłopców walne zebranie Tow. Mężczyzn Kat. Zebranie zajął ks. patron Rączkewski. Wybrano nast. zarząd: p. Leon Nowicki — prezes, p. Anast. Strchlau zast. prez., p. Franciszek Sentkowski sekr., p. Brunon Magolewski zast. sekr., p. Feliks Lamorczyk skarbnik; mężami zaufania zostali pp. Kmiecik, Kłosowski i Mądzielewski. Towarzystwo powyższe liczy 201 członków.

Z dnia na dzień. Wielkie opady śnieżne spowodowały, że nasze miasto po części odcięte jest od świata. Pociągi na szlaku do Unisławia od kilku dni nie kursują. Jedynie w kierunku Kornatowa przy dużym nakładzie pracy udało się łączność utrzymać.

Liczba bezrobotnych naszego miasta rośnie. Przed ratuszem codziennie stoją całe masy ludzi wyczekujących doraźnego wsparcia z opieki społecznej. Magistrat będzie łagodzi w miarę środków.

Z powodu silnych mrozów zamrzła woda w rurach wodociągowych w wielu domach. Ludzie zmuszeni są niekiedy daleko biegać po wodę. W niektórych punktach miasta wydate się wodę z hydrantów.

Chelmża.

Na rocznym walnym zebraniu „Sokoła” wybrano nast. nowy zarząd: p. Hrehorowicz prezes, p. Krzyżński I. wiceprezes, p. Czerwiński II. wiceprezes, p. Wysocki sekretarz, p. Lesiński zast. sekr., p. Kotewicz skarbnik, p. Ziółkowski i p. Jar. Rutkowski ławnicy, p. Dymski chorąży, p. Dylewski i Rutkowski podchorążowie, p. Zawadzki gospodarz, p. Kujawski naczelnik i p. Wintarski zast. naczelnika. Do grona technicznego weszli pp.: Perszke, Zawadzki i Glama; sekcja kolarska p. Barzej; do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Nowickiego, Kozłowski i Krygiera; do sądu honorowego pp.: Kulpińskiego, Kalendę i Wronkowskiego.

Na walnym zebraniu Zw. Urzędników Komunalnych dokonano wyboru nowego zarządu w nast. składzie: prezesem p. Augustyniaka, wiceprezesa p. Liedtkiego, sekretarzem p. Jabłońskiego, zast. sekretarza p. Wysockiego, skarbnikiem i bibliotekarzem p. Ławickiego, zastępcą bibliotekarza p. Kleina, ławnikami: p. J. Wiśniewskiego i p. Krzyżaniaka, zast. ławników p. Górno i p. Murawskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Lisewskiego, Chojnackiego i Bol. Liedtkiego. Do sądu koleżeńkiego z urzędu wchodzi prezes i wiceprezes, oraz pp.: Wicherski i J. Wiśniewski, a jako zastępcy pp.: Trzcziński i Krzyżaniak. Marszałkował zebraniu p. Wiśniewski.

Na walnym rocznym zebraniu Tow. śpiewu „Sw. Cecylii” wybrano nast. zarząd: pp.: Teodorja Malicka sekr., Kowalska zast. sekr., Arszynski skarbnik, Sielski bibliotekarz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Orlikowskiego i Bienkowskiego.

ZMARLI.

Ś. p. Anastazy Welmiński, lat 31, w Starogardzie.

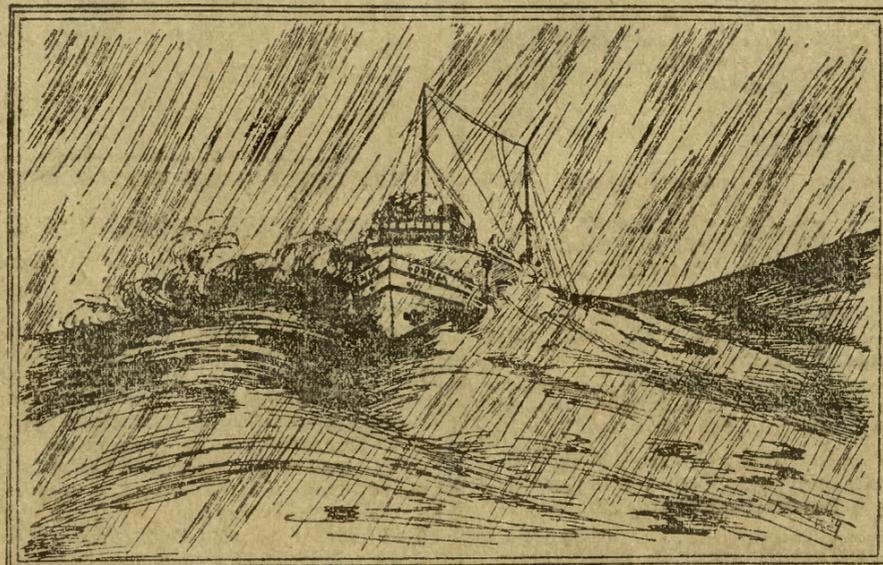
Ś. p. Stanisław Semplński, księgarz, lat 55, w Poznaniu.

Z Torunia.

szenia Państwa Kościelnego, oraz jubileuszu kapłaństwa Jego Świątobliwości papieża Piusa XI.

Przed przedstawieniem wygłosi przemówienie p. Kazimierz Ulatowski. Dyrekcja przeznacza 30 proc. od dochodu brutto z premjery, a 10 proc. od dochodu brutto z każdego następnego przedstawienia na budowę kościoła na Mokrem. Osobnych zaproszeń dyrekcja wysyłać nie będzie.

Do byłych wojskowych 63 p. p. Dowódca i Korpus Oficerów 63 p. p. zwracają się z serdeczną prośbą do wszystkich pp. oficerów i szeregowych, którzy służyli w 1919—1920 r. w 63 p. p. o nadesłanie posiadanych przez nich dokumentów jak: rozkazy, dzienniki bojowe itp. dotyczące przeżyć bojowych tak z okresu powstania jak i pobytu na froncie, oraz o nadesłanie fotografii z życia pułku, z tych okresów do badanej w opracowaniu „Jednodniówki”, która ukaże się w dniu 8 maja w 10 rocznicę powstania pułku. Komitet redakcyjny „Jednodniówki” zwróci po wykorzystaniu nadesłanej materjały. Adres: Kpt. Kazimierz Czermak, adjutant 63 p. p. Toruń, Koszary gen. Hallera.



Statek „Gdynia” podczas burzy.

JEDYNE SKUTECZNY ŚRODEK
przeciw **GRYPE**
TABLETKI
ANTIGRYPIN
-AKA-
Do nabycia w aptekach
FABRYKA CHEMICZNA AKA, POZNAŃ

Wiadomości z Tczewa.

Koufiskata „Pomereller Tageblattu”. Tczewski organ wojującej hakaty został w ub. środę skonfiskowany, za artykuł Paula Dobbermana, który przedstawił szkolnictwo mniejszościowe w Prusach w kolorach różowych, a w Polsce szkolnictwo niemieckie w kolorach jak najczarniejszych.

Obowiązkowe zgłaszanie mąki pszennej na starostwie. Wszystkie składy hurtowe, młyny a także detaliści obowiązani są zgłaszać zapasy mąki pszennej staroście powiatowemu i to, młyny — ponad 50 ctr., składy hurtowni-

cze — ponad 25 ctr. i detaliści — ponad 2 ctr. Wykazy powinny być składane władzy do dnia 5 każdego miesiąca z przedstawieniem ilości mąki pszennej, znajdującej się na składzie w dniu pierwszym każdego miesiąca.

Za nielegalne przekroczenie granicy. Franciszek Borowski, robotnik, za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej oraz za bezprawne noszenie munduru urzędnika kolejowego został zasądzony za pierwsze przewinienie na dwa tygodnie a za drugie na 3 dni aresztu.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota dnia 2. 3. „Frasquita”, premjera.
Niedziela, 3. 3. o godz. 3,30 po pol. „Czarłowska Ława”; ceny miejsc od 70 gr. do 3 zł.
Niedziela, 3. 3. wieczorem o godz. 7,30 „Frasquita”, operetka po raz drugi.
Poniedziałek, 4. 3. wielki koncert symfoniczny orkiestrą wojskowych.

Zgou matki księdza prałata Dembka. W ub. czwartek w godzinach popołudniowych zasnęła w Bogu s. p. Józefa z Reczkowskich Dembka, matka ks. prałata Dembka, w 78 roku życia, która ostatnio przebywała w zakładzie św. Florjana w Bydgoszczy. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej odprawicne będzie w poniedziałek dnia 4. bm. o godz. 10-tej przed poł. w kaplicy zakładu św. Florjana w Bydgoszczy. Pogrzeb nastąpi o godz. 11-ej z kostnicy zakładu na nowy cmentarz, gdzie niedawno temu pochowano ojca księdza prałata Czcigodnemu księdzu prałatowi składamy na tej drodze nasze najgłębsze współczucie.

Roczne walne zebranie chóru męskiego „Echo”. Roczne walne zebranie chóru męskiego „Echo” odbędzie się w dniu 5. bm. o godz. 20 w hotelu „Pod Złotym Lwem”. Na porządku obrad: podział nagród w myśl uchwały zarządu, referat p. L. Sobocińskiego na temat Powszechnej Wystawy Krajowej a wszechświatowski zjazd śpiewaczy w Poznaniu, sprawozdania ustępującego zarządu i wybór nowego. Szan. członków i sympatyków towarzystw zaprasza się do licznego udziału w walnym zebraniu.

Pożar. Zaalarmowano straż pożarną na ulicę Wybickiego 23, gdzie w składzie firmy „Sanitas” (właśc. Kuszałewski) wybuchł pożar, który mógł przybrać groźne następstwa z powodu lekkopalnych artykułów. Ogień powstał od rozpalonego pieca. W jakim celu napalono w piecu na noc, nie wiadomo. Straż pożarna z swym komendantem p. Kaszewskim, mimo silnego mrozu i zamrożonych hydrantów szybko ogień zlikwidowała. Straty oblicza się na 3000 zł.

Jeszcze jeden oszust mieszkaniowy pod kluczem. Aresztowano tu szóstego z rzędu oszusta mieszkaniowego niej. Teofila Michalskiego, b. sekretarza sądowego, zamieszkałego przy ulicy Sienkiewicza 27, który poszkodował podobno przeszło 100 osób i to przeważnie biednych, którym Michalski obiecywał wolne mieszkania. Aby wzbudzić do siebie zaufanie, legitymował się jako „sekretarz sądowy”. Pomocną w tej oszukańczej manipulacji była mu jego żona. Zdaje się, iż jeszcze więcej oszustw mieszkaniowych będzie trzeba zamknąć — aby oczyścić te zgnie powietrze.

Włamanie do składu rzeźniczego. Przy ul. Groblowej nr 26 vis a vis kina „Apollo” włamał się złodziej do rzeźnika p. Dutkowskiego, którzy dostali się do wnętrza zapomocą podrobionego klucza i zabrali cztery połówki świń, oraz przeszło 3 ctr. wyrobów mięsnych.

Banda włamywaczy przy nocnej robocie. Niewysledzeni dotąd włamywacze dostali się zapomocą podrobionych kluczy do mieszkania

obywatela francuskiego p. Nico Pieré przy ul. Tuszewskiej Grobli nr. 10 i skradli tam pięć ubrań. Policja ostrzega przed kupnem skradzionych rzeczy a poszkodowany wyznaczył 200 zł nagrody za wykrycie złodziei.

Zmarła staruszka 70-letnia. W nocy z 26 na 27 ub. m. zmarła na udar serca w swem mieszkaniu przy placu 23 Stycznia 15 wdowa Ditwa. Zmarła nie posiadała żadnej rodziny i pogrzebem zajął się Urząd Ubogich.

Chojnice.

Więcej takich czynów obywatelskich. Zna i ceniona działaczka na niwie społecznej, obywatelka m. Chojnic, p. Joasia Jeleniewska, ofiarowała swój piękny dom, znajdujący się na rogu Rynku oraz ul. Młyńskiej, na „Dom Polski”. Ten obywatelski i patriotyczny czyn p. J. Jeleniewskiej niech będzie przykładem dla wszystkich. „Cześć zacnej Polce!”

Sprytni złodzieje wytlukli szybę i okradli okno wystawowe. W nocy z dnia 20 na 21 bm. wytluczono szybę w składzie bławatów F-y Borzyszkowskiego i okradziono niemal całkowicie okno wystawowe. Z pracy „fachowców” można było wnioskować, że nie byli to początkujący „majsterkowie”. Wartość skradzionego towaru wynosi około 2000 zł.

Zebranie Tow. Powst. i Wojaków. W ub. środę, odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w lokalu p. Locha. Przewodził prezes p. Morawski. Bardzo ciekawy, interesujący wykład wygłosił burmistrz p. Sobierajczyk, o ustroju miast i władz komunalnych. Referat p. Sobierajczyka przyjęty był przez obecnych hucznymi oklaskami. Po zebraniu odbyła się pogawędka towarzyska członków.

Kościerzyna.

Ofiara mrozu. Na drodze do Szarloty zaślabił nagle listowy Stomiński. Po jakimś czasie znaleźli go przechodnie i przewieźli nieprzytomnego do szpitala miejskiego, gdzie zmarł. Jest to jedna z ofiar tak srogiej zimy.

Pożar. Kilka dni temu wybuchł w mieszkaniu prywatnym p. Skaji pożar. Po wielkich wysiłkach straży pożarnej zdołano ogień zlokalizować. Straty wynoszą blisko 7000 zł.

Nowa placówka przemysłowa. Od kilku miesięcy uruchomił znany obywatel i działacz społeczny w naszym mieście p. Tomasz Rogala fabrykę pantofli i ciepłego obuwia. Panu Rogali „Szczęść Boże”.

Brudne napaści. Od pewnego czasu ukazują się w miejscowym piśmie brudne i nieuzasadnione napaści, wymierzone przeciw radnym miejskim pp. Drawskiemu i Tkaczykowi. Napaści te należy jak najbardziej napiętnować, gdyż powodowane są względami osobistymi.

Nowa cukiernia. Pan Neumann otworzył niedawno w nowowyprowadzonym budynku przy

ul. Żródlanej restaurację i uruchomił również dobrą cukiernię. Cukiernia cieszy się dobrą frekwencją gości ze względu na wysmienite ciastka, dobre napoje i umiarkowane ceny.

Akademja papieska. W ub. niedzielę odbyła się w szczerze wypełnionej publicznością sala „Bazaru” z okazji 7 rocznicy koronacji oraz 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Uroczysta akademja, której otwarciu dokonał ks. proboszcz Krysiński. Wśród deklamatorek

i deklamatorów, którzy brali udział w akademji wyróżnił się p. Chmurzyński, uczeń 8 klasy gimn. Wykład wygłosił ks. wikary Labens, który w pięknych słowach zobrazował znaczenie kościoła katolickiego i jego widomej głowy papieża Piusa XI. dla całego świata katolickiego. Tow. śpiewu „Halka” oraz chór uczniów gimnazjalnych wykonali udatnie kilka okolicznościowych pieśni.

Połowy na polskim wybrzeżu są obecnie bardzo skape z powodu silnych mrozów.

W styczniu złowiono na polskim wybrzeżu morskim około 207 054 kg. ryb ogólnej wartości 175 608 zł.

Pod wpływem stałych i silnych mrozów cały pas przybrzeżny zatoki, a częściowo i „Wielkiego morza” pokrył się lodem. Port w Jastarni był całkowicie zamrożony w ciągu całego miesiąca, a z portu gdyńskiego, również pokrytego lodem, część rybaków wyjeżdżała na połowy zaledwie w ciągu dwóch dni stycznia. Port ten został wkrótce silnie zatarty lodami i znajdujące się w nim

statki rybackie zostały zupełnie uwięzione. Jeszcze przed zamrożeniem portu helskiego rybacy również nie wyjeżdżali na połowy z powodu burzy, trwającej od 13 do 19 stycznia.

Wskutek klęski mrozów rezultaty połowów styczniowych nie mogły być wysokie. Wielu z rybaków poniosło znaczne straty w narzędziach łowu, które pozostawione w morzu nie mogły być we właściwym czasie zdjęte. Samych sieci szprotowych stracono na sumę 22 000 złotych.



Centra

**Ważne dla
Radioamatorów!**

Zdając sobie sprawę z położenia gospodarczego w Polsce i z tysiąca korespondencji nadchodzących do nas od P. T. Radioamatorów wnioskujemy, że niejednokrotnie wysoka cena dodatków do aparatów radiowych wstrzymuje P. T. Radioamatorów od przechodzenia na aparaty wielolampowe. Chcąc choć w części usunąć te trudności zdecydowaliśmy się z dnem

4-go marca rb., obniżyc ceny na nasze baterje anodowe
na co pozwala nam stały wzrost produkcji przy równoczesnym obniżeniu cen kosztów, dzięki wprowadzeniu szeregu postępowych urządzeń maszynowych oraz zwiększający się stale popyt na nasze wyroby.

Przypuszczamy, że krok powyższy spotka się z ogólnym uznaniem oraz poparciem i nie wątpimy, że wzmoczony zbytni naszych wyrobów umożliwi nam w niedalekiej przyszłości dalsze obniżenie cen przy stałym podwyższaniu jakości i dobroci naszych baterji i dalszem zwiększeniu naszej produkcji opartej na nowoczesnych zasadach organizacyjnych

Dotychczasowy rozwój naszej fabryki nie jest dziełem przypadku. Złożył się nań przede wszystkim:

- a) zrozumienie potrzeb Konsumenta,
- b) wykorzystanie kilkuletniego doświadczenia dla wszechstronnego udoskonalenia fabrykacji,
- c) powstanie dużego laboratorium we fabryce naszej pod kierownictwem sił fachowych,
- d) uznanie i poparcie naszych pośrednich i bezpośrednich odbiorców.

Powyższe czynniki pozwoliły nam udoskonalić nasze wyroby w ślad za czem poszło ogólne uznanie naszych pośrednich i bezpośrednich Odbiorców, uznanie zagranicą, gdzie ostatnio w Paryżu

na Wystawie Międzynarodowej otrzymaliśmy najwyższe odznaczenie „Grand Prix” i Złoty Medal a ostatecznym wynikiem powszechnego uznania dla naszych wyrobów jest zwiększona produkcja jaką w ubiegłym roku osiągnęliśmy.

Centra

Fabryka Elementów i Baterji
W. Tomaszewski i Ska

PROGRAMY RADIOFONICZNE.

Poznań (336). Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej, 12,10—12,15: Sygnał czasu, 12,15—12,35: Odczyt rolniczy „Lubin jako pasza”, 12,35—12,55: Odczyt rolniczy „O zbożach jarych i ziemniakach siwnych”, 12,55—13,15: Wkład dla gospodyń wiejskich, 15,00—16,00: Transmisja nabożeństwa pasyjnego z Katedry poznańskiej, 16,00—17,30: Transmisja koncertu oratoryjnego z Filh. warsz. 17,30—19,15: Uroczysta akademja papieska, 19,15—19,35: Recytacje w wykonaniu p. Stanisławy Wysockiej, art. T. P. 19,35—20,05: Recital wokalny prof. Włodz. Malawskiego, 20,05—20,30: Nadprogram, 20,30—20,45: Kwadrans literacki, 20,45—21,15: Audycja wokalna p. Wandy Igiełskiej, 21,15—22,00: Recital fortepianowy prof. Gertrudy Konatkowskiej,

22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty, 22,20—24,00: Muzyka lekka.

Warszawa (1385,7). Godz. 10,15: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej, 11,56: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty, 12,10: Poranek muzyczny, 14,00: Pogadanka dla gospodyń wiejskich, 14,20: Odczyt rolniczy, 14,40: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”, 15,00: Komunikat met. i nadprogram, 15,15: Koncert oratoryjny, 17,30: Odczyt, 17,55: „Bocznna antena”, 18,20: Adam Mickiewicz w słowie i pieśni, 19,00: Rozmaitości, 19,20: Odczyt „Biban el Mulek” — prof. Bohdan Richter, 19,45—19,55: Nadprogram, komunikaty, 19,56—20,00: Sygnał czasu, 20,00: Rozrywki umysłowe, 20,30: Kwadrans literacki, 20,45: Szopka radiowa p. t. „Rozgardzaj w eterze”, Komunikaty, 22,30—23,30: Muzyka taneczna.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000.— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000.— zł. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów oraz 500.000.— zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc **3.100.000 złotych.**

Wkładca, lokujący swe oszczędności i wolne kapitały w naszej Kasie, ma prawo do korzystania na równi z członkami przy uzyskaniu pożyczki na wszelkie potrzeby gospodarze jak ulepszenie gospodarstwa, kupno lub dokończenie ziemi, budowy i t. p.

Wkładczy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa; pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach **cegiły i drzewa budulcowego.**

Zatem oszczędzajcie w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu
Plac 23-go Stycznia nr. 21. Konto czekowe P. K. O. 206.780.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 marca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Symplicjusza p., Heleny ces.
 Jutro: Kunegundy król.
 Wschód słońca: godz. 6,48.
 Zachód słońca: godz. 17,38.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, dnia 25 lutego br. do niedzieli dnia 3 marca br. dyżurują:

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74,
 Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Biblioteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, ul. Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794)

TEATR MIEJSKI.

W sobotę i niedzielę wieczor. „Polska Krew” wesoła operetka Nedbala z pp. Morozowiczową, Obarską, Orszańską, Józefowiczem, Laskowskim, Łapińskim i Oledzkiem w rolach głównych.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach znizonych, ostatni raz w sezonie piękna operetka Granichstaedtena „Orłów” Próby z „Hamleta” dobiegają końca.

Jedyny wieczór humoru i pieśni Krukowskiego i Rentgena.

W niedzielę nadchodzącą odbędzie się jedyny wieczór znakomych humorystów polskich w teatrze miejskim. Początek o godz. 11-ej. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w kasie teatru.

Pod tyt. „Obrabowanie polskiego dziecka” „Kurjer Krakowski”, opierając się na sprawozdaniu Centralnego Komitetu Opieki nad Dzieckiem, podaje następujący bilans ze zbiorów dla dzieci: Dochód z całej zbiórki . . . 194.000 zł. Rozchód . . . 167.910 „ Czysty zysk . . . 27.746 „

Jeżeli chodzi o rozchody, to należy zaznaczyć, że przewodniczący komitetu, „działacz” i „filantrop”, p. Staszewski policzył sobie za swoją fatygę 26.186 zł., a jakiś organizator loterii fantowej łupnął dla siebie tytułem honorarium 12.000 zł. Naturalnie, inni opiekunowie dziecka na tej imprezie także w miarę się obłowili, co wszystko w drukowanym sprawozdaniu szczegółowo jest wykazane.

Dla nas, dla mieszkańców prowincji zachodnich, jest ta cała historia najzupełniej niezrozumiałą. Czytamy o niej, jak o żelaznym wilku. Bo niechby tak w Bydgoszczy wystąpił ktoś z publiczną imprezą filantropijną, a tak nią pokierował, aby nieledwie mały majątek z tej imprezy wpadł do jego kieszeni, to pan taki zostałby u nas wyświęcony z Wielkopolski i Pomorza, po uprzednim odebraniu mu zrabowanego grosza.

W Warszawie, nietylko tego rodzaju „kombinacje” gładko się udają, ale jeszcze drukuje się z takiej grabieży szczegółowe sprawozdania, które tam nikogo nie rażą, nikomu nie podpadają.

— **Watykan a Polska** — dawniej a dziś — oto treść wykładu, który wygłosi p. kapitan Kulwiec w gmachu b. dyrekcji kolejowej przy ul. Dworcowej dnia 2. marca o godz. 7. wieczorem. Osoba znanego prelegenta, nadzwyczaj aktualny i ciekawy temat, jakoteż cel szlachetny — p. kpt. Kulwiec przeznacza bowiem cały dochód z wykładu na rzecz Bydgoskiego Komitetu Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po pracownikach kolejowych. — ściąganie zapewne liczne grono słuchaczy.

— **Otwarcie nauki w szkółce fribrowskiej.** W szkółce fribrowskiej p. Marji Boruniowej, Jagiellońska 54, już się rozpoczęły zajęcia — i jest kilka wolnych miejsc dla dzieci od lat 3—7. Zapis od godz 4—6 popoł. Opłata miesięczna 16 zł., zapis 3.



Serdecznie witamy!

Jutrzejszej niedzieli zjadą z okazji walnego zjazdu delegatów **Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego** w okręgu pomorsko - nadnoteckim do gronu naszego wybitni przedstawiciele ruchu chrześcijańsko - społecznego z całej Polski, aby wspólnie z delegatami z Pomorza i Nadnotecia dokonać przeglądu sił chrześcijańsko - społecznych na naszych ziemiach, radzić nad dolą ludzi, żyjących z pracy najemnej, i zastanowić się nad drogami, po których ruch chrześcijańsko - społeczny ma kroczyć w przyszłości, tak, aby twórczej idei jego zapewnić zwycięstwo.

Udział swój w zjeździe zapowiedzieli posłowie z Klubu Parlamentarnego Chrześcijańskiej Demokracji oraz przywódcy ruchu z b. Kongresówki i Małopolski. Biorąc w dodatku pod uwagę program zjazdu, przewidujący 2 poważne referaty („Ideowe podstawy ruchu chrześcijańsko - społecznego” oraz „Położenie ogólnie - gospodarcze kraju a płace robotnika”), twierdzić można, że jutrzejszy zjazd Ch. Z. Z. wyjdzie niewątpliwie daleko poza ramy zwykłych zjazdów okręgowych, poświęconych je-

dynie wyborowi okręgowych władz organizacyjnych.

Ten szerszy zakres zadań, jaki się nakreśliło jutrzejszemu zjazdowi, odpowiada najzupełniej rozwojowi, jakiego oczekiwało się Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w okręgu pomorsko-nadnoteckim w toku ubiegłego roku. Stało się ono przecież ruchem poważnym, który liczebnie podniósł swoje szeregi, zapoczątkował na szerszą skalę zakrojoną pracę oświatową, w dziedzinie obrony interesów robotniczych zajął w okręgu przodujące stanowisko i stał się magnesem, przyciągającym organizacje, duchem z nim spokrewnione (Kartel Chrześcijańskich Związków Zawodowych). A owocem tych wielce dodatnich zmian była druzgocąca klęska, zadana w ubiegłym roku przez Ch. Z. Z. socjalizmowi przy wyborach do Kasy Chorych.

Zadaniem niedzielnego zjazdu będzie wzmocnienie tych zdobytych pozycji oraz ich rozbudowanie.

Nie wątpimy, że zjazd zadanie to przy pomocy zjeżdżających do nas wybitnych chrześcijańskich społeczników z innych dzielnic Polski w całości spełni i temsamem przyczyni się do przyspieszenia ostatecznego triumfu zasad Chrystusowych w życiu społecznym.

Witając przybywających na zjazd znakomitych gości i delegatów, jaknajserdeczniej życzymy:

Obradom walnego zjazdu Ch. Z. Z. na okręg pomorsko - nadnotecki: **Szczęść Boże!**

— **Zebranie kooptacyjne do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy** odbyło się w dniu 1. marca 1929 r. pod przewodnictwem komisarza wyborczego p. radcy F. Magdziarskiego. Obecnych radców było 39. Zebranie wypowiedziało się za kooptowaniem 4 radców i w drodze głosowania kartkami wybrało radcami do sekcji przemysłowej dyrektora banku p. Karola Bauera i właściciela fabryki p. Antoniego Piłińskiego obu z Bydgoszczy, a do sekcji handlowej drogerzystę p. Bolesława Kiedrowskiego z Bydgoszczy i dyrektora Oddziału Banku Polskiego w Bydgoszczy, p. Stanisława Wodę.

— **Tow. Przyjaciel Francji** przypomina wszystkim członkom i sympatykom, że odczyt francuski pana Lucien Roquigny z Warszawy na temat: „Le poète et sa lanterne magique” odbędzie się jutro w niedzielę, o godz. 17 w Klubie Polskim, Cieszkowskiego 2. Wstępne 1.50 zł., dla młodzieży szkolnej 1 zł.

— **Zawody bokserskie nie odbędą się.** Zapowiedziane na dzień 2. bm. zawody bokserskie pomiędzy drużyną K. S. „Polonia” a drużyną Pilotów, z powodu zwolnienia kilku lotników-bokserów z wojska, odbyć się niestety nie mogą. Termin tychże zawodów przeniesiony został na dzień 9. marca rb., o czem obszerniej napiszemy w najbliższych dniach.

— **Bydgoski Komitet Pomocy Naukowej dla dziewcząt** zwołuje się na dzień 5. marca br. o godz. 5. popoł. w Miejskim Żeńskim Gimnazjum **I Walne Zebranie** swych członków, na którym Zarząd zda sprawozdanie ze swych czynności a członkowie i sympatycy dowiedzą się, jak użyto funduszy, na które złożyły się ich wkładki i ofiary. Spodziewamy się, że na zebraniu nie zabraknie nikogo, komu los naszych uczących się dziewcząt leży na sercu, że cała Bydgoszcz pospieszy w szeregi członków naszego Towarzystwa.

W tramwaju.

— Czytała pani? A to ci pan marszałek Piłsudski nagadał posłom subiekcji! Podobno tak walił pięścią w stół i krzyczał: świętuchy! białarzel! za ministerjalne pieniądze z publicznymi dziewczuchami wyżyrki sobie urządzali!

— Musi to być prawdą, o co ich tak zwalał, bo wiadomo, że pan marszałek jest człowiek moralny i grzesznych związków nie lubiący. A pare lat temu sama doświadczyłam, jak jeden z posłów na moją cnotę nastawał.

— Pani Lępkowska, jak spadnie z konia, to tylko z dobrogo.

— Skąd pan wi, że ja kiedy z konia spadała, panie Antkowiak? Pokusa jeno na

Bydgoski Komitet Porozumiewawczy dla poparcia naprawy Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy.

Na wzór komitetu, działającego już od szeregu tygodni w Poznaniu zawiązał się w Bydgoszczy Kom. Poroz. dla poparcia naprawy konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy. W skład Komisji Wykonawczej weszli: pp. dr. Wiecki, inż. Krzywiec, i adwokat Bloch. Wszelkich informacyj udziela i przystąpienia zapisuje red. Basiński w „Dzienniku Bydgoskim”.

— **Muzeum Miejskie przy Starym Rynku** otwarte codziennie od godz. 10—4 w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna ze zbiorów prywatnych p. t. „Typy i charaktery XIX. stulecia”.

— **W miejsce wieńca** zamówili urzędnicy działu reklamacyjnego nabożeństwo żałobne za spokój duszy swego naczelnika ś. p. Kazimierza Majchrzaka, które odbędzie się dnia 5. 3. 29. o godz. 8-ej w kościele N. Serca Jezusowego.

— **Akademja sodalic. w gimnazjum klasycznym odwołana!** Zapowiedziana na jutro w niedzielę dnia 3. bm. wieczornica ku czci Ojca św. z przyczyn od sodalicy gimnazjalnej niezależnych nie odbędzie się.

— **Kręglorzut** — rzut-rzut-rzut. Jeszcze w ostatniej chwili przypominamy o premjowym kulaniu w kręgle, które urządza Klub Kręglarzy „Kręglorzut”, dziś w sobotę, i jutro w niedzielę w kręgielni. Luckwolda przy ul. Jagiellońskiej 9. Cenne i naprawdę piękne nagrody i ordery są wystawione w kręgielni. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi w niedzielę wieczorem po uroczystym zamknięciu premjowego kulania. Panowie kręglarze do dzieła, niech nikogo tam nie zabraknie. Walka o premje zapowiada się nadzwyczaj interesująco dlatego też tylko Kręglorzut-rzut-rzut-rzut.

„Nie całuj mnie!”



Wydział zdrowia w Newarku w Stanach Zjednoczonych zaopatrzył niemowlęta w śliniaczki z napisem: „Nie całuj mnie!” Oczywiście są one przeznaczone dla dzieci z wysypką skórą lub inną podejrzaną chorobą, bo trudno wymagać od rodziców, aby nie całowali swoich malców.

mnie dotrzymać czystości i wiary małżeńskiej.

— Komu?

— Jakto komu! Przecie mężowi a nie żadnemu innemu. Pan Antkowiak lubi podłapywać jak prekurator przy sądzie, ale u mnie niczego nie wyłapie. Sprawiedliwa byłam i sprawiedliwa się zostanie.

— Niech pani za wiele nie przyrzeka, pani Lępkowska. Mało to razy przysięgała się pani w biurze targowem magistratu, że już pani masła więcej panczować nie będzie, no i co? Nima tygodnia, żeby nowa skarga na panią nie weszła.

— Pani Piernoga też tak baje trzy po trzy, jakby ji klepki we łbie nie starczyło. Co może mieć masło z tamtem drugim, niech mi pani powi!

— Pani Lępkowska, kto w jednym nie jest sprawiedliwy, temu sie i co do tamtego nie wierzy.

— Mam ja i co do masła czyste sumienie, ino moi wrogowie radziby mnie do jaki zguby przywieść. Ze ta masło z kapinką czego innego zmacę, to jeszcze nie żaden grzech śmiertelny. Takie masło dłuży sie trzyma i twardziejse jest.

— Przecie magistrat wyspekulował, że pani kimisi masło z psim łojem!

— Bodaj temu pysk na mrozie odpadł, kto to panu powiedział. Ile by ja musiała mieć tych psów?

— Mało to kundli na Czyżkówku ginie?

— Panie Antkowiak, to może ja ich kradne?

— Tego nie mówie. Ale wiedzą wszyscy, że pani na wyprawie ślubną dla swój Cesi salope z psich skórków naszykowała.

— Z króliczych, a nie z psich. Kto nie wierzy, może przyjść i przekonać sie. Jezusie, co mnie te ludzie naszkalują, co mnie napaskudzą! I żebym to choć kogo miała, coby sie ujął za mną, za bidną sirotą...

— Pani Lępkowska, nie wstydy się pani płakać w tramwaju!

— Rynek! Na Gdańską proszę przesia-

Kino teatr „Odrodzenie”
ul. Miedza 2, pierwszy przy-
stank tram za 42k. Przemysł.

wyświetla przepiękny i wzruszający
dramat w 8 aktach z **Normą**
Talmadge w roli gł. pt.

Twoja na wieki

Nadprogram
arcyżabawna
komedyjka pod t.

Pogromca. 4976

Z walnego zebrania Ligi Katolickiej przy parafii św. Trójcy.

W ubiegły czwartek odbyło się w Domu Katolickim przy ulicy Miedza roczne walne zebranie Ligi Katolickiej parafii św. Trójcy, któremu to zebraniu przewodniczył ks. prob. Skonieczny, powołując na sekretarza p. Mikołajczyka, a na radnych p. Giertychową i p. Napartego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, przystąpiono do sprawozdań zarządu, z których wynika, że Liga liczy 393 członków obojga płci, odbyła 14 zebrań, na których wygłoszono tyleż odczytów treści religijnej oraz urzędziła dwie akademie — jedną w Dzień Chrystusa Króla i drugą Papieską. Kasa, o którą zabiega p. rektor Kałas, wykazuje plusy, gdyż pozostaje w niej na rok bieżący 157 zł 71 gr.

Drogą zaś nadzwyczajnych składek p. Kałas zebrał 50 zł na cele wymalowania kościoła św. Trójcy, którą to gotówkę wręczył ks. prob. Skoniecznemu.

Przewodniczący ks. prob. Skonieczny, podziękował zarządowi za jego prace, wyrażając przytem ubolewanie, że nie wszyscy katolicy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, czym jest Liga Katolicka i za mało się nią interesują. Inteligencja zaś, która powinna być pierwszą w Lidze i dać z siebie dobry przykład, również nie okazuje należytego zainteresowania.

Po dyskusji udzielono zarządowi jednoznacznie absolutorjum, poczem przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki: prezesem wybrano ponownie p. dr. Łasińskiego, wiceprezesami pp. Kubalewskiego i Gilewskiego, sekretarzem p. Mikołajczyka, zast. sekretarza p. Napartego i skarbnikiem ponownie p. rekt. Kałas. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Mateja, Górski i Woźny.

Po dokonaniu wyborów, ks. prob. Skonieczny wygłosił pouczający referat, na temat „Akcja Katolicka”. Ojciec św. Pius XI. widząc jakie zakusy, jakie słudzy grozą Kościołowi, widząc jak bolszewik i mason szery wywrotowe prądy, aby świętości religijne usunąć z rodzin i ze szkół, wezwał do obrony biskupów, a wraz z biskupami i z swymi duszpasterzami mają stanąć cywilni, cała ludzkość katolicka do obrony świętych zasad Chrystusowych.

I to połączenie się cywilnych z duchownymi dla obrony praw Kościoła nazywa się „Akcją Katolicką”, która obejmuje coraz szersze koła wiernych, aby przygotować się do obrony i zwyciężyć. A zwyciężyć musi-

my, bo garstka masonów i fej czerwonych służalców nie jest w stanie wyrwać Boga z serc katolików.

„Akcja Katolicka” nie może być partyjną, ponieważ złożona ponad partjami; również nie może być polityczną, jednak o ile polityka zaczepia zasady Chrystusowe, akcja katolicka ma obowiązek przeciwstawić się. W Polsce działają moce złe i ciemne, biskupi są przygotowani do walki z niemi, a wesprzeć ich w tej walce jest obowiązkiem każdego katolika. Ligi Katolickie są

powołane do kierowania akcjami katolickimi, którym żadna moc nie przeciwstawi się, bo z nami jest Chrystus Pan.

W dalszym ciągu obrad poruszane były różne sprawy, dotyczące akcji katolickiej, przy omawianiu których to spraw, wspomniano o pięknej działalności prawego człowieka, wiernego katolika, troskliwego opiekuna ubogich, ś. p. Zenona Frydrychowicza, którego pamięć uczczono przez powstanie.

Następnie dokonano wyboru delegata na zjazd delegatów Lig Katolickich w Poznaniu. Wybór padł na p. Kubalewskiego. Wreszcie uchwalono odbywać zebrania w każdy czwartek.

Na tem zebranie zakończono.

Z cechu stolarskiego w Bydgoszczy.

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu cechowym dokonano wyboru nowego zarządu. Po zagajeniu i powitaniu władz nadzorczych w osobach p. dyr. Chylińskiego i syndyka Izby Rzemieślniczej p. Dudkowskiego, cechmistrz Kosicki złożył przewodnictwo w ręce p. dyr. Chylińskiego, który powołał na sekretarza p. Szczepańskiego, na ławników pp. Hechlińskiego i Błaszczyka. Głosowanie tajne kartkami dało następujący rezultat: na starszego cechu wybrano p. Jana Szczepańskiego, zast. starszego p. Bolesława Siudawskiego, skarbnika p. Feliksa Michalskiego, sekretarza p. Władysława Wybrańskiego. Resztę zarządu tworzą pp.: Jan Schilke, Jan Zborowski, Konstanty Rejentowicz, Wydział czeladniczy tworzą: pp. Wybrański, Zborowski i Witt. Wydział uczniowski: pp. Szczepański, Szymański i Kowalski. Sąd polubowny: pp. Hechliński i Błaszczyk. Rewizorzy kasy pp. Kruczkowski i Witt. Chorąży p. Goc, podchorąży p. Kruczkowski i p. Rejentowicz. Zasłużony cechmistrz p. Kosicki, który urząd cechmistrza przeszło 5 lat piastował, nieestetycznie zrezygnował z kandydatury. Za jego kierownictwem przeprowadzono poważną reorganizację całego cechu. Obok cechmistrza Kosickiego zasługi ponieśli byli członkowie zarządu pp. Błaszczyk, Schilke, Piotrowski, Orłowski, Hechliński, Siudowski i Szczepański.

Zwyczajne walne sprawozdawcze zebranie odbyło się w styczniu br., na którym powzięto kilka ważnych uchwał. Przy zawarciach ugód godzinowych prac, w wypadkach, gdy mistrz wysyła swych pracowników poza prac-

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się jutro o godz. 11 w kaplicy św. Florjana.

Zebranie Tow. Głuchoniemych odbędzie się o godz. 5 w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza.

wnię z narzędziami, wyznaczono taryfę: za godzinę pomocnika zł 2,65, ucznia starszego zł 1,90, ucznia pomocniczego zł 1,10, robotnika zł 1,70.

Organizacja Cechu Stolarskiego na gruncie bydgoskim cieszy się powodzeniem, a świadczy o tem najdobitniej wielka ilość nowych członków. Rozwój cechu zatem przedstawia się bardzo pomyślnie.

— **Kupcy branży obuwniczej organizują się.** Pomiędzy tutejszym kupiectwem branży obuwia i skór zawiązał się komitet org. celem utworzenia Związku zainteresowanej branży, którego zadaniem jest zastąpienie interesów i popieranie przemysłu krajowego.

W tym celu zwołuje komitet org. zebranie konstytucyjne na dzień 6 marca o godz. 19,30 w hotelu Lengninga przy ulicy Długiej, na które niniejszem zainteresowanych zaprasza Komitet.

Turniej hockeya na lodzie o nagrodę „Dziennika Bydgoskiego”.

Zapowiedziany w wczorajszym numerze turniej hockeja, który organizuje Sekcja Sportów Zimowych B. T. W. w niedzielę dnia 3 marca br. na swej ślizgawce w ogrodzie p. Kocerki, wzbudziła wśród miłośników tego sportu i w całej sportowej Bydgoszczy ogromne zainteresowanie. — Zapewniony jest przyjazd 3 zamiejscowych drużyn i to I. drużyny T. K. S-u i Szkoły Podch. Art. z Torunia oraz Tow. Gim. Sokół I. z Grudziądza. Powyższe drużyny wraz z tut. Polonią i B. T. W. walczyć będą o piękną nagrodę ufundowaną przez wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”. Rozgrywki

Z ruchu Ch. Z. Z.

Wszyscy do szeregu!

Na odhywający się jutro zjazd okręgowy przybędą według pisemnych zapowiedzi posłowie Ch. D. oraz przedstawiciele innych okręgów Ch. Z. Z. z sztandarami.

Wobec tego przypominamy raz jeszcze wszystkim członkom obowiązek udziału w puchodzie z sali obrad do Fary i z powrotem.

Zbiórka o godzinie 8,30 rano w hotelu „Lengning” przy ulicy Długiej. Msza św. na intencję zjazdu odbędzie się o godz. 9-tej rano w Farze.

Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.

— **Baczność Bezrobotni!** Bezrobotni robotnicy, którzy przed dniem 31 marca rb. wyczerparli lub wyczerpią pobieranie zasiłków na wypadek bezrobocia przez okres 13 tygodniowy, uprawnieni są do pobierania zasiłków przez okres dalszych 4-ch tygodni.

Wyplata uskuteczniwana będzie od dnia 25 lutego na terenie m. Bydgoszczy, pow. bydgoskiego, m. Inowrocławia, pow. inowrocławskiego, pow. wyrzyskiego, pow. mogileńskiego, pow. szubińskiego i pow. strzebińskiego.

— **Olówek w proszku do prania bezpłatnie.** Pewna wielkopolska fabryka chemiczna pragnąca jak najszybciej spopularyzować swoje pierwszorzędne proszki do prania dokłada do każdej paczki swego proszku do prania „Polar” jeden pierwszorzędny olówek. Miejsce sprzedaży tego znakomitego fiolkowego proszku są podane w ogłoszeniu na ostatniej stronie niniejszego numeru „Dziennika Bydgoskiego”.

Przegląd kobiecy.

Niedola opuszczonego macierzyństwa. — „Dom dla matki i dziecka” — Przedwiośnie, czyli rozwój organizacji kobiecych w Polsce. — „Rodzina policyjna”. — IV. zjazd Rady naczelnej gospodarczego wykształcenia kobiet. — Do czego dąży Związek gospodyń w Anglii? — Praca zarobkowa kobiet w Ameryce. — Światła i cienie.

Bydgoszcz, dn. 2. 3.

W ub. tygodniu w Warszawie, odbyło się roczne, walne zebranie Tow. „Ratujmy niemowlęta”, którego prezeską jest p. St. Gawrońska. Towarzystwo to ma za zadanie rozwinięcie jak najszybszej opieki nad matką i dzieckiem. Do r. 1927 towarzystwo podało pierwszą pomoc przeszło 1700 noworodkom, chroniąc je od podrzucenia lub usmiercenia. Niestety dziś w Polsce, gdzie zagadza się „Tydzień Dziecka” zdarzyło się jeszcze, że po dwóch dniach pukania do bram domów i zakł. wychowawczych biedna opuszczona matka przyniosła na 3 dzień włoki dziecka, albo zamiast pielęgniarki usługi swe ofiarowała „fabrykantka aniółków”, o czem tak często czyta się w prasie codziennej.

Zadaniem towarzystwa według oświadczenia prezeski, będzie imperatyw: Matki opuszczone powinny mieć dziecko, przynajmniej w pierwszych latach jego życia, przy sobie i wychować je; zapewnić zarobek na życie matki i dziecka postara się towarzystwo z pomocą rządu i całego społeczeństwa. Powstaną więc na wzór zagranicy „Domy dla matki i dziecka” o charakterze domów zarobkowych, w których matki, pracując w pralniach, szwalniach itp. karmilyby swe dzieci.

Rząd doceniając doniosłość powyższej akcji oddał towarzystwu plac na białych białych w Warszawie pod budowę takiego pierwszego domu. Koszta budowy obliczone są na 800 tys. zł. Towarzystwo posiada 30 tys. zł, resztę musi wypełnić pomoc rządu i samorządowa, oraz masowe drobne składki całego społeczeństwa.

Zanim powstanie ów dom obliczony na 300 matek i dzieci na gruncie pod Białanami, towarzystwo zaprojektowało budowę pawilonu dla 35 kobiet.

Po wysłuchaniu referatów w sprawie niedoli opuszczonego macierzyństwa i po przeprowadzeniu dyskusji, zebrani powzięli jednomyślnie nast. rezolucję:

1. Wstydem i krzywdą jest dla Polski, aby 30.000 rocznie jej obywateli było skazanych na zmarnowanie się, bo Polska, jedyna wśród państw cywilizowanych, nie ma dotychczas żadnej zorganizowanej opieki nad dziećmi nieślubnymi, ani całokształtu prawodawstwa w tej sprawie.

2. Opieka ta — gdy państwo już ją podejmie — powinna iść w myśl utrzymania łączności niemowlęcia z matką, jako systemu dla dziecka najsprawiedliwszego, dla matki najmoralniejszego, a dla grosza publicznego, czy danego przez rząd, czy też przez społeczeństwo, systemu najoszczędniejszego.

3. Taki właśnie system wykazuje w swej działalności Towarzystwo „Ratujmy niemowlęta”, a zatem dopóki opieka państwowa nad niemowlcem nie będzie zorganizowana, należy Towarzystwu temu dać jak najdalej idące z całego kraju poparcie.

Widzimy więc, że życie organizacyjne wśród kobiet polskich rozwija się i kwitnie. Weźmy choćby dla przykładu — jak wiele pożyteczną i wszechstronną działalność rozwija „Rodzina Wojskowa”. Na terenie bydgoskim działalność tej organizacji, jest bardzo wybitna. Dlatego z przyjemnością dowiadujemy się, iż rzucono na całą Polskę hasło zakładania „Rodzin policyjnej” i to na wzór „Rodziny Wojskowej”. Centrala tej nowej organizacji mieści się w Warszawie, na której czele stanęła zona głównego komendanta policji państwowej p. Jądwiaga Maleszewska.

Do organizacji tej należą żony, siostry, matki i córki funkcjonariuszów policji

oraz kobiety, pracujące w biurach policyjnych. Celem Stowarzyszenia jest samopomoc członków w jak najszybszym zakresie, a zatem współpraca nad stworzeniem lepszych warunków mieszkaniowych i zdrowotnych, nad wychowaniem dzieci, nad ułatwieniem pracy zarobkowej wdowom i sierotom, nad organizowaniem życia kulturalnego itp.

Jeżeli już mowa o organizacjach kobiecych, nie należy pominąć milczeniem IV. zjazdu Rady naczelnej gospodarczego wykształcenia kobiet, który się odbył w ub. tygodniu w Warszawie. Zadaniem tej organizacji jest podniesienie nasyżonych gospodarstw domowych na taki poziom, na jakim przy współczesnej kulturze stać powinny. Liczny udział przedstawicieli organizacji kobiecych na owym zjeździe, świadczył dobitnie o zrozumieniu wśród kobiet tej sprawy, iż dobrobyt społeczny zależy jest w pierwszej linii od poziomu gospodarstw domowych.

W pierwszym dniu zjazdu omawiano głównie sprawy wewnętrzne organizacji. Działalność Rady rozszerza się coraz bardziej. Wiele organizacji kobiecych tworzy sekcje gosp. dom. i popiera akcję Rady datkami pieniężnymi i pracą delegatek. Stacje doświadczalne, mające na celu wypracowanie tak zw. wzorów, ocenę przyrządów, a tem samem podniesienie krajowej wytwórczości sprzętu gospodarskiego, posiadają już prócz Polski prawie wszystkie kraje Zachodu. Rada posiada na ten cel za ledwie 1000 zł.

Z dalszych sprawozdań dowiedzieliśmy się, iż księgozbiór Rady znacznie powiększono np. w dziedzinie współczesnej nauki odżywiania, skompletowano dobór narzędzi i naczyń wzorowych na kursy gospodarcze, urządzono liczne prowincjonalne wystawy doborowych sprzętów domowych.

Zorganizowano również wycieczkę do Czech dla poznania tamtejszego szkolnictwa gospodarczego. Brano udział w zjeździe gospodyń czeskich w liczbie 53 delegatek z Polski. Tak liczna delegacja Polska wywołała ze strony czeskiej wniosek zawiązania związku gospodyń słowiańskich, obejmujących narazie Polskę,

Czechy i Jugoslawię. Odpowiedni projekt statutu już opracowano. Zebranie organizacyjne ma się odbyć w bież. r. w czasie wystawy poznańskiej.

Rada należy do federacji międzynarodowej. Delegatki Rady zwiedzają różne wystawy gospodarcze zagraniczne jak w r. ub. w Bernie, Monachjum, skąd przywożą cenne wydawnictwa i wzory.

Rada pracuje obecnie nad planami urządzenia wzorowej zagrody gospodarskiej w zakresie gospodarstwa domowego. Dyskutowano również nad sprawą wprowadzenia nauki gosp. dom. do szkół polskich, (powsz., średnie, zawodowe, sem. naucz.), urządzenie kursów walcacyjnych gosp. dom. dla nauczycielek szkół powszechnych i kursów gosp. dom. dla kobiet z inteligencji oraz właścianek.

W sprawie szkół rolniczych żeńskich przyjęto nast. rezolucję:

„Rada naczelna wykształcenia gospodarczego kobiet na IV. walnym zebraniu uchwała zwrócić się do ministerstwa rolnictwa z prośbą o zmianę programu szkół rolniczych żeńskich, gdyż uważa, że program ten zawiera ogromne braki w dziedzinie nauki gosp. dom. i wychowania dzieci, która ma nad wyraz doniosłe znaczenie w ekonomicznym życiu rodziny i państwa”.

W związku z powyższym zjazdem ciekawym będzie przytoczyć program prac Zw. gospodyń w Anglii, ogłoszony na rok bież. W programie tym uwidoczniło się nast. hasła:

1. Dążymy do polepszenia wszystkich czynników, mających związek z gospodarstwem domowym.
2. Zwalczamy handel fałszowanymi produktami pożywczymi.
3. Domagamy się umiarkowania cen wszystkich artykułów gosp. dom.
4. Dążymy do podniesienia wytwórczości krajowej.
5. Staramy się podnieść naukę „domozna-

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. (Z rocznego walnego zebrania B. T. W.)

Cześć dzielnemu B. T. W. Cześć tym, których promienie serca i myśl olbrzymia nie tylko postawiły na czele wioślarstwa polskiego ale powiodły w imię hasel narodowych po laury olimpijskie, dla sławy narodu polskiego. To też z dumą mogło przystąpić B. T. W. do zdania sprawozdania z całorocznej swej działalności na walnym zebraniu, które odbyło się w ubrodę, w sali Resursy Kupieckiej, przy uczestnictwie przeszło 110 członków.

Zebranie zajął wiceprezes p. Musiał, zapraszając na marszałka p. redaktora Teskę, który z swej strony zaprosił do pióra p. Dudkowskiego, a na ławników pp. majora Arciszewskiego (zastępcę generała Thommée) i seniora L. Sosnowskiego.

Obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa, tak obfitej w piękne wyniki, zdał sekretarz p. Żewicki, podnosząc na wstępie znaczenie moralne zwycięstw olimpijskich, odniesionych przez dzielną czwórkę, która zdobyła zaszczytne miejsce trzecie, okrywając światową sławą imię polskie.

Również na torach regatowych w kraju B. T. W. odniosło piękne sukcesy. W Warszawie odniosło trzy zwycięstwa oraz zdobyło mistrzostwo m. Warszawy; w Bydgoszczy w biegu czwórek o mistrzostwo m. Bydgoszczy zdobyło po raz trzeci i już na wieczne czasy puchar M. Kom. W. F. i P. W., pozatem odniosło zwycięstwo w biegu czwórek lekkich; na wszechpolskich regatach o mistrzostwo Polski w ogólnej punktacji odniesionych zwycięstw B. T. W. zajęło drugie miejsce, ulegając tylko kilku punktami Warszawie.

Wzrost liczby członków, zaangażowanie trenera zagranicznego, zakup nowych łodzi, utworzenie własnej wielkiej ślizgawki i wiele innych większych przedsięwzięć świadczy o pomyślnym rozwoju B. T. W., które z całym rozmachem postępuje naprzód.

Do towarzystwa przystąpiło w ciągu roku 115 członków, tak, że w roku bieżącym towarzystwo liczy 366 członków, a z sekcją uczniowską 391, w tem 2 członków honorowych, a mianowicie prezesa Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich p. Józefa Radwana i dyr. Mazurkiewicza. Nieubłagana śmierć zabrała w roku bieżącym, członków: ś. p. Czesława Kaczmarskiego i ś. p. Wacława Czeczkińskiego. (Pamięć ich uczczono przez powstanie z miejsc).

W ciągu roku B. T. W. odbyło 7 zebrań plenarnych, 1 roczne walne zebranie, 26 zebrań zarządu i 30 zebrań komisyjnych.

Stan finansowy towarzystwa w roku sprawozdawczym nieco się pogorszył w związku z ogólnym niepomyślnym położeniem gospodarczym kraju, oraz znacznym wzrostem wydatków towarzystwa, skutkiem zaangażowania zagranicznego trenera i przygotowań na olimpiadę.

Zamierzona budowa własnej przystani na terenie państwowym między szkołą rolniczą a sztaśem wioślarek, nie doszła do skutku z powodu odmowy ministerstwa; obecnie za-

rząd czyni starania o nabycie od magistratu gruntu za przystanią wioślarek, która to sprawa łącznie ze sprzedażą trybun zostanie prawdopodobnie pomyślnie rozwiązana. Co do starej przystani, to magistrat nadesłał wypowiedzenie z dniem 1 kwietnia br. z tem, że opróżnienie ma nastąpić 31 grudnia br. Zarząd jednak wątpi, aby magistrat za prace towarzystwa około rozwoju sportu, chciał go wyśadić z całym sprzętem na ulicę.

Tabor towarzystwa w roku sprawozdawczym dużo uciurpiał, zepsuto bowiem trzy łodzie wyścigowe, reperacja których wymagała większego nakładu pieniężnego. Obecnie towarzystwo posiada 19 łodzi i to 7 wyścigowych, a 12 klepkowych, 1 łódź motorową i 3 łodzie prywatne; przy otwarciu zaś sezonu B. T. W. będzie mogło poświęcić 2 nowe łodzie. Tabor jednak wymaga gruntownego remontu.

Ćwiczenia przeprowadzają się obecnie w basenie zimowym klubu wiośl. „Frithjof” raz w tygodniu; ćwiczenia zaś gimnastyczne w sali gimn. Kopernika. Mając na uwadze między narodowe regaty, zarząd zatrzymał trenera i na rok bieżący.

Skutkiem niepomyślnych warunków atmosferycznych liczba wyjazdów, jak i przewiosłowanych kilometrów w r. 1928 zmalała; przewiosłowano 41222 km., wyjazdów zaś było 4949. Największą ilość kilometrów wywiosłował po raz czwarty z rzędu p. Leon Birkholz, uzyskując 2650 km.; drugie miejsce zajął p. Stefan Grobelny z 1402 km., a trzecie p. Lugiert z 1325 km. Urządzono dwie wyprawy nad morze polskie, a jedna łódź dojechała aż na Hel; regularnie zaś urządzało wycieczki do Brdyńsca, Fordonu, Ostromecka i Smukaly.

B. T. W. uczestniczyło w roku 1928 w następujących regatach: 24 czerwca w Warszawie — regaty międzyklubowe na Wiśle; 1 lipca w Bydgoszczy — regaty międzyklubowe i międzypolskie; 8 lipca w Bydgoszczy — regaty wszechpolskie o mistrzostwo Polski; 20—22 lip-

ca w Bydgoszczy — biegi kwalifikacyjne na olimpiadę; 2—10 sierpnia w Amsterdamie — olimpiada; 9 września w Warszawie — regaty międzyklubowe na Wiśle; 30 września w Bydgoszczy — regaty międzyklubowe na Brdzie. Razem zdobyto 16 miejsc pierwszych.

W roku sprawozdawczym odbyło się o wiele więcej zabaw, niż po inne lata; tradycyjny wielki bal B. T. W. powiódł się pod każdym względem. Obchód wigilijny zgromadził 300 członków, t. j. liczba, której dotąd nie notowano.

Sekcja sportów zimowych rozwinęła nadzwyczaj ożywioną działalność, na którą pozwoliły jej wygodne warunki atmosferyczne; najwięcej sukcesem sekcji, to urządzenie własnej wielkiej ślizgawki w ogrodzie p. Kocerki, za co należy się uznanie pp. Jankowskiemu, Drekowi, Splittowi, Kucharskiemu, Wróblewskiemu, Gonczewiczowi, Czajkowskiemu i Październemu. Do urzędzenia ślizgawki przyczynił się też w wielkiej mierze p. generał Thommée, który udzielił żołnierzy do zniwelowania terenu.

Z zrzeczeń gimnazjalnych towarzystw wioślarskich klub gimnazjum Kopernika, rozwinął chwalebna działalność, przeprowadzając pod nadzorem trenera B. T. W. ćwiczenia zimowe i sławiało do wszystkich regat z pomyślnym skutkiem.

Towarzystwo doznało dużej pomocy i opieki ze strony p. generała Thommée i kierownika Inspekcji Dróg wodnych p. radcy Tychoniewicza.

B. T. W. w roku bieżącym wstępuje w 10-ty rok swego istnienia; w ciągu tego czasu zdobyło 41 zwycięstw i czyni usilne starania, aby na regatach międzynarodowych, w roku swego 10-letniego jubileuszu wykazać się półsetną zwycięstw.

Ze sprawozdania skarbnika dowiadujemy się, że kasa ma do przekazania na rok bieżący 12.521,67 zł, budżet zaś obracał się w ramach około 33.000 zł.

Nastąpiły jeszcze sprawozdania naczelnika, gospodarzy, kierowników sekcji, z których sek-

cja sportów zimowych wykazała dużo intensywnej i owocnej pracy.

Po przeprowadzonej nad sprawozdaniami dyskusji, na wniosek komisji rewizyjnej, udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Przeprowadzone wybory dały następujące wyniki: prezesem został wybrany p. Maciejewski, wiceprezesem p. Czajkowski, sekretarzem p. Żewicki, skarbnikiem p. Kitkowski, naczelnikiem dr. Siemiątkowski, gospodarzem administracyjnym p. Janik, gospodarzem taboru p. Jakubowski, zastępcą sekretarza p. Dudkowski, zastępcą skarbnika p. Kasperski, zastępcą naczelnika p. Figurski, zast. gospodarza administracyjnego p. Malicki, zastępcą gospodarza taboru p. Październy. Radnymi zostali pp. Musiał i senior L. Sosnowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Witecki, Gulcz i W. Suligowski. Sąd honorowy składają pp. generał Thommée, Ramisch, Gaca, Czoszański i Szymankiewicz, a jako zastępcy weszli pp. Kucharski, Siuda i Drek Bolesław. Kierownikiem sekcji pływackiej wybrano p. Ordzie, kierownikiem sportów zimowych p. Jankowskiego. Po dokonaniu wyborów uchwalono budżet na rok 1929 w kwocie 35.700 zł.

W wolnych głosach przekazano zarządowi do rozpatrzenia i przeprowadzenia szereg wniosków, jak: odniesienie się do pp. kupców o urządzenie dekoracji okien wystawowych w czasie międzynarodowych regat, propagowanie regat za pomocą znaczków pocztowych i inne.

Następnie zabrał głos p. major Arciszewski, który imieniem bawiącego obecnie w Warszawie p. generała Thommée złożył nowo wybranemu zarządowi życzenia.

Z kolei złożył życzenia nowemu zarządowi przewodniczący p. redaktor Teska, wygłaszając przytem dłuższe przemówienie do młodzieży, którą nawoływał do pracy dla państwa i narodu. „Do ciebie, młodzieży, należy budować wielką Polskę — mówił przelegent — do starszych zaś należy przygotowywać siły odpowiednie. My, Polacy, naród wielki, musimy wybić okno na szeroki świat, na szerokie morze, aby być pierwszym wśród narodów świata. Oczyścimy organizm nasz świeżym, zdrowym powietrzem i pracować będziemy, aby Polska stała się państwem silnym i zdrowym.

Przemówienie p. red. Teski przyjęto zresztą oklaskami i wniesiono na jego cześć trzykrotne „czolem”.

Na tem zebranie zakończono.

„Dziennik Bydgoski” życzy dzielnemu B. T. W. dalszych świetnych sukcesów dla chwały narodu polskiego.

„Dzień Matki” w parafii św. Trójcy.

Jeżeli ojciec jest głową rodziny, to matka jest sercem rodziny. Ona miłością macierzyńską otacza wszystkie dzieci swoje, żadnego z dzieci nie wyklucza z pod miłościwego oddziaływania serca macierzyńskiego. Dlatego matka dobra jest najdroższym skarbem w rodzinie i stąd matki nasze wszyscy tak gorąco kochamy.

Tę prawdę uprzytomnijmy sobie w „Dzień Matki”. Złożmy w tym dniu wszyscy naszym najdroższym matkom hołd i ślubujmy im prawdziwą dziecięcą miłość.

Parafia św. Trójcy w tym celu obchodzi w niedzielę, dnia 3 marca br. „Dzień Matki” a to staraniem Żywego Różańca Matek.

Dzień poprzednio, w sobotę przystąpią wszystkie matki z parafii św. Trójcy do spowiedzi św., a nazajutrz w niedzielę na Mszy św. o godz. 8 do wspólnej Komunii św.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem odbędą się w sali p. Kocerki przy ul. św. Trójcy **obchód dnia Matki**.

OBCHÓD DNIA MATKI

na który całą parafię serdecznie zaprasza ZARZĄD.

Program:

- 1) Śpiew Chórowy — Tow. Śpiewu „Moiuszeko”.
- 2) Słowo wstępne — Ks. proboszcz Skonieczny.
- 3) Deklamacja „Dwie Matki” — Ks. Karol Antoniewicz.
- 4) Referat p. inż. Stabrowska.
- 5) Deklamacja „Miłość Matki” — Kazimierz Filipowicz.
- 6) Śpiew (duet) „Echo Kołyski” — L. Krużewska.
- 7) Śpiew Chórowy — Tow. Śpiewu „Moiuszeko”.
- 8) Przedstawienie Amatorskie p. t. „Św. Germana”, czyli cierpienia i cnoty św. Dzwicy. Obraz sceniczny w 4 odsłonach.
- 9) Deklamacja „Przyrzeczenie syna”.
- 10) Żywy obraz.
- 11) Wspólny Śpiew „Serdeczna Matko”.



Sam

Jacek Furdyga

donosi:

Belweder, 1 marca.

Szanowno Redakcjo! Dziadek cały dzień nic, ino pasjanse kładzie. Chce się z karty dowiedzieć, czy mu utracą Czechowicza, i

znacznie wzrośnie, gdyż np. w rozwijającym się ogromnie przemyśle radjofonicznym liczba kobiet zatrudnionych wzrosła kolosalnie.

Ostatnie wykazy stwierdzają, że 50,6 proc. urzędniczek w Ameryce zajmuje stanowiska odpowiedzialne. Zw. narodowy klubów kobiet pracujących — organizacja, która od lat 12 skupia 52 tys. członkiń, przyjął jako zasadę dążenia do umożliwienia kobiecie pracującej otrzymaniu wyższego wykształcenia. Związek ten w około 800 miastach założył w tym celu kasy pomocy dla kobiet, celem umożliwienia fachowego przygotowania do wybranego zawodu. Tak więc amerykańki idą do walki o swoje prawa z hasłem: zdolność, umiejętność i cpanowanie podejmowanej pracy tj. fachowe wykształcenie i to na każdym polu, czy to będzie urzędniczką, czy sklepową, czy matką rodziny, wychowującą przyszłych obywateli. — Każda chce wypełniać swe obowiązki jak najdokładniej i każda chce osiągnąć doskonałość w swej dziedzinie.

W każdym razie, konkluduje p. John Perry opinia ogólna co do pracy kobiet przeszła ewolucję. Kobiety triumfują gdyż wykazały, że nie należy czynić różnicy pomiędzy ich zdolnościami do pracy twórczej, a zdolnościami mezczyzn, gdyż w mózgu różnica pici nie istnieje. Pęd do pracy zarobkowej ma swoje złe i dobre strony. Na korzyść można zaliczyć tę okoliczność, iż zdrowa, młoda kobieta nie potrzebuje-li tylko w małżeństwie szukać zapewnienia swej egzystencji, stwarza sobie byt niezależny i rozszerza dążenie do rozwoju osobistego. Drugą stroną — powołaniem kobiety jest domowe ognisko rodzinne, zaś praca zarobkowa, która jest smutną koniecznością w wielu wypadkach odciąża kobietę — żonę i kobietę — matkę od spełnienia jej wielostronnych bardzo ważnych obowiązków domowych. I u nas w Polsce liczba kobiet zarobkujących wzrosła niepomniernie w czasie wojny i po wojnie. Szkoda, iż dotychczas nie mamy dokładnej statystyki, ile w Polsce kobiet oddaje się pracy zarobkowej.

Jaja.

jaki los czeka Konstytucję w Sejmie. Aby zaś Dziadek miał dobry humor, to mu przedtem tak zawsze karty nastawie, aby wszystko wychodziło podług jego życzenia. Zmiarkował też Dziadek, że ile razy ja karty pomieszam, to mu pasjans zawsze dopisze, i powiada do mnie:

— Naści, Jacku, potasuj talję, bo aż dziw zbiera, jaką ty masz szczęśliwą rękę. A nie tylko do pasjansa, lecz i do wszelkiego złodziejstwa. Gdyby inny tyle kradł, ile ty nakradniesz, to jużby dawno za obie nogi wisiał. Kiedyż to było, że dziesięciozłotówkę kole siebie na krzeselku położyłem, a ino wszedłeś do mnie, to i banknot ulotnił się jak kamfora, co mi jest zgola niepojęte, bo znając twoje paskudne łapy, dobrze ci na palce patrzałem.

— Dziadziu, kazałeś mi wtedy przysiąc się do Ciebie i karty dobrze pomieszać, więc może być, że Twoja dziesięciozłotówka, do portek mi przylgnęła, jako że one stamej strony lepkie są i pojemne. Ale zebym ja Cię miał implicite okradać, coś podobnego po mnie się nie pokaże. Znam respekt, jaki jestem winien mojemu wodzowi, i w tych granicach zawsze utrzymać się potrafię.

— Okpisz jesteś, Jacku, i tyle. Codzień na myśl mi przychodzi, że taki, jak ty, za krata siedzieć powinien. Ale jeśli sprawę konstytucji w Sejmie wygram, tedy amnestja cię obdarze.

— Bóg zapłać. Dziadziu, za dobre intencje, które już się spełniły. Bo z opozycją w Sejmie damy sobie radę. Ona się z Czechowiczem zanadto zagalopowała, i jest teraz jak ta pluskwa, co się sama nabila na szpilkę. Najlepsza to sposobność, aby szelmie leń skrócić i na zawsze ją utracić. Pepesów się nie bój, bo wiedzą robotnicy, że Ty lepszy pepes od tamtych razem wziętych. W ostatniej rezolucji grożą te holo-drygi, że wyprowadzą naród na ulicę. Chcesz, Dziadziu, do tych parę zrydków i uliczników ja sam rozpedzę. A narodowych to już się wcale nie bój. Tacy oni narodowi, jak ja eleuteryk. Widzisz przecie, że z poganami sztamę trzymają, i dzisiaj Wilno odaliby Litwinom, aby tylko Tobie na złość zrobić. Jednym słowem, Dziadziu, na pohybel opozycji! Ino pięść pokazać im musisz. Łapę masz niezgrabną, jak niedźwiedz, to prawda, ale ciężka ona jest i zdusi, kogo potrzeba.

Przy słabem trawieniu. małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, refulu naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” tak ważna obecnie działa noś kieszek. Znakiemci lekarze specjaliści przekonali się, że nawet najwzajemniejsze dzieci dobrze znoszą wodę „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drogerjach. (4881)

Ślizgawka BTW.

w ogrodzie Kocerki
Początek o godz. 930

Turniej Hokejowy

o nagrodę wędrowną Dziennika Bydgoskiego w niedzielę, 3 marca

5 drużyn
z Torunia
Grudziądza
Bydgoszczy.

— Ofiara Na L. O. P. P. złożył N. N. z 20, — zebranych na Promenadzie.

— W kanałach szukali schronienia. Policja śledząca podczas obławy nocnej z 26 na 27 bm. wyszła w lesie jachcickim, tuż za koszarami artyleryjskimi 4 osobników, ukrywających się tam w kanałach rur wodociągowych. Po doprowadzeniu ich do urzędu policyjnego, okazało się, że jeden z nich jest poszukiwanym za kradzież z włamaniem, której to kradzieży dokonał przed kilku tygodniami w biurze fabryki maszyn firmy Bracia Rame, przy ulicy Grunwaldzkiej 14b. Trzech pozostałych zaś, byli to ludzie bezdomni, którzy w kanałach szukali schronienia przed panującymi mrozami.

— Wielka zmiana programu w Resursie Kupieckiej. Z dniem 1 marca występuje w Resursie Kupieckiej nowy, doskonały zespół artystów z bardzo bogatym programem, dotychczas w Bydgoszczy jeszcze niewidzianym: ogółem 14 światowych atrakcyj. Między innymi wymienić należy świetną trupę akrobatyczną, wspaniałe tańce węgierskie, akrobaci na rowerze, skecz amerykański „Wojtek na gościnnym występach” i inne. Program naprawdę godny widzenia. Cena wstępu niska.

— Sensacją w „Maximie” jest przyjazd popularnego w całej Polsce, indywidualnego piosenkarza Zdzisława Kochońskiego, który zupełnie nowym repertuarem czaruje widzów. Świetny, w nowych tańcach balet „Mignon” zbiera zasłużoną brawę, a zwłaszcza znakomity duet „Ojra — oj ra” w wykonaniu p. Denisów. Sympatyczna pieśniarka Rema Zielińska; tancerka Witówna oraz atrakcyjny Felden dopełniają całość.

— Goraz ponętniej prezentuje się „Szabeskurjer”. Najświeższy numer (4) ma na stronie tytułowej gwiazdę sjoniska i podobną jakiegoś apokaliptycznego potwora — symbol żydostwa i masonerii, z którymi „Szabeskurjer” uparcie walczy. Treść numeru niezmiernie zajmująca. Adres redakcji: Michał Kulik, Bydgoszcz, Poznańska 14.

— Klub kreglarzy „Pocztka” zaprasza wszystkich pp. urzędników pocztowych, nie należących jeszcze do naszego tak sympatycznego grona, na zebranie w poniedziałek, dnia 4 bm. na godzinę 20-tą do Resursy Kupieckiej, gdzie odbędzie się równocześnie kulanie o mistrzostwo klubu. Tworzymy sekcję starszych (wywieczonych) i początkujących kreglarzy, co wyklucza ograniczenie jednostek. Więc do miłego widzenia szanowna brać pocztowa, w poniedziałek w kreglarni Resursy Kupieckiej!

— Usiłowane włamanie. W nocy z 27 na 28 bm. nieznaną sprawcy usiłowali włamać się do kiosku p. Marjana Plucińskiego przy ulicy Gdańskiej 69, gdzie rozerwali już kłódkę u drzwi, jednakowoż nie nie skradli, gdyż zostali spłoszeni. Będą to zapewne ci sami sprawcy, którzy próbowali włamania do kiosku p. Janczaka przy rogu ul. Gdańskiej i Chodkiewicza, gdzie również oderwali kłódkę i również zostali spłoszeni.

— Zwiczną nogę na śliskim chodniku. Dnia 1 bm. około godziny 18-ej, przechodząc ulicą Przyrzeczę p. Maksymiljan Nowakowski kapitan statku Lloydu Bydgoskiego, zamieszkały w Kapuściskach Małych, poslizgnął się na trotuarze i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał uszkodzenia nogi. Odwieziono go karetką pogotowia do szpitala, gdzie stwierdzono zwichnięcie nogi. Po opatrzeniu uszkodzonego i odpowiednich zabiegach lekarskich, przewieziono go do domu.

Wypadki takie podczas tania zdarzają się dość często, koniecznym jest przeto, aby chodniki były codziennie czyszczone i posypywane piaskiem, na co niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę. Organa bezpieczeństwa winny baczną na to zwracać uwagę.

— Włamanie do mieszkania. Dnia 1 bm. pomiędzy godziną 21 a 22, włamał się nieznaną sprawcą za pomocą podrobionego klucza do mieszkania Jakuba Piotrowskiego przy ulicy Mazowieckiej 5, gdzie skradł 60 zł. gotówki oraz piaszcz damski wartości 90 zł.

— Ujęto 2 podejrzanych o kradzież, 5 pijaków i awanturników, 2 włóczęgów i 9 niewiast za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

— Poleca się zwrócić uwagę na najlepszy środek do pielęgnowania zębów pod nazwą „Elefantin” eleksir do zębów.

Zęby zepsute, oraz utrata takowych nie tylko szpeci wygląd ale wywołuje nieprzyjemne skutki w organizmie człowieka, jak różne choroby z powodu, że pokarm nie jest dobrze przeżuty, a przeto trawienie jest niedokładne. Dalej ból zębów i leczenie takowych, połączone z dużymi kosztami. Zapobiec temu wszystkiemu zależy tylko od siebie samego. Nie trzeba zaniedbywać pielęgnowania jamy ustnej, używając stale eleksiru do zębów borno-tymolowy z salem pod nazwą ochronną „Elefantin”, którym codziennie, koniecznie na noc trzeba płukać zęby. Analiza lekarska stwierdziła, że płyn niszczy wszelkie szkodliwe mikroby i wyrabiany jest przez fachowca w tej dziedzinie Mag. Farm. Wacława Paździerskiego.

Rodzice, dbając o zdrowie swoich dzieci powinni zwrócić swoją uwagę na ten środek i stale mieć w swoim domu.

Każdy zaoszczędzony złoty

do banku złożony, przyczynia się do gospodarczego rozwoju kraju i zabezpiecza dobrobyt i pogodną starość oszczędzającego.

Oszczędności należy jednakże lokować w znanych sobie instytucjach bankowych, by uchronić się od strat.

Pewność lokaty i jej terminowego zwrotu uzyska, kto składa oszczędności w następujących bankach spółdzielczych:

- Bank Bydgoski Bydgoszcz
- Bank Ludowy Bydgoszcz
- Bank Ludowy Gołańcz
- Bank Ludowy Inowrocław
- Bank Ludowy Jabłonowo
- Bank Kredytowy Koronowo
- Bank Ludowy Łobżenica
- Bank Kredytowy Nakło
- Bank Ludowy Szubin
- Bank Ludowy Zblewo
- Bank Kredytowy Żnin

PROGRAM W KINACH.
ODRODZENIE, ul. Miedza 2, wyświetla przepiękny i wzruszający dramat w 8 aktach z Normą Talmadge w roli głównej p. t. „Twoja na wieki”. Obraz ten ilustruje przeżycia rozłączonych małżonków oraz przedstawia nam szlachetną postać kobiety, która świetnie kreuje niezrównana Norma Talmadge. Jako nadprogram arcyzabawna komedycja p. t. „Pogromca”. Początek seansów w niedzielę o godz. 4.45, 6.30, 8. W dni powszednie o godz. 6 i 8.

KRYSTAL wyświetla z powodzeniem potężny film p. t. „Wicher”, walkę rozszalałych żywiołów natury i rozpetanych namiętności ludzkich. Prawdziwy orkan, płęka i wzruszająca gra Lillian Gish, treść ciekawa, reżyseria niewidziana dotąd. Nadprogram farsa i tygodnik.

NOWOŚĆ! Njebywałem wprost uznaniem publiczności cieszy się piękny film p. t. „Arlekinada życia”. Wystawa filmu imponuje swym rozmiarem i bogactwem, a zdjęcia są miłym urozmaicheniem obrazu. R. Eichberg zrealizo-

wał dzieło bez konkurencji, dając zupełnie nowy wzrost w kinematografii. Nietylko wielce ciekawa treść tego obrazu interesuje, lecz i gra wielkich potentatów sceny jak Henryk George, Erna Morena i Fred Lerch, zachwyca.

MARYSIENKA. Emil Jannings, znany, najwyższej klasy aktor, ukazuje się dzisiaj w sztan-dardowym filmie obecnego sezonu p. t. „Ostatni rozkaz”. Artysta to skupiony i skoncentrowany — widzimy tu istny koncert gry: obejmuje on jednym spojrzeniem, czy skurczem całą gamę cierpienia, czy wewnętrznego wyrazu. Rzecz dzieje się podczas wojny i rewolucji w Rosji oraz w Ameryce. Akcja szalenie silna, o szeregu scen wprost dantejskich. Poziom filmu — najwyższy.

CORSO „Ukochany szeryf”, to jeden z najlepszych filmów obecnego sezonu. Akcja tego naprawdę pięknego filmu trzyma widza w napięciu od początku do końca. W roli gł. niezrównany Tom Mix. Nadprogram nadzwyczaj wesoła komedja p. t. „Bohaterski reporter” i „Tchórz”.

KINO ŻOŁNIERSKIE 63 p. p., ul. Sowińskiego, wyświetla dnia 2 marca o godz. 6.30, dnia 3 bm. o godz. 5 i 7-ej film p. t. „Żona i nieżona”, dramat w 10 aktach. Nadprogram tygodnik.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

K. S. „Brda”, Schadzka w sobotę 2 marca o godz. 7 w kantynie kolejowej.

Zebranie Tow. Obyw. Rupiency i Przedm. Kujawskiego w niedzielę, 3 bm. o godz. 5 po p w lokalu p. Węglarskiego, ul. Kujawska 27. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie ze względu na ustalenie terminu walnego zebrania.

Zebranie Tow. Pań Św. Wincentego à Paulo przy Farze, odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o godz. 5 po poł. w szpitalu Św. Florjana.

Stow. Młodzieży Polskiej „Walność”, Białawy. Nadzwyczajne roczne walne zebranie w niedzielę 3 bm. o 11.30 przed poł. (po sumie), w sali zakładu XX. Misjonarzy.

Związek Emerytów i Rencistów państw. i autonom. Posiedzenie zarządu w czwartek, 7 bm. o 5-ej po poł., gdzie przyjmuje się nowych członków i wpłaty wkładek; zaległe wkładki należy uiszczyć skarbnikowi p. Masojadzie, ul. Kościuszki 2.

K. S. „Polonia”, oddział młodzieży. Plenarne zebranie oddziału w sobotę 2 bm. o 19-ej, w szkole wydziałowej chłopców, ul. Konarskiego 7.

„Sokół” VIII. Plenarne zebranie członków w sobotę 2 bm. o 20-ej w Strzelnicy. Ze względu na bliski występ drużyny ćwiczącej uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Bacznosc, filja krawców Z. Z. P. Zebranie filji krawców Z. Z. P. odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o 20-ej w lokalu „Trzeci Maj” przy Placu Piastowskim 2.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie plenarne we wtorek 5 bm. o 8-ej w Resursie Kupieckiej. Na porządku dziennym referat „O opłatach stempowych i podatkach” i inne ważne sprawy.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole. Zebranie miesięczne dn. 4 bm. o 6-ej wiecz. u p. Klemerta, 4 słuza.

S. M. P. „Promyk”, Msza św. za duszę ś. p. druhny Kazimierzy Jużyńskiej odbędzie się w dniu imienin zmarłej, w poniedziałek o godz. 7 rano.

Bydg. Tow. Kolarzy. Zebranie 4 bm. w sali rzeźni miejskiej o 19-ej. Wpisy nowych członków tamże.

„Sokół” V, oddział żeński. Schadzka jutro w niedzielę o 2-ej w szkole na Wilczaku.

Bydg. Tow. Cyklistów. W poniedziałek, dn. 4 bm. o 7.30 zebranie miesięczne u p. Wicher-ta, o godz. 6.30 zebranie zarządu.

„Sokół” II, oddział żeński, Jachcice. Miesięczne zebranie w poniedziałek dnia 4 bm. o 7-ej w lokalu p. Orczykowskiego.

Polskie Zjednocz. Drobnych Kupców. W niedzielę 3 bm. o 4.30 po poł. u p. Mellera, Plac Piastowski 2, plenarne zebranie.

Bydgoski Klub Wioślarek. Walne zebranie dziś, w sobotę o 7.30 w sali hotelu Lengnanga, ul. Długa 56.

„Dzwon”. Zebranie zarządu dziś w sobotę, o 8-ej u p. Kocerki.

Tow. Rzeźbiarzy. Zebranie plenarne dziś w sobotę o 8-ej u cechmistrza Ganasińskiego, ul. Jezuitska.

Emerytowani robotnicy, wdowy, sieroty i inwalidzi! Zebranie 4 bm. o godz. 10, w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Wniedzielę 3 bm. kulig do Rynkowa. Zbiórka o godz. 14 za torem kolej. przy ul. Gdańskiej z saniami.

Ciągnięcie wygranych 5 proc. pożyczki dolarowej serii II.

- Wygrane padły:**
- 40 000 dolarów na nr. 033 186.
 - 8 000 dolarów na nr. 243 413.
 - Po 3 000 dolarów na n-ry 941 142, 074347, 382860.
 - Po 1 000 dolarów na n-ry: 474421 935060, 811761, 737435, 820074.
 - Po 500 dolarów na n-ry: 913501, 234934, 901874, 110375, 801053, 008007, 166129, 107007, 317214, 379616, 293508.
 - Po 1000 dolarów na n-ry: 079387, 975437 572103 562828 210934 406278 885680 336798 392200 832447 343256 019516 998989 089689 015606 900577 419125 981588 824379 894032 338014 159466 757542 025381 232861 524381 731893 665300 092888 426920 620582 278075 326814 610974 968048 390609 067684 563415 006640 409161 012362 929132 184724 29665 134315 628454 88577 839891 298618 263473 678772 629420 340801 316967 724416 478143 025583 608121 390496 300343 350940 721306 818734 108476 001779 937378 564867 598378 375127 969434 256846 037722 423555 703443 410117 919481 242292 425750 487064.
- Rzem sto wygranych na sumę 75 000 dolarów.

Bank Polski płacił w dniu 2 marca za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funtury szterlingowe	43.10
franki szwajcarskie	170.83
franki francuskie	34.69
marki niemieckie	210.78
guldeny austriackie	172.38
szylingi austriackie	124.85
liry włoskie	46.53
korony czeskie	26.30

Giełda warszawska

dnia 1 marca

Papieru Państwowe i obligacje

- 4-proc. poz. inwest. 112,50 112,00 112,75
- 5-proc. poz. premj. dol. 000,00 101,00 100,00
- 5-proc. poz. kon. 000,00 006,00 067,00
- 10-proc. poz. kol. 000,00 000,00 102,50
- 5-proc. poz. kol. konw. 000,00 100,00 059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—176,50
Bank Dyskontowy	000,00—138,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00—00,00
Spies	000,00—255,00
W. T. F. Cukru	45,00—44,50
Nobel	21,50—00,00
Lilpop	36,00—00,00
Modrzewjów	00,00—30,00
Ostrowieckie Zakłady	102,00—105,00
Norblin	000,00—135,00
Rudzki	000,00—41,00
Starachowice	01,00—32,25
Haberbusch	000,00—220,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 1 marca 1929 roku.

- 5% Pożyczka konwersyjna 00,00—65,00
- 8% dolarowa listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—92,50
- 4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 00—48,00
- Bank Zw. Spółek Zar. 1 em. 00,00—85,00
- Cegielski H. 1 em. 00,00—42,00
- Dr. Roman May 1 em. 000,00—110,00
- „Tri” 1 em. 160,00—150,00

Tendencja: Spokojna.

MARYSIENKA
Początek 6.50 i 9-ej w niedzielę o 3.20.
Bilety wolnego wstępu i pass-portout do wtorku w. nieważne. Zniżki ważne tylko na I przedstawienie.
Ceny biletów NORMALNE.

Od dzisiaj TEN, który pod coraz to inną maską, ukazując prawdziwe oblicze duszy ludzkiej, wzrusza serca widzów, TEN, którego świat czeł jako NAJWIĘKSZEGO AKTORA. Od dziś!

Emil Jannings
w największym i najkosztowniejszym filmie obecnego sezonu p. t.

„OSTATNI ROZKAZ”
UWAGA: „Ostatni Rozkaz” niema nic wspólnego z filmem o podobnym tylko tytule „ostatnim rozkazem porucznika Naczy”. „Ostatni Rozkaz” jest apoteozą duszy wojskowej, jest symbolem rozszalałych uczuć WOJNY światowej, REWOLUCJI rosyjskiej, jest dogmatem miłości, jest cudem najwyższej kultury gry, wzruszającym widza i tworzącym nigdy niezatarte wrażenie. Partnerką miłosnych przeżyć Janningsa oraz zdecydowaną rewolucjonistką jest utalentowana EWELYNA BRENT. Reżyserja: JÓZEF v. STERNBERG. Wytwarzia: PARAMOUNT. — UWAGA: Film ten należy oglądać nie od środka, lecz koniecznie OD POCZĄTKU. Streszczenia filmu do nabycia u personelu kina. 4959

Dentystka okradała swe pacjentki. Podczas zabiegów leczniczych wyciągała pacjentkom z torebki pieniądze. — Sprytny funkcjonariusz policji.

Słyszeliśmy już o różnego rodzaju kradzieżach i oszustwach, dokonywanych przez rozmaite indywidua, ale, żeby dentystka okradała swych pacjentów, o tem jeszcze się nie słyszało. A jednak fakt taki miał miejsce i to nie w Paryżu lub w Londynie, ani nawet nie w Warszawie, ale w naszej Bydgoszczy.

Pewna dentystka R., mająca własne atelier w Bydgoszczy, dopuszczała się okradania swych pacjentek w ten sposób, że podczas zabiegów leczniczych około zębów, kazała siedzieć pacjentce na krześle operacyjnym bez ruchu, z głową w tył odrzuconą i z otwartymi ustami, sama zaś w tym czasie brała torebkę pacjentki, oddalała się z nią do drugiego pokoju i tam wybierała część pieniędzy, kładąc z powrotem torebkę na swoim miejscu. Rzecz naturalna, że kradzież, pacjentka mogła zauważyć dopiero później.

Gdy jedna z pacjentek, p. Pawlikowska,

zamieszkała przy ulicy Długosza 4, nie mając żadnej wątpliwości, że została okradzioną przez dentystkę, udała się ze skragą do urzędu policji, urząd delegował swego funkcjonariusza, celem zbadania tej sprawy.

Sprytny funkcjonariusz wpadł na doskonały pomysł wykrycia przestępstwa; mianowicie, polecił on p. P. udać się do dentystki, jednak zapisał sobie numery banknotów, które wzięła z sobą do torebki.

I rzeczywiście, po wyjściu p. P. od dentystki, w torebce okazał się brak paru banknotów, których numera funkcjonariusz policji zapisał sobie.

Wówczas udał się on do dentystki, celem przeprowadzenia rewizji, która dała wyniki pozytywne; banknoty bowiem zostały znalezione u dentystki, która widząc, że wszelkie wykręcanie na nic się nie przyda, przyznała się do winy.

Sprawę oddano do sądu.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) Premier Bartel konferował z min. Czechowiczem i Niezabytowskim, po południu z min. Kwiatkowskim.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) Dyrektor departamentu sztuki Jastrzębowski udał się do Poznania celem oględzin Zamku i ustalenia, jakie prace są potrzebne dla nadania zamkowi charakteru polskiego.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) Dziś o godz. 11 przedpołudniem sejmowa komisja budżetowa obradować będzie nad wnioskiem Wyzwolenia o pociągnięcie ministra Czechowicza do odpowiedzialności za przekroczenia budżetowe.

Dodatkowe pociągi w czasie trwania wystawy poznańskiej.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) Ministerstwo komunikacji w porozumieniu z wszystkimi dyrekcjami kolejowemi ustaliło rozkłady jazdy 44 par dodatkowych pociągów na Powszechną Wystawę Krajową. Pociągi uruchomiane będą w miarę potrzeby.

Dobrze zrobił...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 3. Był dyrektorem departamentu politycznego francuskiego ministerstwa sprawiedliwości Seydoux, którego zaatakowała cała prasa niemiecka za znany artykuł w „Petit Parisien”, uzasadniający polskość Pomorza, zgłosił swoje ustąpienie z komitetu porozumiewawczego niemiecko-francuskiego, którego był założycielem. B.

Z Rygi do Ameryki.

Ryga, 2. 3. (tel. wł.) Pilot armji i lewskiej Siria zamierza odbyć w lecie roku bieżącego lot transatlantyczny z Rygi do Nowego Jorku. Ministerstwo spraw wojskowych udzieliło już na lot zezwolenia.

Prezydent Hoover dobiera sobie współpracowników.

Londyn, 2. 3. Z Waszyngtonu donoszą: Na 3 dni przed objęciem urzędowania udało się prezydentowi-elektorowi Hooverowi ustalić w głównych zarysach skład gabinetu.

Sekretarzem stanu, t. j. ministrem spraw zagranicznych, zostaje Henry L. Stimson, ministrem skarbu Mellon (bez zmiany), ministrem wojny Dood, ministrem spraw wewnętrznych dr. Wilbur, ministrem marynarki Adams, ministrem poczty Brown, ministrem sprawiedliwości Michell, ministrem pracy Davis. Brak jeszcze nazwisk ministra rolnictwa i ministra handlu, których nominacja stanowić ma niespodziankę dla opinii amerykańskiej.

I na Lotwie posłowie nie wiele warci.

Z Rygi donoszą: Sejmowa komisja dla spraw nietykalności poselskiej uchwaliła wydanie około 30 posłów sejmowi lotewskiemu w celu pociągnięcia ich do odpowiedzialności za różne przestępstwa.

W Wilnie 30 stopni mrozu.

Wilno, 2. 3. (AW.) Wczoraj o godz. 3 rano termometr wskazywał -30 stopni C.

W górach ciepło.

Temperatura w Zakopanem wynosi parę stopni powyżej zera. W dolinach zanotowano obfite opady deszczowe, w górach zaś spadł śnieg.

Rząd dba o chętnych do nauki uczniów.

Wydział oświaty i kultury opracowuje statut stypendjów dla uczniów szkół powszechnych, którzy po ukończeniu tych szkół kontynuują naukę w szkołach średnich. Odsetek takich uczniów jest narazie niewielki, lecz z roku na rok liczba chętnych do nauki wzrasta.

Do Niemiec wyjedzie 50 tys. robotników sezonowych z pod Częstochowy.

W najbliższych dniach rozpocznie się w Częstochowie rekrutacja robotników rolnych na roboty do Niemiec. Z powiatu częstochowskiego przewidziany jest wyjazd około 50 tys. osób.

Rabus w szatach zakonnika.

Do katechety szkoły powszechnej w Dąbrowie Górniczej zgłosił się pewien osobnik w szatach zakonnych z prośbą o nocleg. Gdy pozostał sam na sam z

księdzem, steroryzował go rewolwerem, zabrał pieniądze oraz cenne futro i znikł. Policja wszczęła energiczne poszukiwanie, ale, jak do tej pory, bezskutecznie.

Śmiertelny skok z czwartego piętra.

„Nowy Kurjer” donosi z Poznania: Popełniła samobójstwo z bliżej nieznanego powodów 22-letnia hafciarka Marja Relewicz, skacząc z okna czwartego piętra i ponosząc śmierć na miejscu. Denatka zamieszkiwała wraz z siostrą przy ul. Długiej 7. Zwłoki denatki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

Kraków protestuje przeciw podwyżce komornego.

Kraków, 2. 3. (tel. wł.) Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono zaprotestować przeciw zamierzonej podwyżce komornego i upelnomocnić Prezydenta miasta by poczynił starania u rządu i w Sejmie o cofnięcie tego zamierzenia.

Poważny wypadek kolejowy.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą, że na terytorjum rumuń-

skiem kurjer Warszawa-Bukareszt zderzył się z pociągiem towarowym. 10 kolejarzy rannych, 4 ciężko.

Ciekawe zjawisko na niebie.

Zakopane, 2. 3. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem zaobserwowano ciekawe zjawisko optyczne. Od księżycy będącego w pełni, przy pogodnym niebie rozchodziły się pionowe promienie o szerokości jego tarczy i długości pięciokrotnie większej. Przypominały one snopy promieni reflektora. Zjawisko trwało przeszło godzinę.

Zgon historyka sztuki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 3. W dniu wczorajszym zmarł w Berlinie w wieku 84 lat zasłużony historyk sztuki, naczelny dyrektor muzeów państwowych, Wilhelm von Bode. Bode zmarł na skutki przewlekłej grypy. B.

Stan wody w Wiśle dnia 2 marca rano: Płock 65, Toruń 1.20, Fordon 54, Chełmno 1.16, Grudziądz 1.15, Korzeniewo 33, Tczew 0.08, Einlage 1.70, Schievelhorst 2.08. Stan prawie bez zmiany.

Zjazd delegatów Pom. Zw. Kół Śpiewaczych IV. Okręgu.

Roczne walne zebranie i zjazd delegatów okręgu IV tczewsko-starogardzkiego Pom. Zw. Kół Śpiewaczych odbędzie się w Pelplinie w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Zawadzkiego.

Kronika gospodarcza.

Zakaz sprzedaży mydła w sklepach spożywczych.

W związku z zakazem Min. Spraw Wewnętrznych, zabraniającym sprzedaży mydła w sklepach spożywczych, Związek Przemysłu Mydlarskiego, założył w Min. Spraw Wewnętrznych protest:

Zakaz sprzedaży mydła w sklepach spożywczych jest w najwyższym stopniu krzywdzący i doprowadzić może do ruiny wiele sklepów.

Zakaz sprzedaży mydła w sklepach spożywczych jest zupełnie nieuzasadniony i nie może być traktowany na równi ze sprzedażą nafty. Mydło nie ma ani przykrego zapachu, ani też nie jest odrażające lub obrzydzące środki spożywcze. Obecność jego w bliskości artykułów spożywczych, nie może bynajmniej wywrzeć na nie złego wpływu lub skutku. Tembardziej zaś nie zachodzi żadne niebezpieczeństwo zepsucia smaku wiktualów.

Pięciu Polaków w radzie nadzorczej Banku Gdańskiego.

Na walnym zgromadzeniu Bank von Danzig wybrano dyrektora „Polish and British Trade Bank” Edmunda Komorowskiego członkiem rady nadzorczej.

Obecnie w radzie nadzorczej „Bank von Danzig” jest 5-ciu Polaków.

Wełna i skóry.

Ceny hurtowe loco Bydgoszcz za 50 kg. Wełna brudna „Merino” jednolita 32—33 dol. Wełna brudna zbierana 25—27 dol. Obroty małe.

Ceny hurtowe skór surowych za 1 kg. w zł loco Bydgoszcz Skóry bydlęce 1,80—2, skóry skopowe krótkowelniste 2,40—2,60; skóry skopowe długowelniste 2,40—2,60; ceny za sztukę: skóry cielęce 10—11, skóry

kozio 8—10, skóry końskie 32—35. Podaż średnia. Tendencja słaba.

Liczba świąt bankowych w różnych krajach.

Święta bankowe nie zawsze są identyczne z ustawowemi świątami. Bowiem liczba pierwszych jest znacznie większa. Poza tem święta bankowe w różnych krajach bywają rozmaite. Najwięcej świąt bankowych ma Rumunia, a mianowicie 32. Następują Jugosławia 25, Hiszpania 20, Niemcy 19, Bułgaria 17, Austria i Czechosłowacja 16, Rosja i Węgry 15, Szwajcaria 14, Finlandja i Polska 12, Francja, Norwegja, Portugalia i Stany Zjednoczone 11, Danja i Włochy 10, Belgja 8, i Anglja 6. Jednakowoż zaznaczyć wypada, że w Anglii tydzień pracy jest najkrótszy, z powodu t. zw. weekend.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 2 marca 1929.

Mięso: wołowina 1,20—1,70; wieprzowina 1,30—1,70, słonina 1,50—1,70, baranina 1,20—1,40, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,00—2,40.

Nabiał: jaja 5,00—5,50, masło 2,60—2,80, ser 40—50.

Jarzyny: marchew 20—25, buraki 20, brukiew 15, cebula 35, kapusta 35—40, czerwona 50, kartofle 12.

Owoce: jabłka 25—30, gruszki 60—70, śliwki 70—1,20, cytryny 20, pomarańcze 60—70.

Drób: gołąbki 1,20—1,50, kury 4,00—6,00, gęsi funt 1,50—1,80, kaczkę 7,00—9,00, indyk 12,00—18,00.

Ryby: szczupaki 2,50—3,50, karpie 2,50—3,50, leszcze 2,00—2,50.

Ostatni tydzień

Taniej Sprzedaży Konfekcji damskiej i męskiej

Ostatni tydzień

Jeszcze tylko do soboty, dnia 9-go marca br. sprzedawac będziemy konfekcję damską, męską i materjały męskie po poniższych cenach:
Większa partja płaszczy damskich Serja I **15.00** Serja II **30.00** Serja III **45.00** Serja IV **60.00** zł.
Większa partja ubrań męskich Serja I **25.00** Serja II **30.00** Serja III **45.00** Serja IV **60.00** zł.
Większa partja materjałów na ubrania męskie Serja I **7.50** Serja II **8.50** Serja III **9.50** Serja IV **12.00** zł. mtr.

Stary Rynek 3 Siuchniński & Stobiecki Stary Rynek 3

Najstarszy magazyn polski bławatów, konfekcji damskiej i męskiej, artykułów na wyprawy i galanterji. 4978

W dniu 26 lutego b. r. rozstał się z tym światem po długich cierpieniach, przeżywszy lat 35, nasz zacny kolega śp.

Leon Janzen

konduktor pocztowy.

Cześć Jego pamięci!

Związek Niższych Prac. Pocztych. Koło Bydgoszcz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 marca b. r. z domu żałoby ul. Flisacka 16.

Obuwie i skóry

poleca najtaniej
Konieczny 31955
ul. Śniadeckich 46.

Najlepszy
górnosląski węgiel
polecą wagonami (4664)
Wł. Poczekaj,
Bydgoszcz,
Pomorska 88, Tel. 65,
Najstarszy polski interes
węglowy w Bydgoszczy.

WALNE ZGROMADZENIE Banku Bydgoskiego

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
w Bydgoszczy

odbędzie się

w poniedziałek, dnia 11-go marca 1929 o godz. 5-tej po południu
w lokalu Resursy Kupieckiej, Jagiellońska 25.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
 2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1928.
 3. Przyjęcie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1928 i udzielenie po-kwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
 4. Podział zysków.
 5. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych.
 6. Zmiana wzgl. uzupełnienie §§ 1, 4 i 36 statutu.
 7. Wnioski bez uchwał.
- Bydgoszcz, w marcu 1929.

(4915)

Bank Bydgoski

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

RADA NADZORCZA: (—) M. Sentkowski, prezes.

Gnieźnińska Loterja Końska

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł
wyłącznie porta. 3984

Clągnięcie

25-go kwietnia b. r.

Fa. Paweł Kasch,

koloktura

Gniezno, ul. Tumska 5,

Telefon 200.

P. K. O Poznań 207907.

Umieszczoną w Dzienniku Bydgoskim pod nr. 23 uwagę przeciwko p. Titarenkowi i p. Rompalskiemu odwołuję. (4910)
Bydgoska Wytw. Ram Owalnych Ig. Sergot.

Baczność! Koronowo Baczność!

Niniejszem mam zaszczyt Obywatelom miast Koronowa i okolicy zawiadomić że otworzyłam przy ul. Dworcowej 7, Salon Fryzjerski dla Pań i Panów. Zadaniem mojem będzie Szanowną klientelę jak najstaranniej obsłużyć. (F2642)

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Krajkowa.

STOP! RADJOAMATORZY

Nie przepłacajcie za baterje anodowe. Baterje „AMMON” 4938 są niedoścignione, przy cenie o połowę tańszej.

DLACZEGO?

Dlatego, że fabryka pomija pośredników, dostarczając towar konsumentowi wprost do domu.

Ceny baterji „AMMON” są następujące:

60 v. 9.50 zł 90 v. 13.50 zł

100 v. 14.50 zł 120 v. 17.00 zł

Piśmienna gwarancja za każdą baterję.

Co tydzień świeży towar.

Dzwońcie telefon 63 do składu fabrycznego

„LOTNICTWO”-BYDGOSZCZ

ul. Chrobrego nr. 8. II ptr., telefon 63

Jednocześnie polecamy nasze doskonałe radio-

odbiorniki oraz aparaty anodowe do sieci

po cenach bezkonkurencyjnych. Demonstracja

bez obowiązku kupna. — Przed kupnem radio-

odbiornika prosimy obergerze nasze wyroby

i przekonać się, porównując jakość i ceny.

Konkurs.

Wydział Powiatowy pow. morskiego w Wejherowie ogłasza konkurs na stanowisko

dwóch maszynistek

Reflektuje się tylko na biegle piszące maszynistki znające zupełnie język polski i stenografię.

Posady do objęcia zaraz.

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw poprzedniej pracy należy składać pod adresem Wydziału Powiatowego w Wejherowie do dnia 31 marca 1929 r. Wysokość wynagrodzenia zależy od kwalifikacji.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
(—) Lipski. (4917)

Konkurs.

Magistrat miasta Działdowa poszukuje zaraz lub od 1 kwietnia 1929 r.

1. technika budowlanego

który będzie zarazem wykonał czynności kierownika zakładów miejskich (Gazowni, wodociągów, kanalizacji itp.) Pobory według grupy IX plus 15% do latku komunalnego. Reflektuje się tylko na siłę fachową.

2. lekarza miejskiego

z poborami IX do VI grupy bez dodatków, który będzie miał prawo wykonywać praktykę prywatną. Podania należy wnosić do dnia 18 marca b. r. najpóźniej.

Działdowo, dnia 28 lutego 1929 r.

Burmistrz.

(4918)

ODPIS.

Liczba czynności: 3 B. 210/28.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie oskarżenia prywatnego o karzelecie Janiny Manteyowej i Franc. Manteyowej w Bydgoszczy, ul. Helmańska nr. 22, przeciwko oskarżonemu Anastazemu Szczepańskiemu w Bydgoszczy, ul. Bocianowo 28, — o zniewagę.

Sąd Lawnicy w Bydgoszczy na posiedzeniu w dniu 5 września 1928, odbytem przy udziale:

Przewodniczącego: S. S. Pow. Arndt.
Lawników: 1. Zborowski, 2. Nieruszewicz,
Sekretarza: Meliński, prakt.,

orzekł:

Oskarżonego Szczepańskiego Anastazego uznaje się winnym występku zniewagi z § 106 k.k. i za to zasada się go na 50 zł grzywny oraz na ponoszenie kosztów postępowania. — Oskarżyciela upoważnia się do ogłoszenia tenoru wyroku na koszt oskarżonego raz jeden w ciągu 14 dni po uprawomocnieniu się wyroku w „Dzienniku Bydgoskim”. — Nałożoną na oskarżonego karę darowuje się na podstawie art. 8 ustawy amnestyjnej z dnia 22 czerwca 1923 z powodu dziesięciolecia uzyskania niepodległości przez Państwo Polskie.

4924) (—) Arndt. (—) Meliński.

Obwieszczenie. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Gebr. Draeger & Co w Bydgoszczy wyznacza się termin końcowy na dzień 28 marca 1929 r. o godz. 11-tej przed poł. w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy pokój 12.

Bydgoszcz, dnia 20 lutego 1929 r.

4943) Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Grocholu pow. bydgoski w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grochół tom I wykaz L. 19 na imię rolnika Jana Mikulskiego w Osiejsku powiat bydgoski zostanie w drodze egzekucji dnia 7 maja 1929 o godzinie 11-tej przed południem wystawioną na przetarg w niższej oznaczonym Sądzie Grodzkim pokój 12. Nieruchomość obszaru 1 ha 82 a 70 m² składająca się z podwórza, roli i przynależności. Mapy k. 12 Nr. 8 księgi podatku budynkowego. Mapa L. 1, parcele 50, 51, 52, 69, 82, 83, 103, 86, 49. Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9 stycznia 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili na później w dniu przetargu, przed wzwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obciążenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (4944)

Bydgoszcz, dnia 15 lutego 1929 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Chelmży i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Chelmża karta 7, na imię kupca Teofila Rochona zostanie dnia 12 lipca 1929 r. o godz. 11-tej przed poł. wystawioną na przetarg w niższej oznaczonym Sądzie Grodzkim pokój nr. 11. Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 października 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obciążenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (5020)

Chelmża dnia 25 lutego 1929 r. Sąd Grodzki.

5 dni na próbe

wysyłamy do każdej miejscowości na najdogodniejszych warunkach: kamgarny, bostony, rypsy, jedwabie, kołdry watowe, płótno pościelowe, stolowe i na bieliznę, gotowe ubiory itd. z warunkiem odesłania z powrotem, gdyby się towar nie podobał.

Towary sprzedajemy na dogodne spłaty miesięczne od zł 10.-

Żądajcie cennik bezpłatnie. (5014)

Łódzki Eksport Włókienny, Łódź 3, Piotrkowska 37

podziękowanie.

Niniejszem składam swe serdeczne podziękowanie Towarzystwu Ubezpieczeń „Europa” Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska 18 za szybkie wypłacenie kapitału pośmiertnego w kwocie: (4875)

\$ 3000.- (dolarów trzy tysiące)

po ś.p. mężu moim, który został zamordowany przez bandytów w dniu 8. 12. 28 r. w Warszawie; był ubezpieczony za polisami Nr 5723 i Nr. 8247. Wypłata kapitału nastąpiła natychmiast.

Dnia 5 I. 1929 r. M. Einfeldowa.

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 marca 29 r. o godzinie 13 będe sprzedawał w Bydgoszczy, przy ul. Fredry 7 w drodze publicznej przetargu za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (4995)

1 samochód (Ford), 6 regałów składowych, 1 stół składowy.

Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, 4. III. 29 r. o godz. 10 przed południem sprzedam publ. przy ul. Gdańskiej 23 dom ogrodowy (4996)

1 dywan, 1 stół, 6 krzesel, 2 szafy do książek, 1 szafa do rzeczy, 1 kanapa, 2 klubowce, 10 obrazów za gotówkę najwięcej dając.

Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5 marca br. o godz. 10 przed południem sprzedawać będe w Solcu Kujawskim przy ulicy Bydgoskiej (Spółdzielnia) za gotówkę: (5024)

rozmaite towary kolonialne i urządzenie składowe.

Kucharz, kom. sąd. z pol.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 4. III. 29 r. o godzinie 10 przed południem będe sprzedawał w Wtelnie, w podwórzu u p. Czyża najwięcej dającym za gotówkę

Konia (klacz kasztan)

5007) Małak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

BEZPŁATNIE

zbada Ci Twoje lampki radjowe oraz akumulatory

firma

„RADJOLAVOX”

Zakład radjotechniczny w L. Porzyński

Bydgoszcz, Król. Jadwigi 9, tel. 2101.

Poleca tylko pierwszorzędnego wykonania odbiorniki własne, fabryczne oraz najnowsze części składowe w wielkim wyborze po cenach przystępnych. (4856)

Komplety na długoterminowe spłaty

Mam do oddania natychmiast

około (4718)

1.000 m³ suchych szczapów

dębowych, bukowych i brzożowych.

Franciszek Dobrowolski, Tartak parowy, Wiebork

W dniu 12 marca br. o godzinie 10 rano odbędzie się w składnicy celnej gmach Ekspedycji Towarowej) sprzedaż licytacyjna zaiegających towarów: 1) części rowerów, części maszyn, tkanina bawełn. wody mineralne, dywan wełnian, silnik spalinowy, tkanina meblowa.

2) skóry surowe, kwas fosforowy, koniak, instrumenty muzyczne — pod 2) powrotny wyjazd zagranicę. Blizsze dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji najpóźniej w dniu licytacji, bowiem stracą prawo rozporządzenia towarami.

4808) **Urząd Celný Bydgoszcz.**



Obecnie czas najwyższy

przystąpić do skrapiania drzew i krzewów owocowych

ARBOSALUSEM

Drobny wydatek powetuje potrójny plon i zdrowy wygląd ogrodów. (4882)

Odsłone prospekta wysyłamy bezpłatnie.

Fabryka środków do zwalczania szkodników „UNIVERSUM”, Poznań, Fr. Ratajczaka 38.

PRAKTYCZNE KURSY HANDLOWE

w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 7 (dom własny)

Zawiadomienie!

Nowo organizujący się kursy 5-cio miesięczny kurs handlowy i korespondencyjny rozpoczyna się w pierwszych dniach marca rb. Zapisy przyjmie w godz. 12-1 i 6-7 **DYREKCJA JAN HENNES**, b. dyr. i prof. Państw. i Społ. Średnich Szkół Handl. (2623)

Cennik nasion

narzędzi oraz przyborów ogrodniczych.

wysyłamy na życzenie bezpłatnie

J. Marciniak i Synowie

Poznań, ulica Pocztowa nr. 29 (4883)

Telefon nr. 32-02 Adres telegraf.: „Nasiona”

RADJO

Na raty! Na raty!

Części składowe. — Nowości. Fachowe łądów. akumulatorów.

inż. M. BRUKARZEWICZ
Bydgoszcz, ul. Toruńska 181.

Wykonuje także inst. elektr. dla siły, światła, telefonów, sygnalizacji, gromochronów itp. (478)



BURAKI
wszelkie **NASIONA**
poleca **St. SZURALSKI**
BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa 95a
Cennik gratis

Telefony! Sygnalizacja!

Instalacje nowoczesnych urządzeń telefonicznych urządzenia sygnalizacyjne, dzwonek i świetlne dla hoteli, szpitali, szkół, fabryk itp. instytucji Elektryczne zegary, wodowskazy, pożarowskazy, jak i zakłady ubezpieczające dla banków i przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

Centrala Budowy Telefonów

IDASZAK i WALCZAK

Poznań, plac św. Krzyski nr. 4.

Telefon nr. 1459. (16996)

Długoletnia praktyka! Pierwszorzędne referencje!

SZOFERA

Poszukują dzielnego starszego obeznanego z maszyną, do nowych wozów „Buick” i ciężar. „Komniak”. (4919)
Bronisław Murawski, Grudziądz, Wybickiego 24/26.

Teren mój w Poznaniu

przy ul. Łazarzkiej (naprzeciw gimnazjum im. Mickiewicza). korzystnie położony, przeszło 15.000 kw. metr., bez długu, mam zamiar odpowiednio zużyć, sprzedać względnie wdzierżawić w całości lub w parcelach. Całość nadaje się nadzwyczajnie na

wielkomięjskie garaże.

Odpowiednie propozycje przyjmuje

EDMUND SUWAŁSKI

Dom Hipoteczno-Handlowy

Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Telefon 590. 2643)

Wszelkie gatunki sera, wędliny, marynaty, konserwy, świeże śledzie, kiszone ogórki

dostarczam każdą ilość po najniższych cenach dzien.

August Löffle

Hurtownia sera

Bydgoszcz ul. Sw. Trójcy 12a, Telefon 1108

Prospekty gratis. (1219) Prospekty gratis.

Cierpiącym na

Pluca - Kaszel - Astmę

niedomagania żołądka, kamienie żółciowe, choroby pęcherza, nerek, reumatyzm wysyłamy (4346)

bezpłatnie

naszą broszurkę „Metoda wyleczenia się sposobem naturalnym przyrody”.

Prosimy adresować.

„Flora”, Górzno (Pomorze).

(Na odpowiedź znaczek dołączyć).

Pierze i Puch

w wielkim wyborze

Pierze darte

za 1/2 kg. 2,80, 4,50

5,25, 6,75, 8,50, 9,25

10,50, 12,75 zł.

Puch według jakości, gotowe pierzyny, wyspy nieprzepuszczalne, własna parowa czyszczalnia pierza z zapędem elektr., skutecznie czyszczenie pierza co wtorek i czwartek. (8291)

Karol Kurcz nast. Bydgoszcz

Poznańska 32, tel. 1210.

Zbożowca

rzutkiego i energicznego, wszechstronnie doświadczonego, na stanowisko zastępcy kierownika, z kilkuletnią praktyką na podobnych stanowiskach samodzielnych, z pierwszorzędni referencjami poszukuje zaraz wzgl. później

Poznański Bank Ziemiań Sp. Akc.

Oddział w Grudziądzu.

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi (4920)

Kapitalistów wzgl. bank

poszukuje celem powiększenia większa istniejąca fabryka w Gdańsku, bardzo się rentująca, bez konkurencji w Gdańsku i Polsce. Zamierza się utworzyć filię fabryki w Polsce. W posiadaniu większe wartości. Łask. oferty pod „Nr. 86” do biura ogłoszeń „Devera”, Gdańsk, Kohlenmarkt 10. (4878)



BEZPŁATNIE
UTWORY
EUGENJUSZA SUE

Już ukazało się nasze nowe wydanie dzieł Eugenjusza Sue. Naszym celem jest jak największe rozpowszechnienie dzieł tego wielkiego powieściopisarza w najszerszych kołach społeczeństwa. Postanowiliśmy zatem oddać dużą część tych utworów bezpłatnie. Każdy Czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadeśle do naszego biura niżej dołączony kupon, otrzyma bezpłatnie kompletne wydanie

DZIEŁ EUGENJUSZA SUE w 24 tomach - zawierających około 4.000 stron druku.

Eugenjusz Sue, jest jednym z największych pisarzy europejskich, jest trzeźwym realistą nie przesadzającym złych stron życia i z całym poczuciem prawdy wykazujący zło i dobro w ludzkich charakterach. Dzieła jego winny się znaleźć w każdym domu i towarzyszyć każdemu jako wierny przyjaciel. Książki te ukaza się ładnie wydane, w tłumaczeniu bez zarzutu, w zwykłym formacie książkowym. Wysyłkę uskutecznią się w kolejności nadchodzących zamówień. Jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszeń, **żądamy po 55 groszy za tom.**

Następujące dzieła będą rozdane bezpłatnie:

Tajemnice Paryża, Żyd Wieczny Tułacz, Siedem Grzechów Głównych, Dzieci Miłości, Awanturnik, Marcin Podrzutek, Komandor Maltański, Pałac Lambert i t. d.

Niniejsze ogłoszenie ma moc tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

Prosimy **nie** załączać pieniędzy wzgl. znaczków pocztowych.

4877

BIBLIOTEKA
RODZINNA
Warszawa
Mazowiecka 12.

KUPON Nr. 109. 3. III. 29.

Podpisany prosi o bezpłatne nadesłanie dzieł Eugenjusza Sue.

Imię i nazwisko: _____ Ulica: _____

Zawód: _____ Miejscowość (poczta): _____

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe

K. Scheiblera i L. Grohmana Sp. Akc. w Łodzi

Największe zakłady przemysłu włókienniczego w Polsce

Posiadają: 281.000 wrzecion przedzalniczych, 6.500 krosien tkackich, własny bielnik, farbiarnię, drukarnię, wykończalnię, rytownię, warsztaty mechaniczne, 3 gazownie i elektrownię, własną kolej z 12 klm. torem kolejowym, 100 wielopiętrowych domów mieszkalnych dla ok. 4000 robotników - 215 ha. wynosi przestrzeń ogólna przez Zakłady zajmowana - 10.000 robotników zatrudnionych.

Zakłady wyrabiają wszelkiego rodzaju towary bawełniane, towary białe począwszy od surówki i grubej tkaniny koszulowej do najdelikatniejszego batystu.

Towary białe: Płótno Bułgarskie 80 i 90 cm. szer.
Krośniak 70, 80 i 90 cm. szer.
Płótno „Dobrej Gospodyni” 80 i 90 cm. szer.
Silesia 80, 90, 140 i 160 cm. szer.
Madapolam 200, 400 i 600-tny, 90 cm. szer.
Nansuk 1200, 90 cm. szer.
Płótno prześcieradłowe 135 i 160 cm. szer.
Madapolam na podpinkę 200 cm. szer.
Batyst, opal
Dymka alzacka (adamaszek pościelowy) 90 i 160 cm. szer.
Obrusowe A. żakard. 140 cm. szer.
„ I a „ 160 „ „
Ręczniki żakardowe i gospodarcze.

Koldry duże i dziecięce w deseniach kilimowych i różnych innych - Towary zimowe drapane: sibiry, flanele, barchany kolorowe tkane i drukowane wszelkiego rodzaju.

Towary są do nabycia we wszystkich lepszych składach bławatnych.

Generalne przedstawicielstwo na Pomorze:

Skład Manufaktury „DAK” właśc. Boltz, Bredschneider i Oberlaender, **Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 2.**

Towary farbowane: Popeliny w wielkim wyborze kolorów
Batysty „ „ „ „
Opale „ „ „ „
Satyny „ „ „ „
Satyny Liberty „ „ „ „
Khaki D. 12 pierwszorzędnej jakości
Tornistrowe „ „ „ „
Transparent (adamaszek na zasłony)

Towary drukowane: Jedwabie sztuczne drukowane „Esge” w wielkim, wspaniałym wyborze deseni nowych
Satyny w wielkim wyborze deseni nowych
Muśliny „ „ „ „
Kretony „ „ „ „
Oxfordy fartuchowe i pościelowe.
Krepony i kretony meblowe w wielk. wyb.

„RADJOFONJA”

Zakład Radjotechniczny **TEOFIL SOLSKI** i Ska
Bydgoszcz, Dworcowa 13. Tel. 1080.

poleca doskonale (32975)

radioaparaty na długoterminowe spłaty

Fachowe ładowanie akumulatorów.

Toruń 2618

„WYGODA”
ul. Kopernika nr. 20.

**Na raty
ubioły męskie**

damskie i dziecięce,
trykotaże, obuwie
i śniegowce
na dogodnych warunkach.

Piegi

plamy, wyrzu-
ty usuwa krem **Benegmina**
znany i wypróbowany
środek do odświeżania
i wydelikacenia cery.
Benegmina mydło prze-
jęte jako konieczny doda-
tek do kremu teje na-
zwany usuwa piegi i pla-
my na twarzy i na cie-
le. Cena kremu 2. zł,
mydło 1,50 zł (10385)
Mag. Jan Stenzel, aptek
Główny skład w Warszawie
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20.

Drzewo opałowe

szczapy I i II kl. oraz
okrągłaki i chróst I kl.
po cenach konkurencyj-
nych w partjach wagono-
wych, dostawa natych-
miast. (4381)

Leon Kaczmarek
Wronki tel. 50.

**2 trakowy
tartak**

z heblarnią, maszynami
stolarskimi i 12 mor-
gowym placem w Toru-
niu przy kolei i Wiśle
natychmiast do wydzier-
żawienia. Zgłośz, przy-
muje 4794

Fa. Kantze i Kittler
Toruń, Żeglarska 21.

Wózki

dziecięce w wielkim wy-
borze, spłaty ratami do-
zwolone. T. Bytomski,
Bydgoszcz, Dworcowa 15a.
4780

Na raty
miesięcznie
18 zł.
pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
4201

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.

w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. Stary Rynek 11
przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

placąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki
34536) dla drobnych oszczędności,

załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach.

**Zażądajcie prospekty
największej fabryki pianin w Polsce**

B. Sommerfeld

w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56



Produkcja roczna 1500 pianin.

Tylko pierwszorzędne referencje.

Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.

Rzetelna fachowa obsługa. (3690)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów

odkładnie, lemieszce

podkowy

śruby i nity (23397)

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką

ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Spółka Osadnicza w Poznaniu S. A.

ul. Gwarna 18 dawn. Bank Osadniczy telefon 31-15

Instytucja upoważniona przez

Min. Reform Rolnych

do przeprowadzenia

parcelacji

załatwia

przy kosztach

najniższych

parcelacji

i wnioski o wyłączenie

celowo szybko fachowo

Poleca własne tereny budowlane w Po-

znaniu i nad Bałtykiem przy dogodnych

warunkach spłaty. (4341)

Kradzież starego papieru!

Ostrzegamy wszystkich kupców przed okaza-
nym kupnem makulatury i dzienników pocho-
dzących z kradzieży z naszej fabryki.

W razie odpowiednich propozycji przez niezna-
nych osobników, prosimy o natychmiastowe zawi-
domienie, celem ewtl. aresztowania winnych. 20692

Wielkopolska Papiernia Tow. Akc.

Bydgoszcz, Czyżkówko, telefon 1137.

Złote medale

na każdej wystawie.

Zastępstwa:

Warszawa - Katowice

Poznań - Gdańsk - Lwów

3980)

Znawcy kupują

Pianina Jüfinc'go**Centrala**

Pianin

Bydgoszcz

ulica Pomorska 10

Tel. 22-25

Przetarg przymusowy.

We wtorek dnia 5 marca 1929 r. o godz. 12 sprzedawać się będzie przy ul. Długiej nr. 16 największej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

wagę decyjalną, wagę sto'owa, stół sklepowy, regał, oraz większa ilość różnych przyborów szewskich.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 2 marca 1929 r. (5011)

Magistrat Oddział Egzekucyjny.

Poszukujemy kilku

doświadczonych budowniczych

oraz kilku (5018)

techników budowlanych

do szacowania budynków i przeprowadzania taks budynków. Warunki według umowy.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu, Plac Nowomiejski 8.

„Maxim”

Telefon nr. 683, ulica Marcinkowskiego nr. 5

Dziś! i codziennie Dziś! ZDZISIU KOCHAŃSKI

z nowym szlagerowym repertuarem.

ROMA ZIELIŃSKA

ulubienica bydgoskiej Publiczności. (4950)

Balet Fleurons

Atrakcja! ERNESTO FELDENO! Atrakcja!

Kantorzystkę

dobrą stenotypistkę piszącą na maszynie władającą językiem polskim i niemieckim poszukuje zaraz **F. EBERHARDT** Sp. z o. p. BYDGOSZCZ

2 domy

w centrum m. Bydż., z wolnym 4 pokoj. mieszk. zaraz wprost od właśc. na sprzedaż, wpłata we dług ugody. 4943
Wiadomość: Nowy Rynek 3, skład paszy.

Prima! Prima!

sieczkę

w każdej ilości poleca **Sieczkarnia Nowy Rynek nr. 3.**

Herby polskie

gotowe na onyksie, krwawniku itp. od 45 zł, ze złotym pierśc., artystycznie wykonanym od 85 zł, (przysłać miarę w zgł. ciu pała), wysła za załączeniem Magazynu Jubiler. p. f. „Preciosa”, Warszawa, Marszałkowska 105. 5012

50 morgów ziemi

przy fabryce bez budynku, żywego i martwego inwentarza wydzierżawi **Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz - Czyżkówko**
Tel. 1151 i 1137. 4908

Kom żeliwny

zakupuje stałe 5029 **F. Eberhardt Sp. z o. p.** fabryka maszyn i odlewów żelaza, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 2.

Kola zębata

do walki myśkich (6 par) do w. Ø 339 mm., wier. 60 i 75 mm., nuts 18x8 mm. z powodu mylnego zamówienia z odpowiednim opustem na sprzedaż. 5016
Firma „ARTOTECH”, Grudziądz.

„Lotnictwo”

Biuro Techniczne

Bydgoszcz, ul. Chrobrego 8 - tel. 63

dostarcza po cenach konkurencyjnych wprost z reprezentowanych hut i fabryk:

metale lotyskowe, cynę angielską i do lutowania, metale czelinkowe, antymon, miedź w blokach i fosforowa, mosiądz, brąz i ołów w blokach, cynk w płytach, rury cynowe, rury, blache i drut ołowiany, szczelna i uszczelnienia wszelkiego rodzaju, trątki uszczelniające, nici, płyty i tkaniny azbestowa, tektury techniczne, płyty i tarcze fibrowe, armatury do wody, pary i gazu, instrumenty mierzące, pasy skórzan., ze sierści wielbłądziej i perłiane, tygry grantowe, wszelkie maszyny dla przemysłu metalowego i spożywczo, blachę, pręty, szyny, rury i druty żelazne, mosiężne i miedziane, aluminium w blokach, bachel, drut, gwoździe i szpilki. Wszelkie oleje i smary. Nowoczesne automatyczne telefony i części zapasowe.

Wszelkie narzędzia.

Prosimy żądać bezpłatnie szczegółowych ofert i kosztorysów. (4957)

Ogłaszajcie się

w „Dzienniku Bydgoskim”!

Złota lecznicze

O. Wolnowskiego dla cierpiących na choroby jak: płura, blednica, żółdka, ślepa kiszka, serce, nerwy, nerki, pęcherz, ischias reumatyzm, podagra, wrzuty skórne i wymioty poleca **Drogeria Minerva Cz. Kopeczyński**, Bydgoszcz, Śniadeckich 42 a. F2716

Wózki

dziecięce tenio i na spłaty sprzedaje. **Szarowski**, Dworcowa 10. (F-2741)

Torebki

damskie, teki, portmonetki kupnie się tanio. **Szarowski**, Dworcowa 10. (F2742)

Najtańsze

źródło używanych lecz dobrych rzeczy. Mebli, różnych obrazów, garderoby, obuwia i innych „**Merkur**”, Sienkiewicza 44

Firma „Wawel”

Wytwórnia luster, obrazów olejnych i reprodukcyjnych w wielkim wyborze, Szlifownia szkła i luster oraz szklarnia. Sprzedaż za gotówkę i na raty długoterminowe po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach. Obraz jest dobrym prezentem na prociżny imieniny, wesela itp. Także przyjmuje się obrazy do oprawy i szklenia, wykonuje się starannie, spiesznie i tanio. Właśc. **Feliks Balcerkiewicz**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 5, w podwórzu. 5008

Jadalnie

kredensy, bufety, solidne zagwarancja, poleca **Stolarnia Naklejska 8.** 4965

Nowo otwarty

zegarmistrzowski warsztat reperacyjny przy ul. Śniadeckich 37, 1 ptr wykonuje wszelkie reparacje szybko, dobrze i tanio

Fotografia

legitymacyjna 1 zł poleca „**W. ol.**”, Sienkiewicza 44

Mebie,

Jadalnie, sypialnie, pokoje meskie w różnych stylach, kanapy, leżanki, materace i meble pojedynk ze wszelkiego rodzaju pod gwarancją i na dogodnych warunkach poleca **Juljan Nowak**, ul. Szpitalna 8, tel. 1223. (4989)

Kanapy

leżanki, garnitury klubowe z gwarancją na raty tylko z tapicernią Jagiellońska 4

6 fotografii

pocztówkowych 3 złote. „**W. ol.**”, Sienkiewicza 44.

1. i. sowa

„**W. ol.**”, Cieszkowska 5.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 42 morg w całości lub na pół 8 i 20 morg ziemi, 14 morg łąki z żywym i martwym inwentarzem. **Ernst Schmidt**, Zielonka powiat Bydgoszcz poczta Ciele. 5025

Resztówka

7 km. od Bydgoszczy, 5 min. od stacji, 200 morg, dom 11 pokoj, park, przy wpłacie 65.000 zł. na sprzedaż. **Grundtke**, Bydgoszcz Śniadeckich 23, narożnik Dworcowej. 5009

Drogerja

centrum z mieszkaniem okazynie odda, **Sokołowski**, Śniadeckich 40. F2686

Z powodu

śmierci męża sprzedam majątek 300 mg pszennej ziemi w pow. kartuskim bardzo korzystnie, cena 180.000, wpłaty 80.000. Zgł. do filji **Dzien. Bydg.** pod „300”. (F2678)

Dom

z piekarnią na sprzedaż. Zgłosz. do **Dzien. Bydg.** pod „A. R.”. 5026

Piękną

realność na wsi, letni-ko, 5 morg ziemi, cena 28.000 zł., sprzedam. Blizsze informacje **Brzeski, Janowo**, powiat Chelmino, poczta Dąbrowa Chelmińska, 5019

Na sprzedaż

1/2 domu nowego z ogrodem, 3 pok. z kuchnią zaraz, **Toruńska 136, S. G.** 4986

Restauracja

dobrze prosperująca z mieszkaniem natychmiast na sprzedaż. Adr. wskaże filja **Dz Bydg.** F2723

Baczność!

Nadzwyczajna okazja Skład kolonjalny w centrum przy tramwaju, 1 pokoj, mieszkanie sprzedam zaraz z towarem 3000 zł, bez 1500, powod wyjazd **Reflektanci** z gotówką zgłoszą się **Augustyniak**, Ułańska 1, Bydgoszcz. 4991

Skład

z mieszkaniem komfortowym okazynie odda **Sokołowski**, Śniadeckich 40, F2685

Gobermana

rasowego, tresowanego sprzedam. Wiadomość **Jagiellońska 61** u dozercy. F2703

Na sprzedaż

maszyna do szycia tanio **Kujawska 11.** (4908)

Szpice

najlepszej hiszpańskiej rasy na sprzedaż. **Marcinkowskiego 19**, oficyna I. lewo (F2687)

Dywany

pluszowe 3 x 4, 2 x 3 ładne, tanio „**Lamus**”, Gdańska nr 152. (F2705)

Kuchnia

westfalska na sprzedaż. **Bocianowo 29**, parter pr 5003

Sypialnia

jasno debowa, solidna z inkrustacją, z lustrami kryształowymi tanio „**Lamus**”, Gdańska 152. (F2702)

Sanki

wyjazdowe i bryczka na sprzedaż. **U. Toruńska 184**

Fiat 503

F2718 otwartą, bardzo dobrze utrzymaną, zaraz tanio na sprzedaż. **Hunn i Labicki**, Gdańska 68. (4972)

Duże lustro

na sprzedaż. **Poznańska nr. 32, II ptr. Heymann** 4980

Okazja

3 cesje po tysiąc dolarów amer. oprocentowanych 10% rocznie sprzedam z konieczności za 60% nominalnej wartości w całości lub częściowo. **Wozniak**, Zpł. biuro adwokata Zagrodzkiego **Keynia** pow. Szubin, Rynek 26 tel. 43. F-2740

Skład

przy głównej najruchliwszej ulicy Bydgoszczy z trzema dużymi ubikacjami i piwnicami sprzedam, nadaje się na kawiarnię, sklep. **Dziedzina Gdańska 39.** F2735

KUPNA

Fisharmonja nazywaną, ew. wymag. naprawy, celem kupna poszukujemy. Oferty z dokładnym opisem i podaniem ceny skierować do **Towarz. śpiewu „Dzwon” Chelmino.** (5034)

Kupię

dom w cenie 60.000 zł. Oferty pod „**Kupno**” do filji **Dzien. Bydg.** Dworcowa 2. 5027

313

„DROBNYCH OGŁOSZEŃ”

zawiera dzisiejsze wydanie naszego piśma. Wszyscy winni je przeczytać, gdyż dla każdego zawierają coś ważnego.

Emerytowanego

urzędnika do opracowania monit dla odbiorców, nakazów płatniczych oraz w tym związanych spraw sądowych poszukuje przedsiębiorstwo handlowe zaraz. Zajęcie całodzienne ewtl. na pół dnia Piśmienne zgłosz. z podaniem wysokości wymaganej pensji pod „**Emeryt**” do biura ogłoszeń „**Par**”, Bydgoszcz, Dworcowa 72. 4977

Pomocnika

z branży delikatesów, który obeznany jest w dekoracji okna, może się zaraz zgłosić do **Dzien. Bydg.** pod „**Pomocnik**”. 4980

Rzeźbiarz

potrzebny, **Stolarnia, Kościuszki 27**, podwórzu.

Cieladnik

piekarski potrzebny, zarazem i do rozwożenia. **Nakielska 74.** 5002

Praktykant

lub praktykantka potrzebni „**W. ol.**”, Sienkiewicza 44. F2732

Malarz

lub malarzka potrzebni „**W. ol.**”, Sienkiewicza 44. F2730

Poszukuje

zaraz bufetowego z kancją. **B. Ziolkowski**, Grudziądz, ul. Toruńska 17-19.

Ucznia

poszukuje lakiernia samochodów. **Walczykowski**, Dworcowa 90. F2721

Kucharka

z dobrimi świadectwami umiejąca zarządzać kuchnią restauracyjną może się zaraz zgłos. c. **Kawiarnia „Empire”**, Dworcowa 95. (2738)

Ucznia

poszukuje **Rosiński** mistrz krawiecki **Toruń**, **Konopnickiej 27.** (5023)

Poszukuje

się bielizniarkę na bieliznę pościelową zaraz. **Bydgoski Dom Towarowy**

Modniarka

zdolna, obeznana z ekspedycją. Zgłosz. **Bydgoszcz**, Dworcowa 73a. F2715

Dziwczyna

tylko uczciwa, pracowita, kochająca dziecię zaraz przyjmie. **Koperska**, **Marcinkowskiego 10**, 3 ptr.

Fryzjerski

potrzebny, młodszemu może się zgłosić od 15 lll. br. **M. Schiebler**, mistrz fryzjerski, **Puck**, **Pomorze.**

Przyjme

uczennicę do szycia bielizny. **Sienkiewicza 16.**

Fotograf

retuszer potrzebny kopia „**W. ol.**”, Sienkiewicza nr. 44. (F2784)

LEKCJE

Lekcyj gry na fortepianie udziela **Toruńska 180.** (F2704)

POSADY

WOLNE

Poszukiwany akompaniasta rutynowany do akompaniamentu oper i pieśni. Zgł. do filji **Dz. Bydg.** Dworcowa 2 pod „**Śpiew**”. F2729

Cholewkaryz

na galanterijną robotę tylko pierwszorzędna siła może się zgłosić. **S. Kijmiuk i J. Mróz**, **Farna 5.** 4998

Gospodyni - kucharka

z prowincji, Wielkopolska, uczciwa i rzetelna, w średnim wieku z dobrimi świadectwami potrzebna zaraz na samodzielną posadę do samotnej osoby. Zgłosz z odpisem świadectw i podaniem pensji do filji **Dz. Bydg.** ul. Dworcowa 2 pod „**Wielkopolska**”. F2720

Śniadca

uczciwa, może się zgłosić. **Garbary 23**, parter, prawo. F2709

POSADY

POSZUKUJĄ

Dziwczyna z długoletnimi świadectwami poszukuje posady zaraz. Oferty pod „5000” do **Dzien. Bydg.** 5001

DZIERZAWY

się dzierżawy interesu zbożowego wzgl. nadających się na ten cel śpi-cielizny, o ile możliwości z mieszkaniem od 1 maja względnie 1 lipca b. r. w ruchliwym mieście i dobrej okolicy. Wyczerpujące oferty z dokładnym opisem pod „**Zbożowiec**” do filji **Dziennika Bydg.** **Toruń.** 5022

Ogrodnictwo

12 morgowe, jest na sprzedaż, lub wydzierżawie zaraz. **Bydgoszcz Toruńska nr. 32.** 4961

Poszukuje

dzierżawy hotelu restauracji lub bufetu gdzie koncesja zapewniona, kupno domu zaraz lub później możliwe. Oferty pod „**Fachowiec 3**” do **Dzien. Bydg.** 4981

MIESZKANIA

Mieszkania 1-7 pokoi z kuchnią tanio od gospodarzy wskazuje „**Ostojka**” **Dworcowa 59.** 5005

POKOJE

Pokoik umebł. elektr. światło, łazienka, z całym utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. **Gdańska 52**, I ptr. prawo. F2725

Pokój umebł. dla intel. pana lub bez utrzymaniem zaraz do wynajęcia. **Schulz** ul. **Kazubaska 5**, I p. 4984

Pokój umebłowany do wynajęcia **Lewandowski**, ul. **Gdańska nr. 53**, w podwórzu. F2708

Pokój umebł. do wynajęcia. **Ma-zowiecka 10**, II ptr. lewo

Dwa pokoje do wynajęcia. **Gimnazjalna 3**, parter. F2678

Poszukuje

się pokoju umebł bez posiedzi w pobliżu centrum od 15 marca. Oferty pod „2 panów” do filji **Dzien. Bydg.** F2724

Pokój

eleg. umebł. z utrzymaniem do wynajęcia **Gdańska 147**, I ptr. prawo. F-2443

Pokój

ładny, czysty dla panów z utrzymaniem bez. **Ul. Świętojańska 14**, II p. (2722)

Pokoju

dobrze umebł. z komfortem (świ. tlem elektr. i łazienka) wśródmiejsu poszukuje inteligentna pani na stałej posadzie. Zgłoszenia pod „**Komfort**” do filji **Dzien. Bydg.** F2719

Pokój

umebł. do wynajęcia. **Grunwaldzka 106.** 4987

RÓŻNE

Franca's

institutek, Zamojskiego 22 II. lewo. (F2632)

Palenie tytoniu

odwyczać się każ. y może przez użycie papierosa „**Nargilo**”. Cena 3 zł. **Drogeria Minerva**, Bydgoszcz, Śniadeckich 42 a. F2717

Ostrzeżenie!

Za długi **Makarego Przybylskiego**, tramwajarza z Bydgoszczy nie odpowiadam, gdyż rodzice moirządzą majątkiem moim, a on nie nie posiada. **Anna Przybylska**, **Strzelewo p. Bydgoszcz.** (4985)

Kto wypożyczy

15-20.000 zł, przy miesięcznej pensji 500 zł i 1000 zł miesięcznej odpłaty. Of. pod „**Wypożyczy**” do filji **Dz. Bydg.** (F2730)

Strzelewo!

Urzędnika kolejowego, który jadąc dnia 1 b. m. pocłagem 235 z Bydgoszczy, a wysiadając w **Strzelewie**, wzywam do zwrotu skradzionych skórzanych męskich rekawiczek futrzanych w przelagu 3 dni. **Pania**, również z **Strzelewa**,

Obrońca prywatny

złatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Śniadeckich 15/16.

POLECENIA

Story
robocze i wyjazdowe w wielkim wyborze mam zawsze na składzie bardzo tanio, przyjmuję reperacje siodlarskie, tapicerskie. M. Zybertowicz, mistrz siodlarski, kujawska 29, Bydgoszcz. (4896)

Na modne szelki
ubioru męskie i damskie wykonuje fachowo, solidnie i tanio. Stanisław Rudak, Dworcowa 19, podwórce. (4953)

Krawcowa
przyjmuje garderobę damską i dziecięcą, ceny przystępne, Długa 5, III. 4897

Frazy
przeje starannie. Jasna 22, podwórce. F2645

Krawcowa
pierwszorzędną poleca się w dom do większych dworów. Oferty pod „Pierwszorzędną” do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F-2700

Krawcowa
wykonuje wszelką garderobę damską pierwszorzędną i tanio. Misiewiczówna, Sienkiewicza 8 F-2699

Obuwie
najkorzystniej kupuje się własnego wyrobu w najnowszych fasonach przy ul. Grunwaldzkiej 125. 4851

Wózki dziecięce
wielki wybór, ceny konkurencyjne, wykonujemy wszelkie reperacje. Fabryka wózków dziecięcych, „Sport”, Bydgoszcz, 3 Maja 19, tel. 7. Obok Placu Wolności. (F2701)

Uwaga!
Stawiam piec i kuchnie kafłowe oraz reperuję i usuwam zadymienia po niskich cenach. Jan Suchowski mistrz zdunski. Pod Blanami 18. (4932)

Panowie
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie najtaniej „Ekonomia”, Dr. Emila Warmańskiego 15. F2893

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
70 morgów z młynem wodnym za 40.000 zł, sprzeda „Mir” Bydgoszcz, Paderewskiego 32. (4974)

Pośrednictwo
majątków wszelkiego rodzaju. Centralny Dworkowski. 4941

Okazja!
Z powodu śmierci właściciela jest na sprzedaż korzystnie 84 morgowe gospodarstwo, ziemia pszenna, 20 morgów łąki torfowej. Pośrednicy posiadają. Ciechanowski, Krasińskowo. (4855)

Sprzedam (4887)
dom Na Wrzgorzu 43.

2 kamienice
maszynowe, piętrowe w jednym froncie bud. 1912, w centrum miasta pow. 1000 m², orze sąd, i gimnazjum. Sprzedam się do każdego z oddzielnie. Sprzedawca z balkonem piwnice i stajnia maszynowe sufit beton. sprzedam z powodu pow. z alu majątku bardzo tanio. cena 40.000 zł, wpłata według umowy. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „2 kamienice”. (4926)

Dom
z ogrodem 6000 zł, sprzedaż Nowakowski, Dworcowa 69, I ptr. tel. 850. 4942

Dwa domy
nowoczesne, 3 piętrowe, z składami w centrum, dochód 1400 zł, cena 135.000 zł. — Dom 2 piętrowy w centrum z 2 składami, cena 105.000 zł. — Dom 2 piętrowy z ogrodem, cena 25.000 zł. — Dom 1 piętrowy, dochód 200 zł, cena 15.000 zł i duży inny na korzystnych warunkach poleca „Stella”, Dworcowa nr. 64. (F2701)

Okazja!
4 piętrowa kamienica centrum 12.000 roczny dochód, cena 120.000. — 3 piętrowa 6000 roczny dochód, 50 tys — 2 piętrowa, 5200 roczny dochód, 40.000. Oprócz tego wiele domów z interesami rzeźniczymi, piekarniami, restauracjami, wile, małątki ziemskie młyny okazują poleca Biuro Sochacki, Dworcowa 13. (F2688)

Dom
III-piętrowy, 4 pokoje w pełni znajduje się skład kolonialny i dwie oficyny zaraz na sprzedaż Jasna nr. 23. 4875

Kamienice
4 piętrowa dochód 15%, srodmieście Torunia, sprzedaż „Mir” Bydgoszcz, Paderewskiego 52. (4975)

Dom
3 piętrowy, 4 składy, centrum Bydgoszczy za 130 tys. zł, wpłaty do umowy sprzedaż Polus, Pomorska nr. 40. 4971

Tertak
nowe maszyny za równowartość tychże sprzedaż „Mir” Bydgoszcz, Paderewskiego 32. (4973)

Młyn wodny
4 piętrowy, z nowoczesnym urządzeniem, zabudowanie maszynowe, do tego 100 mg. pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, cena 150.000 zł, wpłata 80.000 zł i wielkim wyborze polecam majątki, młyny, fabryki i interesy handlowe „Stella”, Dworcowa 64. (F2701)

Skład
duży nadający się na każdą branżę lub składnię z powodu choroby odda Mazowiecka 41, gospo. ariz. 4957

Skład
z urządzeniem, 2 okna wystawowe zaraz za 2000 złotych na sprzedaż. Adres wskaże filia Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2714

Skład
towarów krótkich i konfekcji w najlepszym położeniu Bydgoszczy natchmiast na sprzedaż. Oferty pod „Krót”. do biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz. 4940

Sruowna
motorowa i składnica maki z 4 morg. ziemi, ogrodem owocowym, młyn i nowe zabudowania, w środku wsi, z pewnych powodów zaraz na sprzedaż za 25.000 zł, wpłata według umowy. Radtke, Górna Grupa pow. Świecie. 4859

Skład
na sprzedaż w dobrym położeniu przy ul. Grunwaldzkiej na przedmieściu. Bliższe szczegóły udziela się przy ul. Krasińskiego nr. 1a. (4907)

Okazja!
Skład kolonialny z towarami i mieszkaniami, zaraz oddam k. rzyśninie. Potrzeba 3000 zł Adres wskaże Dz. Bydg. (4922)

Okazyjnie
sprzedam zraz skład kolonialny, delikatesów, centrum Bydgoszczy z towarami i mieszkaniami. Polus, Pomorska 40. 4971

Uwaga!
Wózek dziecięcy dobrze utrzymany, także 2 rasowe kroliki kotne na sprzedaż. Garbary 2a, Śmieci. (4889)

Czarny pudełek
syberyjska rasa na sprzedaż. Kotliński, Grodzka nr. 22 IV ptr. 4214

Pies
podwzrózowy ostry sprzeda Golebia 101. 4898

Na sprzedaż
wilezyca czarna i ostra. Bielicka 38. (4908)

Rad o-aparat
4 lampkowy najnowszy system z przybiciami okazują korzystnie na sprzedaż, ul. Krasińskiego 6, II ptr. prawo. (F2649)

Grafi
powielacz, ponieważ zbyt ciężki, tania do oddania. E Stadi-Automobile, Bydgoszcz, ul. Gdańska 161, Tel. 1602. (4916)

Samochód
w dobrym stanie z powodu choroby na sprzedaż za 3000 zł. Wiadomość Turajska, Mazowiecka 10 I ptr. (430)

Sypialnie
dębowe, mebla pojedyncze, materace, na dogodnych warunkach poleca najtaniej Fabryka Mebli, Dr. Emila Warmańskiego 10. F2711

Bufet
kredens korzystnie na sprzedaż. Kościuszki 27, stolarni, podwórce. (4947)

Maszyna
do szycia damską nową sprzedam tanio. ul. Sw. Trójcy 32, st. larnia. 4252

Sprzedam (4900)
5% pożyczkę, konwersyjną na 10.0 zł lub kto pożyczyc 600 zł pod zastaw teje na przeciąg 2 miesięcy, procent według umowy. Of. do Dz. Bydg. pod „Pożyczka 5%”. (4923)

Kaszarnia
kompl. tanio sprzedam lub wydzierżawie Okole. Nowogrodzka 11 p. (4912)

Rad o-aparat
3 lampkowy, nowej konstrukcji z lampami i głośnikami, waler w in. okazują tanio z sprzedam. Zgł. do agentury Dz. Bydg. Kejnia. (4934)

Meble
na sprzedaż. Jagiellońska 11, III ptr. Wiekowski. F2650

Motor
benzynowy w bardzo dobrym stanie natychmiast do użytku 8—15 P. S. tanio na sprzedaż. Halina Cywińska Bydgoszcz-Wilczak, Jary 2, I p. F-2689

Forlepijan
tania sprzeda. Dryl, Stara Szkolna 8. (4838)

Na sprzedaż
karusel (kroelina) w Polsce bezkonkurencyjna jak nowa. Huśtawki 8 czofekowe i kompletna strzelnica z 3 wiatrakami. Organ 5 centr. na nutach z wozami, całkowicie lub rozdzielnie. — Bydgoszcz, Ostojki, ogród Patzera. (4901)

Radio-odbiornik
3 lampkowy, doskonały odbiór wszystkich stacji na głośnik, okazują sprzedam na dogodnych warunkach. Kwiatowa 9 parter lewo. Obejrzeć od 5—7 godz. wiecz. F-2692

Jadalnię
czarną tanio sprzedam. Gdańska 147, I p. lewo. F2691

Wózek
ręczny sprzedam. Grunwaldzka 130, parter lewo. 482

Jadalny
pokój dębowy korzystnie na sprzedaż, ul. Chwytwo 15 w stolarni. 4853

KUPNA

Zakład
fryzjerski kupię. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Zakład F”. (4927)

Zegar
reklamowy sulima, (przedwojenny) może być zniszczony kupię za gotówkę. Zgłoszenia „IRO”, Biuro Ogłoszeń Hermana Frankiego 3. 4963

Kupię
śrótownik w dobrym stanie na kamieniach lub walcach. Zgł. z podaniem ilości przemiału na godz. i ceny przylmie Jan Gackowski, Lucim powiat Bydgoszcz. (F2679)

LEKCJE

Lekcji
muzyki udziela pianistka Garbary 11, oficyjna I ptr. lewo. F2645

Przy muje
uczennice na iekcje robót ręcznych, haftu i kroju. Łokietka 5, II ptr. praw. F-2674

Lekcji
gry na skrzypcach początkującym udziela gruntnie i tanio. Kiżewska, Jagiellońska 2. (F2697)

Lekcji
gry na skrzypcach gruntnie udziela Sahn Wilczak, Nakielska 116. 4948

POSADY WOLNE

Dzieńnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz. Kejnia, Dworcowa nr. 3. (F2652)

Korespondentka
samodzielną polsko-niemiecką, wykwalifikowaną siła biurowa potrzebna. Zgł. z odpisem świadectw b. Pruszeński, Zbożowy Rynek 9. (4923)

Czeladnik
szewski potrzebny. Kruszyński, Bocianowo 28. F2648

Pomocnik
krawiecki może się zgłosić. Leon Sommer, Tuchola, Rynek. (4931)

Dzieńnego
pomocnika fryzjerskiego zaraz przyjmę. Szymański, Inowrocław, Krolewej Jadwigi 23. (F-2698)

Potrzebny
do mego wyszynku sprzedawca. Zgłosz. z odpisem świadectw uprasza się do Dziennika Bydg. pod „Sprzedawca”. 4932

Kucharz
bufetowych kucharzy itp. poleca na stałe prace jak i tygodniówki oraz na wesela i inne uroczystości Związek Zawodowy Pracowników Gastr. Hot. Bydgoszcz, Plac Piastowski 2, tel. 1163. (5015)

Poszukuje
czeladnika piekarskiego natychmiast. Ul. Fordonska 6. Feliczowska. 4988

Poszukuje
rutynowaną księżkową-biuralistkę, znającą wszelkie prace biurowe, władającą niemieckim i polskim językiem. Oferty w niemieckim języku z odpisami świadectw proszę skierować pod „Stocznia” do Dzi. Bydg. 4923

Do fabryki
torebek papierowych potrzebne dziewczyny które pracowały już w fabrykach torebek. Zgłosz. Podwale 20. (4905)

Chłopiec
do posyłek może się zgłosić. Chrobrego 21, tapicernia. E2638

Poszukuje
natychmiast entopca do rozwożenia chleba z kancją 50 zł Koronowska 57. 4899

Dziewczyna
uczciwa, do wszelkich prac domowych z dobrymi świadectwami, najchętniej z wioski może się natychmiast zgłosić. „Par”, Dworcowa 72. 4970

Chłopiec
potrzebny do kuchni do czyszczenia noży. Kawiarnia „Zacisze”, Śniadeckich 2. 4979a

Uczennice
poszukuje do szycia i kroju. Kujawska 19. (4914)

Starsza
służąca z gotowaniem. Skład Skór, Szpitalna 1. 4954

Służąca
z dobrem gotowaniem i praniem potrzebna jako przychodnia. Skierkowska, Garbary 16. 4885

Służąca
z gotowaniem poszukuje nosy do bezdzietnego państwa. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. pod „Służąca”. F 637

Panienska
inteligentna, najchętniej z ukończonym kursem freblowskim, mówiąca poprawnie po polsku do dwójki dzieci może się zgłosić. Do ofert proszę dołączyć fotografie. Paruszeńska, J. ydgoszcz, Rynek Zbożowy nr. 9, II. (4929)

Dziewczyna
umiejąca gotować z dobrzymi świadectwami potrzebna zaraz. Dyr. Raczkowska, Cieszkowskiego nr. 3 I ptr. (F-2696)

Od 15 marca
potrzebna słuźąca do wszelkich prac domowych, znająca się na dobrej kuchni. Zgł. między 3—5. Niesiołowska, Bielawki, ul. Plocka 4. (F2684)

Kobieta
potrzebna do mycia naczyń. Kawiarnia „Zacisze”, Śniadeckich 2. (4979)

POSADY POSZUKUJĄ

Mistrz
szewski jako specjalista, cholewkarz oraz samodzielnie prowadzący krawiecki w fabryce obuwia poszukuje odpowiedniej posady. Oferty listawo nadsyłać pod „Mistrz” Dziennik Bydgoski Dworcowa 2. (F2654)

Kołodziej
samotny, znający także prace polne poszukuje posady na majątek lub większego gospodarstwa zaraz lub później. Mikuta, majątność Rudy, stacja Solec Kujawski. F2647

Kołodziej
z uczniem, własnymi narzędziami, dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1. 4. na majątek lub dzierżawę. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Kołodziej”. (4947)

Sierota
wychowany na wsi w polskim religijnym dobrym domu, 17 letni, silnej budowy pragnie od 1 kwietnia przyjąć miejsce jako uczeń cukierniczo-piekarski. Miejsce obojętne. Oferty proszę składać najpóźniej do 15 marca pod „Uczeń piekarski” do Dz. Bydg. 4727

DZIERŻAWY

Dom
do wydzierżawienia, 2 pokoje z kuchnią i morga ziemi, ul. Golebia 89. 4857

Interes
rzeźniczy z kompletnym urządzeniem i elektr. zapędem oraz 4-pok. mieszkaniami i przynależnościami w Szubinie zaraz do wydzierżawienia. Różkowski, Szubin. (4876)

Starszy mleczarz
fachowiec poszukuje dzierżawy i mlecznicy lub dobrej krowicy, gdzie by mógł taką włożyć. Of. upraszam pod „Mleczarz” do Dz. Bydg. nadesłać. 4933

Ubikacje
fabryczne wraz z biurem do wynajęcia Adres wskaże Dz. Bydg. (4894)

Do wydzierżawienia
250 morgów od właściciela, za żywe i martwe inwentarze 38.000 złotych. Zgłoszenia tylko osobiste przysyłać pod „Jaloszyski, Mog Ino. 4870

Piekarnia
dobrze prosperującą poszukuje do wydzierżawienia. Piśmienne zgłoszenia do admin. Dz. Bydg. z podaniem warunków nadsyłać pod „Piekarniarski”. 4892

Poszukuje
dzierżawy składu z mieszkaniami 3 pokoje i kuchnię w dobrej miejscowości na Pomorzu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skład”. 4955

MIESZKANIA

Mieszkanie
i pokojowe wprost do gospodarza poszukuje wdowa. Placę czynsz za rok lub 2 z góry ewtl. wypocząć 3—400) zł. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „4”. F2651

W Koronowie.
Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje od 1 kwietnia 1929 r. 2 pokoje z kuchnią ewent. z mebl. Of. pod „24” do filii Dz. Bydg. (F2658)

Dwa pokoje
z kuchnią oddam za 1200 zł. Adres wskaże filia Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2657

Mieszkanie
duży pokój z kuchnią, z przynależnościami, w centrum miasta zamienię na 2 mniejsze z kuchnią, lub 1 duży z kuchnią. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. pod „Zamiana M”. (F2695)

POKOJE

Pokoje
umebl. zaraz do wynajęcia. Nowy Rynek 10, I piętro prawo. (4883)

Pokój
umebl. dla 2 panów. — Grodzka 16, I piętro, II schody w sieni. (4893)

Pokoje
dla kawalerów. Chołmnickiego 9 blisko Kujawskiej. 4855

Pokój
wspólny wynajmę. Hetmańska 7, Stenzel. (4913)

2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Ul. Gdańska 14a, III piętro lewo. (F2659)

Pokój
umebl. Wełniany Rynek nr. 4, II lewo. 4953

Pokój
dobre umebl. zaraz do wynajęcia. Plac Poznański 12, II ptr. prawo. 4949

Pokój
umebl. do wynajęcia. Em. Warmańskiego 17, I ptr. wprost. 4956

Pokój
wspólny dla inteligentnego pana do wynajęcia. Ul. Cieszkowskiego 5, III ptr. prawo. (4963)

Duży
umeblowany pokój dla 2 panów od 1. 3. do oddania Pomorska 43, I p. p. 4990

Pokój
umebl. natychmiast wynajmę. Ul. Podolska 20, parter, pr. F-710

Pokoju
umeblowanego, poszukuje młode bezdzietne małżeństwo, bez pościeli od 15 marca lub 1 kwietnia najchętniej w pobliżu Placu Poznańskiego. Oferty do Dz. Bydg. pod „333”. 4959

ROŻNE

Który
pan pożyczyc 60 zł samotnej osobie. Of. pod „Nieznajca” do Dziennika Bydg. (4902)

Poszukuje
pożyczki 100) zł. za dozwolony wynagrodzeniem i gwarancją. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Gwarancja”. F2630

Spółnika
z kapitałem poszukuje bardzo poważne Wydawniczo bezkonkurencyjne Gwarancja dobre o zysku zapewniona. Poważny reflektant, posiadający znajomość prasową oraz dwóch obcych języków ma pierzeństwo. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Pierwsze”. (F2661)

Starszy
samotny pan posiadający skład konfekcyjny i towarów krótkich wartości ca. 30.000 zł. poszukuje współdziałalnego (późniejszy ożenek niewykluczony), starszej panny wzdółki lub rozwódki z kapitałem od 8.000—15.000 zł. Of. proszę nadesłać do filii Dz. Bydg. pod „Samotny”. (F2598)

Poszukuje
wspólnika do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa zaraz z 7—8000 zł. Of. do Dzi. Bydg. pod „O. P.” 4859

5000 złotych
pożyczki do interesu w zastaw, może być i na krótki czas, przy tym można i stałą posadę mając. Oferty do Dz. Bydg. pod „B. M. 103”. 4994

Poszukuje
się spółnika z kapitałem do 10.000 zł. do dobrze zaprowadzonego i prosperującego przedsiębiorstwa handlowego. Oferty uprasza się pod „A. B. 150” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2713

Panna
lat 30, posiadająca kilka tysięcy zł, znająca dokładnie kupiectwo szuka współdziałalnego z małą gotówką celem otwarcia i eksploatacji interesu lub pracowni. Zgł. do Dzi. Bydg. pod „Nr. 22”. (4904)

Krawiec
szuka krawcowej spółniczki z mieszkaniem. Of. pod „Samotny krawiec” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F2657)

Unieważniam
zagubioną księżkę wojskową oraz inne papiery. Seweryn Miniszewski. 4891

Wzywam
pana Nawrockiego, Sienkiewicza 22 po raz drugi do wykupienia rzeczy do dnia 5. 3. br., gdyż w przeciwnym razie sprzedam. Jan Bolkowski, ul. Sienkiewicza 25. 4864

Zaginął
mały czarny pies z białymi piersiami Za wydrożeniem oddać. Dworcowa 91, I ptr. lewo. F2633

MATRYMONIALNE

Dwóch
braci lat 28—26 wysocy bruneci, inteligentni, posiadający 110 morgów dobrej ziemi, 3 morgi ogrodu owocowego, pragną poznać panny, także z gospodarstwem. Zgł. do Dz. Bydg. wraz z podobizną, którą się zwraca. pod „Miniony”. 4936

Kawaler (F2680)
lat 30, inteligentny, posiadający 500 morgów, majątek w Poznańskim, wartości 400.000 zł, pragnie poznać pannę do lat 30 celem ożenku. Panny posiadające gotówkę lub realność raczą się z całym zaufaniem z. do filii Dz. Bydg. pod „Kawaler 30”. (4936)

Kawaler
lat 24, wysoki blondyn, stplarz, szuka żony z odpowiednim majątkiem lub wżeni się w interes. Łaskawa zgłoszenia z fotografią proszę pod „Kawaler 24” do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F2712

Chrońca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne

Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w mieście przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sędownie zaprzys. rewidora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234)

POLECENIA

Ubranka

do Komunii św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trojcy 22a, telefon 1188. 3918

Hallo! Nowo otworzona pracownia tapicerska wykonuje nadzwyczaj tanio i pod gwarancją: kanapy, leżanki, garnitury klubowe, materace oraz wszelkie przeróbki Tapicernia, ul. Chrobrego 21. (F2639)

Gbuwie

kupuje się najkorzystniej u Gabrieliwicza plac Piastowski 3, śniegowiec, kasłose po cenach fabrycznych. (2539)

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Pichowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Tani Bazar

Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki, krzyże, lichtarze, obrazki, figury. 23408

Sam sobie szkodzi

któdo mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higieniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,30, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782)

Skład kapeluszy

damskich, najstarszy na miejscu obok fary, poleca w wielkim wyborze w najnowszych fasonach kapelusze, załotne stałe wielki zapas. Franciszka Porozynska, Farna. (2963)

Drzewo

tarte jak grabowe, brzożowe, dąb, lipa, klon, brzość, świerka w miejscach i większych partjach, oddaje Teodor Górski Chelmza. 4598

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedynczo, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek 6-6, telefon nr. 2145. 6881

Pismienne

artykuły, kszyczki do nabożeństwa, różańce, galn. tera skorzana, walski, laski, parasolki. H. Rodkiewicz, Śniadeckich 41. 35253

Tani Bazar

Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebielnice i różne przybory toaletowe, biżuteria sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derzynki.

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyscielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Meble

w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akurata dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394)

Prima

Jelita, Lyck, Jagiellońska nr. 31. F2200

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (4279)

Klubowe

garnitury, leżanki, kanapy, materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Welniany Rynek 5/6. 3880

SPRZEDAŻE

Majątki

500 mórg z kompletnym inwentarzem 175 000, 320 mórg pszennej z emi zamienię na domostwo, 235 mórg pszennej 160.000 300 mórg z inwentarzem kompletnym 110.000 poleca biuro Pogoń Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Gospodarstwo

38 mórg, ziemia I. klasy, budynki w najlepszym porządku, natychmiast tanio sprzedam. Fortepian jak nowy (Wolkenhauera) 1500 zł. Weronika Kiepiłowska, Bnk, poczta Jabłonowa. (4716)

Dom

II piętro w wielkim ogrodzie i oficyna mieszka. 3-4 pokoi, dochód roczny 7000 zł, cena 70 tys., wpłaty 45 tys. zł. Dom II piętro ze sklepem, mieszka. 3-4 pokojowe, cena 52 tys., wpłaty 40 tys. zł. Dom z ogrodem i wolnym mieszkaniem 3 pokojowym, cena 25 tys. zł. Dom piętrowy z wolnym mieszkaniem i ogrodem, cena 16.000 zł na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz Dworcowa 36, tel. nr. 837. 4035

Okazja!

Dom 3 pok., skład 10000 zł., dom a la wila 3 pok., skład 11000, dom 4 pok., skład dobra egzystencja 15000. Znaczek na odpowiedź. Poleca biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Dom

narożnikowy na Bielawkach sprzedam. Stepowa nr. 43. (F2594)

Kamienica

dwupiętrowa z oficynami, 44 ubikacjami, ogrodem, placem budowlanym, wśrodmieście Bydgoszczy cena 53.000 zł. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F2640)

Skład

kolonialny, sprzętów kuchennych i restauracja w rynku zaraz za 3500 zł sprzedam. Adres wskaże Dzien. Bydg. 4867

48 mórg

własne. 36 mórg do tego dzierżawy. Majątek prywatny. Cena 23.000 zł. Wpłaty 10-12.000 zł. Zgł. tylko osobiste przyjmuje Jałoszyński, Mogilno. 4871

Dom

masywny 5 mórg dobrej ziemi zaraz na sprzedaż. Cena 7.500 zł, 2 km. od kolejki i miasta. Franciszek Głaczyński, Piotrowa poczta Obrzycko, powiat Szamotuły. 4866

Dobra okazja!

przedam masywny dom mieszkalny wraz z warsztatami, nadający się na każde przedsiębiorstwo, jak i skład maszyn etc., położony w większym uścisku powiatowym na Pomorzu, pomiędzy dwiema ulicami b. ruchliwymi. Cena podług ugody. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 4849”. (4849)

Skład

kolonialny z całkowitem urządzeniem i mieszkaniem na przedmieściu Bydgoszczy zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dzien. Bydgoski. 4439

„SANITAS”

Zakład elektro-leczniczo-kapielowy

poleca: 4930
Djatermję, Górskie słońce, „Solux”, kąpiele Igluwiowe, Solankowe, Kwasowogłowe, Siarkowe i t. p. Skrzynie elektryczne i parowe. Masáže wszelkiego rodzaju oraz kąpiele zwykłe (wanny).
Dla urzędników państwowych i wojskowych ceny niższe.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 19. Telefon 715.

Skład

papieru z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią sprzedam. Hetmańska 19. (4668)

Budynek

na warsztat lub mieszkanie za 3 tysiące. Wiadomość w Dz. Bydg. (4708)

Rzeźnictwo

przy głównej ulicy w Bydgoszczy, dobrze prosperujące, z powodu śmierci zaraz korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „Rzeźnictwo” do biura ogłoszeń IRO Bydgoszcz. 4615

Drukarnia

wydawnictwo czasopisma na Pomorzu bardzo dobrze prosperująca z księgarnią, z powodu choroby na sprzedaż. Of. pod „D. W. 20” do Dz. Bydg. 4735

Skład

z mieszkaniem bardzo tanio zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. F2666

Skład

obuwiu w warsztacie urządzeniem i maszynami do tego, 2 pokoje i kuchnia tanio na sprzedaż zaraz lub I. IV br. z powodu innego objęcia przedsiębiorstwa. Myśliński, Tuchoła ul. Chojnicka 47. 4865

Kawiarnia

jadłodajnia, wyszynk piwa, wina, dobrze prosperująca w centrum Torunia odstąpię z powodu stożunków rodzinnych do objęcia potrzeba 2800 zł. Popławski, Toruń, Wielkie Garbary 14. (F2653)

Sprzedam

natychmiast pięć tarczowa, motor elektryczny, maszynę do cicia tekstury. Firma A. Riedel, właściciel Ag. Ruik, Chojnice, ulica Gdańska 2. (4715)

Bardzo

korzystnie na sprzedaż samohód kryto ciężarowy 1 1/2-2 ton. marka Chevrolet, bardzo mało używany, typ 1928 z powodu likwidacji. Łask. oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „J. Z.”. (4802)

Tanie

drzewo szczytów sosnowe suche I. kl. 14 zł, II. kl. 12 zł, walki 9 zł. wagonowo polecam Swinka, Oborniki. 4683

Samochód

6-osobowy w dobrym stanie nadający się na ciężarowy. Motocykl 4 P. S. dwutaktowy elektr. świateł, sprzedaje Tobolski, Wąbrzeźno. (4872)

Piec

do centralnego ogrzewania natychmiast kupię. Oferty pod „Pościech koleczny” do Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-2517)

Dobrze

utrzymane pianino tanio na sprzedaż z gwarancją. B. Sommerfeld, Śniadeckich 56, fabryka pianin. 4603

Pianino

krzyżowe śliczny ton także na raty korzystnie na sprzedaż. Majewski, Pomorska 65. F2627

Maszynę (F2618)

do pisania sprzedam. Gamma 8, I ptr. lewo,

Rower

męski i damski sprzedam tanio. Gdańska 58. (F2616)

Wózek

2 kołowy na resorach do do mebli sprzedam Zbożowy Rynek 10. F-2576

KUPNA

Grochu
większą ilość zakupi 61 pułk piechoty, placą gotówka po odbiorze towaru. Informacji udziela Oficer Żywnościowy. 4799

Kupię
kino. Zgłosz. pod „Kino” do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-2577

LEKCJE

Kursy
maturalne i dokształcające. Zapisy: Szkoła Św. Jana, ul. Świętojańska. 1932

Francuskiej
gramatyki, literatury, konwersacji udzielam. Dworcowa 66, I lewo. 3-5. 4841

Udzielam
lekcji na fortepianie. Miesięcznie 10 zł., 2 godziny tygodniowo. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, ul. Śniadeckich 40, parter lewo. (F2641)

Matematyk
udziela lekcji. Zgł. do Dz. Bydg. dla „T.”. (4921)

Wyuczam
w miesiącu ondulacji i manicur. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Ondulacja”. (F2655)

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyznaczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydatności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2992

1000-cc
szoferów otrzymało posady ukończywszy Kursy Samochodowe Z. Józefowicza, Kraków, Florjańska 28. (4468)

Poszukujemy

w każdej miejscowości odsprzedawców, domokrajców, właścicieli sklepów oraz ludzi, poszukujących zajęcia ubocznego do sprzedaży sensacyjnego patentowanego artykułu. Osiągnięcie dużych zysków pewne, kto widzi. Kupuje Szezegóły podaje firma „Hermes”, Łódź, „Skrz. poczt. 392 c. (4413)

Podmajstra

inteligentnego, energicznego, z dobrą praktyką w maszynach rolniczych i przemysłowych, również jednego młodszego dzielnego modelarza poszukujemy zaraz. Oferty piśmienne proszę skierować do firmy F. Kujawski, Fabryka maszyn i odlewnia, Toruń, ul. Grudziądzka 31. (4722)

Młody (4813)

pomocnik koszykarski potrzebny zaraz. W. Górecki, Chodzież, Rynek 5

Porządna

osoba do wychowywania dzieci potrzebna zaraz. Zgł. do Letniska Brzozy st kol. Chmielniki. (F2662)

Uczeń

kupiecki, syn uczelnych rodziców, mieszkających w Bydgoszczy, może się natychmiast zgłosić, w Wielkopolskiej Papierni, Bydgoszcz - Czyżkówko. 4842

Służąca

do wszelkich prac domowych potrzebna. Zgł. Pomorska 40, skład kolonialny. (F2601)

Służąca

przychodnia lub stała zaraz potrzebna. Stycznia 27, Ginterowa. (F2671)

Panna

inteligentna, do chłopca 2 letniego z dobrimi referencjami potrzebna. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F2580

Sumienna

czysta służąca z dobrem gotowaniem potrzebna. Milchertowa, Sowińskiego 29. 4771

Pokojowa

z dobrimi świadectwami która się także zajmie dziećmi potrzeba od 15. III 29 r. Laknerowa, Kolarskiego 4, II. F-2582

POSADY POSZUKUJĄ

Pani

po oficerze W. P., lat 27. przyjmie posadę do zarządu domu u kulturalnego samotnego pana. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. pod „Inowrocław”. (2593)

Bufetowa

poszukuje posady zaraz lub od 15. III. Miejscowość obojętna. Zgł. Cieszkowskiego 18, u p. Sarnickich. (F2668)

Emerytowany

funkcyjnarzys państwowy poszukuje posady zaraz jako inkasent, magazynier, kontroler lub wózny wstawienie kaucji niewykluczone. Zgł. Leonard John, Zamortin, pow. Morski. Pomorz. 4863

Inteligentna

starsza osoba szuka stałej posady u starszej pani lub pana. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Stala”. F2534

Inteligentna

osoba znająca każdą pracę domową poszukuje posady u starszego państwa za małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. B”. F-2584

poszukuje

posady biurowej z praktyką i 500 zł. jako kaucja. Of. filja Dz. Bydg. pod „B.”. (F2644)

Kucharka

samodzielną poszukuje posady zaraz. Łask. of. uprasza pod „Kucharka” do filji Dz. Bydg. (F2636)

Krawcowa (4911)

na damską garderobę poszukuje pracy poza dom. Kollataja 10 w podwórzu.

DZIERŻAWY

Dzierżawa
zaraz, 80 mórg na Kujawach pszenno-buraczana z bardzo dobrym żywym i martwym inwentarzem białego miasta. Do objęcia 16 000 zł. Józef Płoszynski, Mogilno, Plac Wolności 6. 4712

W dużej

wsi kościelnej jest zaraz skład z pomieszkaniem do wynajęcia, stosowne dla każdego przedsiębiorstwa. Jan Mokwa, Wielki komorsk powiat Świecie. 4869

Dzierżawa

2000 mórg na 10 lat, bonitacji 5 Mk. z morgi, w Chelmińskim, z żywym i martwym inwentarzem. Dzierżawa resztówki 180 mórg z inwent. żywym i martwym. do objęcia potrzeba 20 tys. zł., 1000 mórg na sprzedaż cena 350 tys. zł., wpłaty 150 tys. Młyn wodny, do tego 40 mórg ziemi, żywy i martwy inwentarz oraz zabudowania, cena 55 tys. zł. poleca Małek, Bydgoszcz Dworcowa 33. Telefon 837. (4034)

Spichlerz

do wydzierżawienia przy ul. Diugiej 10/11. (F2664)

Salę

lub odpowiednią ubikację na kino poszukuję celem dzierżawy. Oferty pod „J. W.” do filji Dz. Bydg. Toruń. (4721)

Skład

z mieszkaniem do wydzierżawienia zaraz za roczny czynsz zgóry. Adres w Dz. Bydg. (4635)

Wydzierżawie

zaraz w centrum miasta obszerne biura i magazyny nadające się na hurtownię lub składnicę w każdej branży z urządzeniem lub bez. Zgłoszenia w biurze ul. Jagiellońska nr. 30. F-2585

MIESZKANIA

1300 zł
i więcej dam zaraz gospodarzowi za mieszkanie 3-4 pokojowe, wygodne, śródmięście. Pośrednictwo wykluczam bezwzględnie. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F-25.4)

2-3 pokoi
także z ogrodem poszukuję zaraz. Polanka 3, I ptr. Wielkie Bartodzieje. F-2525

Mieszkanie
3 pokojowe do oddania. Adres w Dz. Bydg. (4599)

Zamienię
pokój z kuchnią na tak same. Adres wskaże Dz. Bydgoski. (F2665)

Mieszkania
2, 3 lub 4 pokojowego poszukuje zaraz lub później młode małżeństwo. Warunki według ugody. Łaskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dzierżawa na przód”. F2672

POKOJE

Pokój 4770
dla inteligentnej pani zaraz do oddania. Sowińskiego 19, II ptr. lewo.

Pani
w poważnym stanie, szuka zaraz pokoju z całodziennym utrzymaniem. Of. kierować pod „Dyskretnie” do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. (F2619)

Pokój
umeblowany solidnemu panu ewtl. z fortepianem wynajmę. Gamma 8, I lewo. (F2665)

Pokoju
skromnego, niekierującego szuka krawiec. Oferty pod „Spokojny” filja Dz. Dworcowa 2. (F2670)

Pokój
umebl. dla 1-2 pań zaraz do wynajęcia. Nakielńska 19, II ptr. prawo. 4853

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Ul. Szczecińska 4, parter. (4646)

RÓŻNE

Żurnale mód
na wiosnę lato oraz zeszyty na marzec już nadeszły. Księgarnia N. Gieryna, Plac Teatralny. (4749)

Restauracja Astoria
Toruń, Łazienna 19. Codziennie koncert, śpiew zespołu malarosyjskiego. Bilardy nowoczesne. 4850

Obiady
z trzech dań i zł. śniadania, kolacje od 1 do 140 zł. zakąski, ciepłe i zimne napoje poleca „Pomorzanka”, Pomorska

Instytut Higjeny i Piękności

M. Peirykowskiej
 Bydgoszcz, ul. Gdańska 159 (przy Placu Wolności)
 prowadzony wzorowo na sposób pierwszorzędnych instytutów zagranicznych, francuskich i amerykańskich.
 Wykonuje masaże umiękczające i odświeżające. Farbowanie włosów. Przyciemnianie brwi na stałe. Modelowanie. Manicure. Usuwa defekty skóry: znamiona, wągry, piegry i t. d. Wygląda zmarszczki i zapadłe policzki. (28255)
 Gimnastyka rytmiczna i plastyka.

Pierwszorzędny zakład miarowy
RUDOLF HALLMICH
 Gdańska 154 Bydgoszcz Telefon 1385
 ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że na nadchodzący sezon wiosenny
nadeszły już najnowsze modele!

DZIECKO
 ładnie ubrać można
 w magazynie
F. Szulcowej
 43 Gdańska 43

Po sprzedaży Zakładu elektro-wodo-leczniczego przeniosłem moją praktykę całkowicie i wyłącznie na ulicę Gdańska nr. 35, I. piętr.
Dr. JAN SZYMANSKI

Przyjmuję w chorobach przemiany materii i kobiecych od godz. 10-1 i od 4-7. Telefon 421
 Uwaga! Urzędników państwowych przyjmuje jak poprzednio od godziny 11-1. (F-2198)

Skład bogato zaopatrzony
w ostatnie nowości towarów wełnianych i jedwabnych.
Sprzedaż metrowa po cenach najdostępiejszych.
 Obsługa skora i rzetelna. (4484)

RESURSA KUPIECKA
 Tel. 1916 Jagiellońska 25 Tel. 1916

Varieté

Początek o godzinie 20. (4181)
Co sobotę zmiana programu

Niniejszem podaję do wiadomości Szan. Klienteli, że
skład mój przeniosłem
 z ulicy Świętojańskiej 6
na ul. Gdańską 103.
 Polecając się nadal łaskawie Szanownej Klienteli
 z poważaniem
Andrzej Kołodziejczak.

Wszelkie prace w zakresie malarsstwa wchodzące wykonuję szybko, dobrze i po cenach przystępnych. (4938)
 Uprasza się o wczesne zamówienia przedświąteczne.

Władysław Brzeziński
 Zakład malarski, Koronowo, Tucholska 18.

Barczność

Rest. Hotel „Rios“
 Bydgoszcz, Długa 53
 wydaje (3000)
smaczne obiady
 z 3 dań 1,00 zł.
 Napoje dobrze pielęgnowane po cenach najniższych.
Kuchnia wyborowa. Codziennie koncert.

Uwaga! Barczność! Szczęśliwych losów

do V klasy 18 Loterii Państwowej mam jeszcze kilka do oddania. Ciągnięcie odbędzie się od 6 marca do 16 kwietnia b. r. codziennie.
 Cena 1/4 losu tyko 50.— zł. całego losu 200.— zł. Wysyła za zaliczką. (4854)

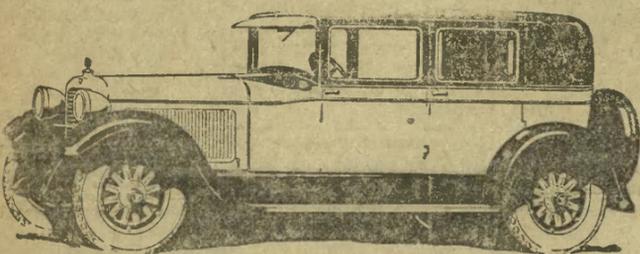
Stanisław Jankowski, Bydgoszcz
 Długa 1 P. K. O. 209580 Tel. 14-34

Pierze

darte mieszane 1. 2,70 zł
 darte gęste . 1. 5,80 zł
 poskubane . 1. 6,50 zł
 koldry watawne 18,50 zł
 Inleły, Materjały bielzone.
 H. Maikowski,
 Wełniany Rynek nr. 14.

ZDJĘCIA
TECHNICZNE ARCHITEKTURY
FABRYCZNE, MASZYNI I T.
NAJLEPIEJ WYKONA
J. Pierhocki, fot.
 ROWACKIEGO 1. RÓG GDAŃSKIEJ 143.
 WZORY NA TEL. 1916 ŻĄDANIE.

Tańców
 nowe kursy rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 4 marca r. b. Lekcje prywatne każdego czasu. W programie tańce najnowsze, układu informacja codziennie 12-2 i 4-8
 Tel. 2214 Wł. Kochański, ul. Sienkiewicza 61
 2652. (bardzo blisko ulicy Dworcowej.)



ESSEX Super Six

Bezkonkurencyjny w cenie
 Ekonomiczny w użyciu
 W świecie automobilowym wywołał prawdziwą sensację.

Karetka luksusowa 4-drzwiowa cena 13.950 zł
 Karetka luksusowa 2-drzwiowa cena 13.300 zł

do natychmiastowej dostawy na dogodnych warunkach spłaty poleca

RUDOLF JACHMANN, AUTOMOBILE - BYDGOSZCZ, ul. Mostowa 5. Telefon 2118.
 ESSEX HUDSON BROCKWAY.

Darmo dostaniesz 1 ołówkę

przy zakupie każdej paczki fiołkowego proszku do prania

POLAR

w następujących hurtowniach dla od- M. Zbikowski, Bydgoszcz
 sprzedających po cenie fabrycznej: J. Loose i S-ka, Bydgoszcz

w składach detalicznych:

- Gaszczak Jan, Dworcowa 31
- Józwiak Feliks, Gdańska 52
- Rozmarek Kazimierz, Gdańska 71
- Balicka Marta, Gdańska 87
- Sobczak Michał, Gdańska 96
- Józefiak Ignacy, Gdańska 84
- Szczepaniak Fr., Wileńska 8
- Kopiński R., Hetmańska 35
- Warchał Wiktorja, Chocimska 14
- Lewicki Fr., Premenada 33
- Janiszewski L., Hermana Frankiego 4
- Bahr G., Toruńska 11
- Piotrowski Wł., Zbożowy Rynek
- Zbikowski M., Zbożowy Rynek
- Kujawski K., Plac Poznański
- Heimann K., Szubińska 11
- Walczak M., Orła 12
- Graczykowa Anna, Orła 11
- Sonnenfeld Z., Dąbrowskiego 11
- Kuczkowski St., Sieroca 7
- Zaremba Z., Sieroca 3

- Wieczorek J., Sieroca 13
- Opalka P., Kujawska 113
- Lubańska Fr., Kujawska 119
- Loose i S-ka, Podwale 20
- Maciejewski, Podwale 17
- Styło K., Grodzka 15
- Kaczmarek St., Długa 51
- „Savona“, Długa 20
- Radziński, Nowy Rynek 3
- Sperkowska G., Poznańska 33
- Lisewski B., Sw. Trójcy 4
- Gierszewski Fr., Grunwaldzka 21
- Bukolt Adam, Grunwaldzka 128
- Wegner Otto, Grunwaldzka 80
- Słaboszewski, Grunwaldzka 78
- Wiśniewski, Koronowska 20
- Bahr Artur, Nakielska 7
- „Polonja“, Malborska 1
- Zagórski Tomasz, Czarneckiego 7
- Poniekowski S., Prądy
- Napierała Fr., Słaska 15.

„Elefantin“ eliksir borno-entymolowy

wyrób aptekarza W. Paździerskiego.
 Jak stwierdziło badanie lekarskie, niszczy wszelkie szkodliwe mikroby, a przeto
najlepiej konserwuje zęby oraz chroni od chorób.
 Balaia 1,35. Sprzedaż w aptekach, drogeriach, perfumeryjach.
 Fabr. Składońca „Pharmachemia“, Bydgoszcz.
 2096) Telefon 14-61.

Obowiązujące z dniem 1 marca rb.

Książeczki obrachunkowe

zatwierdzone przez p. Okręgowego Inspektora Pracy w Poznaniu wydane zostaną nakładem naszym. Dalej polecamy
Księgi wypłat obowiązujące także z dniem 1 marca
 oraz **Księgi kar, Imienne spisy robotników** ponad 18 lat,
Książki do uwag Inspektora pracy, Spis młodocianych itd. (4890)

Polecamy się do wykonywania wszelkich druków.
Drukarnia dla Handlu i Przemysłu
 Bydgoszcz, ulica Dr. Emila Warmińskiego 13.



Tanio i na raty

Ubrania męskie
 Płaszczki damskie i męskie
 Suknie, ubranka, płaszczki

Lucjan Szulc
 Bydgoszcz Jana Kazimierza 2

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.